Iran chce kontroli nad cieśniną i likwidacji amerykańskich baz **str. 8**

FOT. EAST NEWS

Wprowadzenie w Polsce po 1944 r. tzw. władzy ludowej nie byłoby możliwe bez sądownictwa oraz prokuratury. str. 9

POD PARAGRAFEM

GAZETA LUBUSKA

Czwartek, 26.03.2026

www.gazetalubuska.pl

Nr 71 (22.672)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Rodzice znów będą blokować drogę. Walka o szkołę w Gęstowicach nadal trwa **str. 4**

FOT. ŁUKASZ KOLEŚNIK

ВІЙНА В УКРАЇНІ

ВТРАТИ ОКУПАНТІВ

танків 11806
гелікоптерів 350
літаків 435
БТРів 24274

„Bezpańskie" auta blokują miejsca. W końcu zaczęto robić z nimi porządek **str. 5**

FOT. TOMASZ HOŁOD

ZIELONA GÓRA

Czy nowa ustawa jest w stanie zagrozić Winobraniu 2026? **str. 3**

FOT. JACEK KATOS

GORZÓW CZY NOWE ROZWIĄZANIA BLOKUJĄ ULICĘ?

Strażacy nie mogli wyjechać do akcji

Jarosław Miłkowski
jmilkowski@gazetalubuska.pl

Gorzowska policja sprawdza, czy nie trzeba będzie poprawić nowych rozwiązań organizacji ruchu na ul. Dąbrowskiego. W poniedziałek trzy wozy strażackie na sygnale musiały czekać kilkadziesiąt sekund z wyjazdem z remizy.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Wyjazd z garaży strażnicy jest wprost na ulicę Dąbrowskiego, tuż przy wprowadzonych niedawno nowych rozwiązaniach drogowych

Zmiany w rejonie skrzyżowania ul. Dąbrowskiego z ul. Jagiełły pozostają przedmiotem ożywionej dyskusji. Wszystko wskazuje na to, że to dopiero początek batalii o ostateczny kształt tego rozwiązania.

Przypomnijmy w skrócie: 9 marca na ul. Dąbrowskiego wymalowany został pas dla rowerów między dwoma istniejącymi pasami jezdni w stronę centrum. Powstało też tzw. martwe pole, które sprawia, że kierowcy samochodów mogą wybrać jeden z pasów zaledwie kilkadziesiąt metrów przed skrzyżowaniem. Nie minęło kilka godzin, a o wprowadzanym pomyśle mówił niemal cały „gorzowski internet". Wiele osób opowiadało się przeciw tej zmianie, część ją popierała. Głos zabrał nawet przewodniczący rady miasta Robert Surowiec, który w piśmie do prezydenta domagał się likwidacji wprowadzonych zmian. Po jego interpelacji miasto zasugerowało, że z nowych rozwiązań nie rezygnuje. Teraz okazuje się, że... jeszcze sporo może się zmienić.

- W poniedziałek w czasie porannych godzin szczytu, około ósmej, byliśmy zaalarmowani do akcji ratowniczej. Ze strażnicy przy ul. Dąbrowskiego musiały natychmiast wyjechać trzy ciężkie samochody, w tym podnośnik. Przez kilkadziesiąt sekund staliśmy jednak w miejscu - mówi nam bryg. Dariusz Szymura, komendant miejski straży pożarnej w Gorzowie. - Kierowcy stojących na Dąbrowskiego samochodów nawet nie mieli możliwości, by zjechać na bok i umożliwić nam manewr. Czekaliśmy więc, aż dostaną zielone światło na skrzyżowaniu z ul. Jagiełły i dopiero wtedy mogliśmy wyjechać. Nasze bramy garażowe wychodzą niemal bezpośrednio na ulicę. W momencie gdy jesteśmy alarmowani, nasze samochody potrzebują odpowiedniego promienia skrętu, a przede wszystkim drogi - tłumaczy komendant gorzowskich strażaków. Jak mówi, są oni zaniepokojeni tym, czy nowe rozwiązanie nie utrudni im sprawności wyjazdu z bram garażowych nie tyle przez rowerzystów, co przez samochody, które muszą objechać azyl w sąsiedztwie ich jednostki.

- Kierowcy stojących na Dąbrowskiego samochodów nawet nie mieli możliwości, by zjechać na bok i umożliwić nam manewr - mówią strażacy

- Kierowcy mają nawyk i na wysokości wejścia do naszej strażnicy ustawiają się na dwa pasy, ale gdy muszą ominąć wyspę, zjeżdżają się wtedy w jeden pas. Wcześniej takie sytuacje zdarzały się sporadycznie. Dziś trud-no powiedzieć, czy w poniedziałek to była kwestia chwili, czy też może to rodzić problem na przyszłość. Na razie dokumentujemy takie sytuacje monitoringiem - mówi „GL" bryg. Szymura.

Czytaj dalej na str. 6

ŻAGAŃ

Tragiczny wypadek na drodze

Jedna osoba nie żyje, a druga w ciężkim stanie trafiła do szpitala - to bilans wypadku, do którego doszło wczoraj na drodze między Nowogrodem Borzańskim a Żaganiem.

Krótko po godzinie 13 służby odebrały zgłoszenie o zdarzeniu na drodze wojewódzkiej nr 295. Gdy strażacy dojechali na miejsce, dwie osoby, które podróżowały samochodem, były poza rozbitym pojazdem. U jednej z nich lekarz stwierdził zgon.

Według wstępnych policyjnych ustaleń auto osobowe zjechało z jezdni do rowu. W wyniku zdarzenia jedna osoba zginęła na miejscu, a druga w stanie ciężkim została przetransportowana do szpitala śmigłowcem LPR. JP

Nr ISSN 0137-9518 Nr indeksu 350-222

Ciemno jak w... grobowcu. Tak jest na tej ulicy po zmroku **str. 6**

eprasa.pl b458eb969e

Już jutro w „GL”
PULS

Neurobiolog prof. Wojciech Glac: Zmiana czasu co pół roku przypomina nam, że każdy z nas nosi w sobie własny zegar.

AUTOPROMOCJA 0011227845

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Lubuska **68 381 70 52**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

Urszula Baumann

HYDRAULIK GÓRĄ

Czy pani wie, że tuż obok był punkt repasacji pończoch? – zagadnęła mnie starsza kobieta, gdy przystanęłam, żeby zrobić zdjęcie Złotego Domu na zielonogórskim deptaku. Dziś nikt nie bawi się w ratowanie rajstop, w których „poszło oczko”, bo tym właśnie była owa, dziś już zapomniana, repasacja. Jednak w czasach PRL-u, gdy rajstopy były towarem deficytowym, takich punktów było całkiem sporo.

Od zawsze jedne zawody i umiejętności umierały śmiercią naturalną, a inne powstawały, bo taka była potrzeba chwili. Wygrywali ci, którzy byli otwarci na zmiany i w porę potrafili dostrzec, że nadchodzi nowe.

Dziś świat przyspieszył. Ludzkość wkroczyła w erę sztucznej inteligencji (AI), która może zrewolucjonizować rynek pracy.

Nie zazdroszczę młodzieży stojącej przed wyborem zawodu, bo trudno dziś przewidzieć, jacy specjaliści będą potrzebni, gdy obecni nastolatkowie będą mieć 30, 40 lub 50 lat.

Jeszcze całkiem niedawno wydawało się, że świetlaną przyszłość mają przed sobą programiści. Dziś ta pewność została zachwiana. Sporą część zadań potrafi wykonać za nich sztuczna inteligencja. Wystarczy dobrze opisać problem, aby niemal natychmiast otrzymać kod. To pozwala zaoszczędzić sporo czasu, ale bywa też frustrujące i stawia pod znakiem zapytania przyszłość części pracowników.

Czy ten zawód wyginie? Opinie ekspertów są skrajnie różne, ale w jednym wydają się zgodni – na pewno przejdzie sporą transformację. O pracę nie muszą martwić się ci, którzy wciąż pozostają ponad poziomem sztucznej inteligencji: zarządzają projektami i rozdzielają zadania do wykonania. Potrzebni są też eksperci od samej AI – nie można jednak wykluczyć, że za chwilę największym specjalistą od sztucznej inteligencji stanie się… sztuczna inteligencja.

Które zawody są niezagrożone? „Nauczyciel, pielęgniarka, elektryk, budowlaniec, fryzjer, hydraulik” – wymienia AI. A pytana, kto ma bezpieczniejszą przyszłość – hydraulik czy programista – wskazuje na tego pierwszego.

ROZMOWA DNIA

Będzie nowa policyjna jednostka - Narodowe Biuro Śledcze

Marcin Chomiuk
(PAP)

Rozmowa z gen. insp. Markiem Boroniem, komendantem głównym policji

Jakie powody stoją za decyzją o połączeniu Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości (CBZC) i Centralnego Biura Śledczego Policji (CBŚP) w zupełnie nową jednostkę - Narodowe Biuro Śledcze Policji?
Przede wszystkim ekonomika, ale również wyzwania, które są przed nami.

Na czym będzie polegać przebudowa struktur policji?
Narodowe Biuro Śledcze połączy komponent cyber z komponentem zwalczania przestępczości zorganizowanej. Jednocześnie zbudowany zostanie wydział do zwalczania aktów terroru, sabotażu i aktów dywersji. Mamy również świadomość, że po wojnie w Ukrainie być może będziemy musieli mierzyć się z nasileniem przestępczości związanej z handlem bronią. Zorganizowana przestępczość narkotykowa, którą identyfikujemy obecnie w Polsce, w Ukrainie i w ogóle w Europie, jest ogromna. Tym bardziej CBŚP, jako najważniejsza formacja zwalczająca przestępczość zorganizowaną, musi mieć rozpoznanie w sieci.

Połączenie CBZC i CBŚP to zmiana, która znajdzie się w nowelizacji ustawy o policji.

Nie obawia się pan weta prezydenta? Jest „plan B” na taki scenariusz?
Oczywiście, taki plan jest, ale przede wszystkim chciałbym, żeby efekty prac mojego zespołu zostały przekazane do MSWiA, gdzie zostaną ocenione legislacyjnie, a następnie przekazane do Sejmu po to, aby rozpocząć dyskusję zarówno na poziomie komisji sejmowych, ale również Kancelarii Prezydenta RP. Wszystkim powinno zależeć na tym, żeby zbudować takie piony, które będą odpowiadały na zagrożenia dzisiejszego świata. Gdy budowaliśmy CBŚ - dziś CBŚP - łączyliśmy dwa komponenty: biuro zwalczania przestępczości zorganizowanej i biuro przestępczości narkotykowej. Mamy doświadczenia i wiedzę na temat tego, co działo się po wojnie na Bałkanach i w Afganistanie; mamy też świadomość, że dzisiaj na Wschodzie jest bardzo dużo broni, która nie zniknie po wojnie i może zostać wykorzystana przez grupy zorganizowane. Musimy zbudować jednostkę, która zmierzy się z rozpoznaniem przestępczości wśród cudzoziemców, z aktami dywersji, terroru i handlem bronią na dużą skalę. Nie chcemy powrotu lat dziewięćdziesiątych.

Kiedy nowelizacja będzie mogła zostać skierowana do Sejmu?
Ustalenia w kwietniu chcemy przekazać do oceny szefowi MSWiA. Liczę, że w pierwszym

FOT. POLICJA.PL

półroczu tego roku ustawa zostanie przeprocedowana.

A jaki ma pan plan w związku z zawetowaniem przez prezydenta programu SAFE?
MSWiA i MON pracują, by włączyć nas do tego programu w jego alternatywnej formie. Pieniądze z SAFE miały być uzupełnieniem programu modernizacji na lata 2026-29, z którego policja ma 7 mld zł, jednak są to pieniądze głównie na inwestycje. SAFE dawał nam dodatkowe prawie 3,5 mld zł, czyli połowę programu modernizacji policji. Zależało mi na tym, żeby przygotować polską policję na czas powojenny, bo musimy brać pod uwagę zagrożenia, które mogą się z tym wiązać. Środki, które mieliśmy dostać w ramach programu SAFE na najbliższe dwa lata, chcieliśmy wykorzystać na to, co najważniejsze, czyli: kamizelki kuloodporne, kamizelki taktyczne z wkładami balistycznymi, broń maszynową, hełmy, maski przeciwgazowe. To niezbędne, aby nasza formacja mogła profesjonalnie reagować. Uzupełniamy stan etatowy i dla nowych funkcjonariuszy musimy kupić wyposażenie. W ciągu 1,5 roku przyjęliśmy do policji 15 tys. funkcjonariuszy i musimy być dynamiczni w zakupach.

PRZYRODA

Pierwiosnek na wierzbie

Jeśli usłyszycie śpiew pierwiosnka, to nawet nie trzeba zerkać w kalendarz, by wiedzieć, że wiosna już nadeszła. Proszę nie mylić go z kwiatami o tej samej nazwie. Ten pierwiosnek nie jest żółty. To mały ptaszek, który podobnie jak roślina, zwana pierwiosnkiem lekarskim, jest symbolem wiosny. Skromna postura wielkości zabiedzonej sikory bogatki. Do tego oliwkowo szare upierzenie, czyli taka ptasia szara myszka. Pierwiosnek ma to do siebie, że jak już wróci z zimowych wakacji, to śpiewa i w pełnym słońcu, i przy pochmurnej pogodzie. Nawet przy padającym śniegu, na czym kilka lat temu go przyuważyłem. Było zimno i wietrznie. Mokre krupy leciały niczym grad, a on śpiewał. Po prostu pierwiosnek i tyle. Głos pierwiosnka odsłuchacie bez problemu w sieci. Jest jednym z liczniejszych ptaków Polski. Możecie go usłyszeć praktycznie wszędzie. Od miejskich parków, poprzez lasy i zarośla, aż po niższe partie Beskidów. Wiosną przesiaduję blisko kwitnącej wierzby iwy, obserwując ucztujące pierwiosnki. Pachnące kwiaty wabią owady, od malutkich błonkówek po duże pszczoły i trzmiele. Uzbrojone w żądło pierwiosnek omija. Nie chodzi o jad, lecz o rozmiary. Drobniejsze ofiary od razu wpadają do gardła, a okazałego trzmiela musiałby ćwiartować. Po co się męczyć?
Grzegorz Tabasz

Pogoda w regionie

Dzisiaj

DZIEŃ **7°C** NOC **-1°C**

Barometr
1009 hPa
Wiatr
zach. 22-40 km/h
Biomet
niekorzystny

Piątek
DZIEŃ **10°C** NOC **-5°C**

Sobota
DZIEŃ **10°C** NOC **-4°C**

Niedziela
DZIEŃ **9°C** NOC **3°C**

Uwaga: zachmurzenie i deszcz

FORUM CZYTELNIKÓW

Pieszy
Dobrze, że ktoś wziął się w końcu za kontrolę ciężarówek, szkoda tylko, że musiało dojść do nieszczęścia, żeby tak się stało. Gdyby robiono to częściej i skrupulatnie można by uniknąć wielu tragedii i mam na myśli cały transport.

Mieszkanka Żar
W Żarach powinna być wprowadzona nocna prohibicja, liczby mówią same za siebie. Jest mnóstwo interwencji, zwłaszcza w weekendy w godzinach nocnych. Mieszkam na osiedlu i słyszę, co się tutaj dzieje. Krzyki, demolka, młodzi piją alkohol, na pewno wielu z nich nie ma nawet 18 lat, ale widocznie ktoś im ten alkohol kupuje. To dobre posunięcie, żeby w mieście wprowadzić zakaz i mam nadzieję, że radni będą za tym.

Rezerwista
Służyłem w jedonste wojskowej w Żarach wiele lat temu, mieszkam niedaleko, więc kiedyś odwiedziłem to miejsce i byłem szoku. Takiej ruiny nie widziałem nigdzie, kupa gruzu, krzaki po pas. Teraz coś zaczęło się dziać i dobrze, że ktoś się za to wziął, bo to wstyd dla miasta.

Wielbiciel bocianów
Szkoda, że nie ma w tym roku transmisji z gniazd bocianów, to była świetna lekcja przyrody dla dorosłych i dzieci. Sam pokazywałem swoim dzieciom, co dzieje się w gniazdach i były zachwycone tym, że mogą oglądać życie ptaków z takiej perspektywy. W całym województwie nie ma podobnej inicjatwy, są transmisje z gniazd w całej Polsce, ale w naszym regionie już nie ma.

Irena
Jestem za tym, żeby wprowadzić zakaz sprzedaży alkoholu odgórnie w całym kraju. Polacy maj ogromny problem z piciem alkoholu i jego skutkami, wiele rodzin się przez to rozpada, cierpią dzieci. Ponadto alkohol powinien być dwa razy droższy niż obecnie. W niektórych krajach wprowadzono ograniczenia, w Norwegii kontrolują nawet, gdy płaci się kartą za alkohol, jeśli tych zakupów jest dużo to interweniują. Tak powinno być też w Polsce.

eprasa.pl b458eb969e

nasz REGION

GMINA SKWIERZYNA

Pożar ciągnika na polu

Właściciel ciągnika może mówić o dużym pechu - we wtorek, 24 marca, jego maszyna rolnicza została doszczętnie zniszczona w pożarze.

- Około godziny 16.00 służby zostały zaalarmowane o pożarze w miejscowości Krobielewko. Na miejsce natychmiast skierowano zastępy strażaków z okolicznych jednostek - informują strażacy z OSP Murzynowo.

Jako pierwsi na miejsce dotarli druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Świniarach, którzy dość szybko opanowali ogień.

Strażacy nie wypowiadają się na temat przyczyn zdarzenia. Na miejscu pracowali również policjanci, którzy zajęli się wyjaśnianiem okoliczności pożaru. **B**

FOT. OSP MURZYNOWO

KRÓTKO

POWIAT ŻAGAŃSKI

Pobity pałką trafił do szpitala

Nawet 20 lat więzienia grozi dwóm mężczyznom zatrzymanym po napaści na mieszkańca gminy Brzeźnica.

- Do zdarzenia doszło w miniony piątek. Sprawcy przewrócili pokrzywdzonego na ziemię i zadawali mu ciosy pałką teleskopową. Następnie wyciągnęli nóż i grozili mu pozbawieniem życia. Zabrali pieniądze, po czym oddalili się z miejsca zdarzenia. Pobity mężczyzna zaalarmował służby - relacjonuje „GL" starszy sierżant Tomasz Ulewicz z Komendy Powiatowej Policji w Żaganiu.

Na miejsce natychmiast skierowano kilka patroli. Funkcjonariusze udzielili poszkodowanemu pierwszej pomocy. 51-latek z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala.

Dzięki szybkim i skutecznym działaniom policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 31 i 71 lat. Usłyszeli zarzuty rozboju, spowodowania uszczerbku na zdrowiu oraz kierowania gróźb karalnych. B

NOWA SÓL

Główne przejazdy kolejowe będą zamknięte

Trwają prace modernizacyjne na linii kolejowej nr 273. W związku z tym PKP informuje o czasowym zamknięciu wybranych przejazdów kolejowo-drogowych. Musimy się liczyć się z utrudnieniami na przejazdach na ul. 1 Maja, Wojska Polskiego i Starostawskiej.

Oto harmonogram:
- ul. 1 Maja - od czwartku 26 marca (godz. 21.00) do piątku 27 marca (godz. 6.00),
- ul. Wojska Polskiego - od piątku 27 marca (godz. 21.00) do soboty 28 marca (godz. 6.00),
- ul. Starostawska - od piątku 27 marca (godz. 21.00) do soboty 28 marca (godz. 6.00).

- Zalecamy objazd przez wiadukt w ciągu ul. Staszica oraz przejazd Długa/Towarowa - czytamy w komunikacie magistratu. Ulice dojazdowe zostaną odpowiednio oznakowane na czas obowiązywania utrudnień.

Prace w najbliższym czasie będą trwały również w gm. Otyń. Zostaną zamknięte dwa przejazdy: w Niedoradzu i Zakęciu.
- Niedoradz - od czwartku 26 marca (godz. 21.00) do piątku 27 marca (godz. 6.00),
- Zakęcie - od czwartku 26 marca (godz. 23.00) do piątku 27 marca (godz. 5.00). MP

FOT. MATEUSZ POJNAR

Czy nowa ustawa jest w stanie zagrozić Winobraniu 2026?

Leszek Kalinowski
Zielona Góra

Czy Zielonogórzanie wyobrażają sobie wrzesień bez Winobrania? Większość odpowiada, absolutnie nie! Przecież ono było zawsze. Ale przygotowywana ustawa o zachowaniu trzeźwości może zakończyć to świętowanie. I nie tylko to.

Wczoraj w urzędzie miasta zorganizowana została konferencja prasowa, podczas której prezydent, jak i winiarze przedstawili swoje stanowisko wobec potencjalnych skutków projektowanych zmian legislacyjnych w „Ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi".

FOT. JACEK KATOS

Tytus Fokszan i prezydent Marcin Pabierowski liczą na kompromis

Walka o kompromis

- Zgadzam się z ideą omawianych zmian w Sejmie. Jednak postulujemy, by w wyniku prowadzonych rozmów zawrzeć kompromis - mówi prezydent Zielonej Góry Marcin Pabierowski.

- W tej chwili mowa jest o trzech projektach ustaw. Zależy nam bardzo, żeby uwzględniały postulaty i uwagi Zielonej Góry. Zgłosiłem nasze wnioski Grzegorzowi Napieralskiemu, który zajmuje się zbieraniem uwag do projektów, żeby Winobranie, Dni Otwartych Winnic i Piwnic były uwzględnione w propozycjach ustawowych. My proponujemy takie rozwiązanie, by na wniosek prezydenta (czy innego włodarza miasta, gminy) rada mogła zająć się uchwałą, na mocy której takie święto jak Winobranie czy Festiwal Otwartych Winnic i Piwnic mogły się odbywać. Dzięki takiemu prawo lokalnemu można by wpisać Winobranie do kalendarza wydarzeń. Nie godzimy się na odbieranie nam prawa organizacji święta, bo to nasza tradycja, kultura, promocja miasta w kontekście nie tylko kraju, ale i daleko poza nim - dodaje prezydent.

Tytus Fokszan z Izby Gospodarczej Lubuskich Winnic reprezentował nasz region podczas prac w podkomisjach sejmowych, które zajęły się proponowanymi zmianami.

- Było aż pięć spotkań, udział w nich brali nie tylko nasi winiarze, ale również z innych regionów Polski. Dwa projekty są autorstwa Polski 2050 i Lewicy, a trzeci - winiarzy wraz z PSL-em. Te dwa pierwsze bardzo mocno ograniczają istnienie producentów wina w przestrzeni publicznej. Samo postawienie domków winiarskich wokół ratusza byłoby formą reklamowania, co ma być zabronione - podkreśla Fokszan. - Tak samo jeśli chodzi o sprzedaż przez internet. W Polsce można śmiało kupować w internecie za granicą i kurierzy dostarczą nam wino. U nas to nie jest uregulowane tak jak powinno.

Podczas konferencji podkreślano, że od 20 lat mocno odradza się produkcja wina w Lubuskiem. Wiele rodzin zainwestowało sporo pieniędzy. Przez lata zachęcano winiarzy do zakładania i poszerzania winnic, zauważając, że podobnie jak na Zachodzie Europy winiarstwo to element tożsamości danego regionu. Nie na darmo Zielona Góra określana jest Winnym Grodem czy stolicą polskiego wina.

Wytwórcy win liczą, że nie tylko ich głos zostanie usłyszany. Czy tak się stanie, przekonamy się niebawem.

Katarzyna Żelazny z Izby Gospodarczej Lubuskich Winnic podkreśla, że producenci prowadzą szeroką działalność edukacyjną. Zapraszają do siebie, pokazując na czym polega uprawa i produkcja wina.

- Powinniśmy bardziej postawić właśnie na edukację na temat szkodliwości alkoholu. Cukier też szkodzi, a nikt nie zakazuje cukiernikom sprzedaży swoich wyrobów - zauważa.

- W tym roku obchodzimy 200 lat produkcji wina musującego w Zielonej Górze, 180 lat naszego winiarstwa. To już tradycja, to daty, które pokazują że miasto ma się czym chwalić. Trzeba zrobić wszystko, żeby te elementy tradycji zostały zachowane - mówił Bartłomiej Gruszka z Fundacji Tłocznia.

Miejski winogrodnik

Miejski winogrodnik, Krzysztof Fedorowicz, przypomina że nawet tuż po wojnie w 1945 roku mieszkańcy zorganizowali Winobranie.

- Głupio byłoby gdyby w tym roku miało się nie odbyć. Trochę na granicy absurdu jesteśmy. Przeszedłem ważne szkolenie, na którym omawiano zdrowotne aspekty wina. Nie zapominajmy o tym, jaki to jest napój. Dziś chcemy to wino wyrugować? Nie damy się i wszystko będzie tak jak powinno być! - mówi pan Krzysztof.

Nie godzimy się na odbieranie nam prawa organizacji święta, bo to nasza tradycja, kultura, promocja miasta w kontekście nie tylko kraju

Uczestnicy konferencji podkreślali, że nie są przeciwko rozwiązaniom proponowanym w ustawie, a zapobiegającym alkoholizmowi. Ale nie chcą, by przy tej okazji wylewać dziecko z kąpielą. Wszędzie trzeba zachować złoty środek.

Co na to mieszkańcy?

- Zielona Góra bez Winobrania? Skandal. Ono musi być - uważają Monika i Iza.

- Nie można robić jakiś wyjątków w ustawie. Raz tak, raz tak. Prawo musi być jednoznaczne - to z kolei głos pani Elżbiety. - Nic takiego się nie stanie jak nie będzie Winobrania. Wiem, że to koncerty, wiele imprez kulturalnych, sportowych, ale nie oszukujmy się, że to także picie.

- Jak ktoś się będzie chciał nachlać, to zrobi to niezależnie, czy będzie Winobranie czy nie - głos pana Tomasza.

- Nie jestem za tak radykalnymi rozwiązaniami. Można przecież coś wyjątkowego stracić. Lepiej dojść do porozumienia, zmienić nieco charakter święto czy coś, ale ogólnie zakazywać tego, co jest od wielu lat naszą marką, to jakaś kpina - podkreśla pan Mariusz.

eprasa.pl b458eb969e

Rodzice znów będą blokować drogę

Łukasz Koleśnik
Gmina Maszewo

Walka o szkołę podstawową w Gęstowicach trwa. Po opinii kuratorium oświaty, które dało zielone światło na zamknięcie placówki, rodzice znów się organizują i przygotowują kolejny protest w postaci blokady drogi.

W minionym tygodniu odbyło się spotkanie z rodzicami uczniów likwidowanej szkoły podstawowej. Choć sprawa zamknięcia placówki wydaje się być przesądzona, to oni nie składają broni.

- Będziemy walczyć do samego końca! - zapewniają.

Podczas spotkania omawiali organizację kolejnego protestu w postaci blokady drogi krajowej na trasie Krosno Odrzańskie - Słubice.

- Ustaliliśmy już, że kolejny protest odbędzie się 1 kwietnia. Będziemy blokować drogę w tym samym miejscu, tj. na skrzyżowaniu z drogą gminną prowadzącą do miejscowości Chlebów - mówi radna gminy Maszewo, Małgorzata Kubica. - Zaczynamy o godz. 15.30 i będziemy strajkować przez dwie godziny.

Dlaczego kuratorium zmieniło decyzję?

Rodzice uczniów zastanawiali się, dlaczego kuratorium oświaty najpierw wydało decyzję negatywną w sprawie zamknięcia placówki, aby po kilku miesiącach zmienić zdanie, choć warunki w szkołach nie uległy zmianie.

Wysłaliśmy zapytanie w tej sprawie do kuratorium oświaty w Gorzowie. W odpowiedzi napisali: „Wniosek został poddany rzetelnej analizie, zaś 19 stycznia 2026 r. wizytatorzy Kuratorium Oświaty z Delegatury w Zielonej Górze dokonali oględzin w Szkole Podstawowej w Gęstowicach oraz w Szkole Podstawowej w Maszewie, dokąd mieli być przeniesieni uczniowie ze zlikwidowanej szkoły. Dnia 19 lutego 2026 r. została wydana pozytywna opinia Lubuskiego Kuratora Oświaty w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Gęstowicach. Opinia Lubuskiego Kuratora Oświaty była inna niż w roku ubiegłym z uwagi na zmianę orzecznictwa sądowo – administracyjnego. Minister Edukacji, a przez to i Lubuski Kurator Oświaty bierze pod uwagę inne czynniki przy wydawaniu opinii w przedmiocie zamiaru likwidacji lub przekształceń jednostek systemu oświaty. Zarządzeniem nr 1/2026 z dnia 7 stycznia 2026 r. Lubuski Kurator Oświaty ustalił nową „Procedurę wydawania opinii w sprawie likwidacji lub przekształcania publicznych przedszkoli, szkół lub placówek" i jej zapisy regulują wydawanie opinii przez LKO. Uzasadnienie w postanowieniu nie ma charakteru lakonicznego, lecz jest ściśle powiązane z treścią wyżej wymienionej procedury."

FOT. ŁUKASZ KOLEŚNIK

Mieszkańcy już protestowali przeciwko zamknięciu szkoły podstawowej

Jak podaje Portal Oświatowy, według nowych procedur kuratorium ma cztery aspekty do oceny:

- zgodności z prawem zamierzonej likwidacji szkoły;
- sposobu realizacji obowiązku zapewnienia możliwości kontynuowania nauki w innej szkole publicznej tego samego typu, a w przypadku szkoły prowadzącej kształcenie zawodowe – kształcącej także w tym samym lub w zbliżonym zawodzie, oraz ocenę, czy warunki nauki, wychowania i opieki uczniów szkoły, której dotyczy likwidacja, oraz uczniów szkoły lub szkół wskazanych jako miejsce kontynuowania nauki, nie ulegną pogorszeniu;
- planowanej organizacji transportu i opieki (jw.)
- zgodności z przepisami planowanego obwodu szkoły lub planowanych obwodów szkół wskazanych jako miejsce kontynuowania nauki– w przypadku zamiaru likwidacji szkoły podstawowej.

Czy będą konsultacje społeczne?

W lutym 2026 roku sejm przyjął ustawę o małych szkołach, a w marcu przyjęto poprawki w nowelizacji. Ustawa wprowadza m.in. obowiązkowe konsultacje społeczne oraz przejrzyste informowanie o planowanych zmianach w sieci szkół. W niektórych gminach (np. gmina Kłodzko) tego typu konsultacje były już przeprowadzane. Czy będą również w gminie Maszewo?

- Wnioskowaliśmy o reorganizację oświaty w gminie jeszcze zanim zaczęto wprowadzać te zmiany, więc nie mamy obowiązku ich przeprowadzania - zaznacza wójt gminy Maszewo, Waldemar Szymański.

Trzeba też pamiętać, że to projekt ustawy i jeszcze nie został on podpisany przez prezydenta.

Walka od ponad roku

Reorganizacja oświaty budzi duże zainteresowanie mieszkańców. Temat pojawił się już na początku 2025 roku, kiedy w lutym rada gminy przyjęła pierwszą uchwałę intencyjną dotyczącą likwidacji placówki. Decyzja ta spotkała się z ostrym sprzeciwem części mieszkańców, którzy w marcu zorganizowali protest i zablokowali drogę krajową nr 29.

Ostatecznie kuratorium oświaty nie wyraziło zgody na zamknięcie szkoły. Sprawa trafiła następnie do Ministerstwa Edukacji, które skierowało ją do ponownej analizy. Dzięki temu uczniowie mogli rozpocząć kolejny rok szkolny w swojej szkole, jednak przyszłość placówki nadal nie jest pewna.

Do tematu wrócono 25 listopada, kiedy rada gminy ponownie podjęła uchwałę intencyjną w sprawie likwidacji szkoły. Władze gminy argumentują tę decyzję malejącą liczbą uczniów, rosnącymi kosztami utrzymania budynku oraz możliwością zapewnienia dzieciom lepszych warunków nauki w szkołach w Maszewie. Podczas głosowania dziesięciu radnych poparło uchwałę, trzech było przeciw, a jeden radny wstrzymał się od głosu. Przeciwnicy tej decyzji, w tym część rodziców i radnych, zwracają jednak uwagę, że szkoła w Maszewie może nie pomieścić wszystkich uczniów, a sam budynek wymaga modernizacji.

Nie będzie transmisji z bocianich gniazd

Aleksandra Łuczyńska
Lubuskie

Stowarzyszenie Jasieniaki zrezygnowało z realizacji projektu, który przez kilka lat przyciągał wielu widzów. Przez kamerki obserwowali oni ptasie życie.

W całym województwie takich transmisji nie było. Te z gniazd bocianich w Jasieniu i Wicinie przez kilka lat przyciągały sporą grupę widzów z Polski i całego świata. Pomysłodawcą było stowarzyszenie Jasieniaki, które niedawno poinformowało, że rezygnuje z tego pomysłu.

- Informujemy, że nasze Stowarzyszenie nie będzie prowadziło transmisji online z bocianich gniazd. Dziękujemy wszystkim, którzy pomagali nam przy realizacji tego projektu. Trwającego 24 godziny na dobę / 7 dni w tygodniu / 5 miesięcy w roku / przez 7 lat. Pozdrawiamy obserwatorów gniazd - napisano na profilu stowarzyszenia.

Próbowaliśmy skontaktować się z Jasieniakami, bezskutecznie. Miłośnicy bocianów są zdruzgotani taką decyzją. Nieoficjalnie mówią, że przyczyną zakończenia projektu jest fakt, że w czasie transmisji widzowie dzwonili do stowarzyszenia czy gminy, gdy w gnieździe działo się coś niepokojącego. Były to sytuacje, na które stowarzyszenie nie miało wpływu.

- Zależy nam na tym, żeby transmisja nadal była prowadzona. Wiele osób nie tylko z Jasienia czy z Żar jest zainteresowanych bocianami, oglądali je ludzie z całej Polski i zagranicy - mówi pani Małgorzata z Żar, miłośniczka bocianów.

Sprawą zainteresowała się Kornelia Drzewiecka-Wilusz, radna Powiatu Żarskiego.

- Złożyłam w tej sprawie interpelację do starosty - informuje.

- Jeśli znajdzie się ktoś chętny do prowadzenia dalszych transmisji to nie widzimy żadnych przeciwwskazań - zaznacza Małgorzata Zimna, burmistrz Jasienia. - Gmina dostała oficjalną informację na piśmie od stowarzyszenia Jasieniaków w sprawie zaprzestania transmisji. My to rozumiemy, szanujemy i nie możemy nikogo zmusić do wykonywania takich przedsięwzięć na siłę. Dziś odzew jest pozytywny, ale było też wiele głosów negatywnych, coś co stowarzyszenia odbierało jako sukces, inni krytykowali, stąd zapewne taka decyzja.

Szpital przy Walczaka będzie jak nowy. Lecznica w Gorzowie dostała 200 mln zł

Jarosław Miłkowski
jmilkowski@gazetalubuska.pl

To największe dofinansowanie w historii. Za otrzymane pieniądze gorzowska lecznica wyremontuje zabytkowe budynki i stworzy też całodobowy oddział psychiatrii dziecięcej.

- W poniedziałek wpłynęła do szpitala umowa z Ministerstwem Zdrowia, dzięki której otrzymamy największe dofinansowanie w historii szpitala. To 200 mln zł - mówi Robert Surowiec, wiceprezes Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie.

FOT. STIOPA/WIKIMEDIA

Pierwsze szpitalne budynki przy ul. Walczaka powstały w 1885 roku

Te ogromne pieniądze - lecznica nie musiała mieć nawet wkładu własnego! - pójdą na remont i wyposażenie istniejących budynków szpitalnych przy ul. Walczaka. Są one zabytkowe. Szpital psychiatryczny powstał w tym miejscu już w niemieckich czasach miasta. Pierwsze cztery budynki ówczesnego Prowincjalnego Zakładu dla Obłąkanych powstały tu w 1885. Całość została oddana trzy lata później. Po tym, gdy niemiecki Landsberg an der Warthe stał się polskim Gorzowem, szpital psychiatryczny zaczął działać ponownie w 1950 r.

- Przy Walczaka są przepiękne budynki otoczone starodrzewiem. To jednak zaniedbana część, jeśli chodzi o infrastrukturę. Wyposażymy je więc, a po wykorzystaniu tych pieniędzy będzie to najnowocześniejszy szpital psychiatryczny w Polsce. To będzie miejsce, z którego będziemy dumni - zapewnia Robert Surowiec.

Pieniądze w całości mają pójść tylko na infrastrukturę i wyposażenie.

- Nic nowego nie powstanie. Będziemy remontować to, co jest. Cały ten kompleks jest pod ochroną konserwatora zabytków, więc będziemy ten remont musieli robić zgodnie z jego wskazaniami. Przy okazji zadbamy też o ludzi, którzy cierpią na choroby psychiczne, ale też wprowadzimy całodobowy oddział psychiatrii dziecięcej, którego dzisiaj w Gorzowie brakuje - mówi wiceprezes szpitala. Szczegóły mamy poznać niebawem.

Dodajmy, że dosyć duże pieniądze gorzowski szpital dostał także z Krajowego Planu Odbudowy na kompleks przy ul. Dekerta.

Za ponad 100 mln zł (łącznie z wkładem własnym) powstał dzienny zakład diagnostyki obrazowej, który już działa. Kończy się też budowa kolejnego bloku operacyjnego.

eprasa.pl b458eb969e

GORZÓW BEZPAŃSKIE AUTA LATAMI BLOKUJĄ MIEJSCA. W KOŃCU ZACZĘTO ROBIĆ Z NIMI PORZĄDEK

Porzucone wraki znikają z ulic

Magdalena Marszałek
mmarszalek@gazetalubuska.pl

Porzucone samochody nie tylko psują estetykę miasta, ale przede wszystkim zajmują cenne miejsca parkingowe. Z tym problemem walczą gorzowscy strażnicy miejscy.

FOT. TOMASZ HOŁOD

W ubiegłym roku z gorzowskich ulic usunięto kilkadziesiąt wraków

W ubiegłym roku interweniowali kilkaset razy w sprawie pojazdów noszących znamiona wraków, czyli takich, które albo nie mają tablic rejestracyjnych, albo ich stan wyraźnie wskazuje na to, że przez dłuższy czas nie były użytkowane.

- W wielu przypadkach już samo pojawienie się strażników miejskich było wystarczająca. Właściciele, po otrzymaniu informacji, sami usuwali swoje auta. Nie zawsze jednak udaje się znaleźć właściciela lub skłonić go do działania. W takich sytuacjach konieczne jest odholowanie pojazdu - mówi Andrzej Jasiński, komendant Straży Miejskiej w Gorzowie.

W ten sposób z ulic usunięto blisko dziewięćdziesiąt wraków. To o ponad dwadzieścia więcej niż rok wcześniej.

Porzucić łatwiej niż zezłomować

Problem porzuconych aut nabiera szczególnego znaczenia w kontekście rosnącej liczby samochodów. Infrastruktura parkingowa nie nadąża za potrzebami mieszkańców, a dodatkowo część miejsc przez długi czas pozostaje zajęta przez nieużywane pojazdy.

- Choć przepisy jasno wskazują, że takie auta powinny zostać wyrejestrowane i poddane recyklingowi, nie wszyscy właściciele decydują się na ten krok. Dla niektórych łatwiejszym rozwiązaniem jest po prostu pozostawienie samochodu samemu sobie - dodaje Andrzej Jasiński.

Straż miejska regularnie otrzymuje zgłoszenia od mieszkańców, jednak nie każde auto może zostać uznane za wrak. Sam fakt, że pojazd jest brudny lub od dłuższego czasu stoi w jednym miejscu, nie wystarcza.

- O zakwalifikowaniu do usunięcia decydują konkretne przesłanki, a więc brak powietrza w oponach, uszkodzone elementy nadwozia, brak szyb czy świateł, a także wyraźne oznaki degradacji, takie jak nalot czy zalegające liście. Istotnym kryterium jest również brak tablic rejestracyjnych - wylicza Jasiński.

Jak wygląda procedura?

Najpierw strażnicy próbują ustalić właściciela porzuconego pojazdu. Jeśli to się uda, informują go o obowiązku doprowadzenia auta do stanu używalności lub jego legalnej utylizacji. Gdy kontakt okazuje się niemożliwy, pojazd trafia na parking strzeżony. Jeśli przez pół roku nikt się po niego nie zgłosi, przechodzi na własność gminy.

Problem porzuconych aut nabiera szczególnego znaczenia w kontekście rosnącej liczby samochodów

Wówczas może zostać poddany recyklingowi. Co ciekawe, proces ten przynosi również wymierne korzyści finansowe. W ubiegłym roku zezłomowanie pojazdów usuniętych z dróg zasiliło miejski budżet kwotą ponad trzydziestu czterech tysięcy złotych.

Nie wszędzie mogą interweniować

Mimo tych działań, część wraków nadal pozostaje poza zasięgiem straży miejskiej. Kluczowe znaczenie ma bowiem lokalizacja pojazdu. Służby mogą interweniować jedynie na drogach publicznych, w strefach ruchu oraz zamieszkania. W przypadku terenów prywatnych lub podwórek nieobjętych tymi strefami, odpowiedzialność spoczywa na zarządcy terenu.

REKLAMA 0011499942

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Dofinansowane przez Unię Europejską – NextGenerationEU

GMINNY PUNKT
KONSULTACYJNO-INFORMACYJNY
PROGRAMU „CZYSTE POWIETRZE"

czyste powietrze zdrowy wybór

czystepowietrze.gov.pl
www.wfosigw.zgora.pl

Ministerstwo Klimatu i Środowiska
NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ
WFOŚiGW w Zielonej Górze

URZĄD MIEJSKI W SZPROTAWIE ZACHĘCA DO SKORZYSTANIA Z POMOCY GMINNEGO OPERATORA PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE

„Czyste Powietrze" to program dla właścicieli i współwłaścicieli domów jednorodzinnych lub wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wydzieloną księgą wieczystą.

Skorzystaj z bezpłatnego źródła wiedzy i pomocy w przygotowaniu wniosku o dofinansowanie na wymianę nieefektywnego źródła ciepła oraz kompleksową termomodernizację budynku. Gminny Operator pomoże Ci na każdym etapie – od podjęcia decyzji o dofinansowaniu, przez realizację inwestycji, aż po jej zakończenie i rozliczenie.

Kiedy współpraca z operatorem jest obowiązkowa?
- Jeśli starasz się o **prefinansowanie** (czyli wypłatę części środków przed rozpoczęciem prac).
- Jeśli ubiegasz się o **najwyższy poziom dofinansowania**.

Kiedy współpraca jest opcjonalna?
- Jeśli ubiegasz się o **podwyższony poziom dofinansowania**, ale nie potrzebujesz prefinansowania lub ubiegasz się o **podstawowy poziom dofinansowania**.

Operator pomoże Ci przejść przez cały proces sprawnie i bez stresu.

Zachęcamy do składania wniosków i korzystania z pomocy oferowanej w punkcie konsultacyjno-informacyjnym w sprawie programu Czyste Powietrze, który znajduje się w Szprotawie, w budynku Ratusza, I piętro, pokój nr 101, tel. 68 376 05 84. Punkt czynny jest w poniedziałek od godz. **8:00** do **14:00** oraz w wtorek-piątek od godz. **7:00** do **13:00**.

Serdecznie zapraszamy!

eprasa.pl b458eb969e

Ciemno jak w... grobowcu. Tak jest na tej ulicy po zmroku

Magdalena Marszałek
Gorzów

Mroczna i niebezpieczna jest ulica Fieldorfa Nila, a szczególnie fragment od pętli autobusowej przy Bora Komorowskiego do ronda Gdyńskiego. Nie mają tam lekko piesi i kierowcy.

FOT. MAGDA MARSZAŁEK

Na odcinku ulicy Fieldorfa-Nila w Gorzowie brakuje oświetlenia

Wystarczy, że zapadnie zmrok, a niemal cała ulica pogrąża się w egipskich ciemnościach. Na długim odcinku nie ma ani jednej lampy, przez co piesi poruszają się niemal po omacku. Oświetlenie dociera głównie z oddalonych punktów, pozostawiając samą ulicę, znaki drogowe i pobocza słabo widoczne.

Aż strach wyjść z domu

Wieczorami w tym miejscu znika nie tylko światło, ale i poczucie bezpieczeństwa. Mieszkańcy pokonują odcinek powoli, z wyraźną ostrożnością i niepokojem, często oświetlając sobie drogę latarkami w telefonach. Każdy krok stawiany jest z rozwagą, bo chwila nieuwagi może skończyć się potknięciem.

Problem istnieje od dawna, ale w ostatnim czasie stał się szczególnie uciążliwy, bo coraz więcej osób chodzi tędy na zakupy do pobliskiego parku handlowego. Właściwie nic nie widać, a chodnik jest wąski i nierówny. Idzie się praktycznie na wyczucie - skarżą się mieszkańcy.

Istniejąca infrastruktura pozostaje niewystarczająca w stosunku do rosnących potrzeb pieszych. Problematyczne jest zwłaszcza dojście do pobliskiej pętli autobusowej. Choć same przystanki posiadają oświetlenie, trasa prowadząca do nich po zmroku nie zapewnia pasażerom należytego komfortu chodzenia.

Chodzi o bezpieczeństwo

Sprawa trafiła już na biurka urzędników. Jeden z miejskich radnych skierował interpelację do władz miasta, domagając się wyjaśnień i konkretnych działań. W swoim piśmie zwraca uwagę na liczne sygnały od mieszkańców.

- Z przekazanych relacji wynika, że po zmroku wskazany odcinek drogi oraz jego bezpośrednie otoczenie pozostają słabo oświetlone. Mieszkańcy zwracają uwagę, że problem dotyczy nie tylko wygody poruszania się, ale przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa. Ograniczona widoczność może utrudniać dostrzeżenie przeszkód, nierówności terenu czy innych uczestników ruchu. Ma to znaczenie zarówno dla pieszych, jak i dla kierowców korzystających z tego odcinka po zmroku - przekonuje Ireneusz Maciej Zmora.

Mieszkańcy pokonują odcinek powoli, z wyraźną ostrożnością, często oświetlając sobie drogę latarkami w telefonach

Radny pyta między innymi czy miasto wie o problemie, kto odpowiada za oświetlenie tego odcinka oraz czy planowana jest poprawa sytuacji i kiedy może nastąpić. Czy urzędnicy odpowiedzą na apel i rozświetlą problematyczny odcinek ulicy Fieldorfa-Nila? Na razie pozostaje czekać.

Straż pożarna nie mogła wyjechać do akcji

Jarosław Miłkowski
Gorzów

Dokończenie ze str. 1

O nowym rozwiązaniu drogowym rozmawialiśmy też z mł. insp. Izabelą Cul, komendantem miejskim policji, która śledziła toczącą się jeszcze kilka dni temu dyskusję o pasie rowerowym na ul. Dąbrowskiego.

- Dziś po tej dyskusji, korzystając z monitoringu straży pożarnej, śledzimy zatorowość, o której mówią mieszkańcy. Obserwujemy, czy jest ona tylko w określonych godzinach - mówi nam pani komendant. Informuje nas, że miejska drogówka przygląda się, jak po zmianach wygląda ruch na Dąbrowskiego.

- Na pewno będziemy rozmawiać z zarządcą dróg w kwestii ewentualnej zmiany czy poprawienia tego rozwiązania. Na tę chwilę badamy problem i sprawdzamy, czy zatorowość uciążliwa - mówi mł. insp. Izabela Cul.

Miasto wprowadziło nowe rozwiązanie, by połączyć istniejące w centrum trasy rowerowe. Zrobiło je z myślą o bezpieczeństwie uczniów pobliskiego Elektryka, których część dojeżdża do szkoły jednośladem.

- Chcemy, aby Gorzów był nowoczesny i przyjazny. Takim, w którym każdy uczestnik ruchu czuje się bezpiecznie - mówi rzecznik urzędu miasta Wiesław Ciepiela.

Policja do wprowadzanych dotychczas przez miasta rozwiązań nie ma zastrzeżeń.

- W zeszłym roku nie mieliśmy żadnej ofiary śmiertelnej na drodze w Gorzowie. Te rozwiązania, które miasto proponuje, na pewno są dobre - mówi komendant policji.

Jak może zmienić się organizacja ruchu na samej ul. Dąbrowskiego, przekonamy się pewnie niebawem. Wczoraj straż pożarna otrzymała od miejskiego inżyniera ruchu do zaopiniowania dwie propozycje zmian na ulicy w sąsiedztwie strażnicy.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Policja do wprowadzanych dotychczas przez miasto rozwiązań nie ma zastrzeżeń

REKLAMA 0011500420

OGŁOSZENIE W SPRAWIE PRZEPROWADZENIA KONSULTACJI

Burmistrz Brodów

działając na podstawie art. 6 ust. 1 – 7 ustawy o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2024 r. poz. 278),

zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji.

Celem wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na obszarze Gminy Brody jest prowadzenie działań rewitalizacyjnych dla obszarów znajdujących się w stanie kryzysowym z powodu koncentracji negatywnych zjawisk społecznych, w szczególności bezrobocia, zaawansowanych procesów starzenia się ludności, braku samowystarczalności ekonomicznej ludności i gospodarstw domowych, a także występowania zjawisk o charakterze środowiskowym, gospodarczym i technicznym.
Wyznaczenie obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji nastąpi na zasadach i trybie, wskazanym w projekcie uchwały, stanowiącym załącznik do niniejszego ogłoszenia, podlegającemu przedmiotowym konsultacjom.

Konsultacje przeprowadzone będą od dnia **30 marca 2026 roku do dnia 4 maja 2026** roku w formie:
1. złożenia opinii i uwag za pośrednictwem:
   a) wiadomości mailowej, skierowanej na adres e-mail: gmina@brody.pl,
   b) pisma skierowanego na adres: Urząd Miejski Brody, ul. Rynek 2 68-343 Brody, z dopiskiem „Projekt uchwały Rady Miejskiej Brody w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego oraz rewitalizacji w Gminie Brody",
   c) osobiście - poprzez złożenie pisma w Urzędzie Miejskim Brody.
2. spotkań realizowanych za pomocą środków porozumienia się na odległość z interesariuszami rewitalizacji, na których zostanie omówiony obszar zdegradowany oraz rewitalizacji, podczas których będzie możliwość wyrażenia uwag, opinii i propozycji. Spotkania odbędą się poprzez zalogowanie pod niniejszy link:
   https://szkolenia4cs.clickmeeting.com/konsultacjebrody:
   - w dniu 14 kwietnia 2026 roku o godzinie 10.00;
   - w dniu 17 kwietnia 2026 roku o godzinie 11.00.
3. warsztatów, które odbędą się dnia 21 kwietnia 2026 roku o godzinie 13.00 w Urzędzie Miejskim Brody;
4. ankiety elektronicznej opublikowanej na stronie internetowej: www.brody.pl;
5. zbierania uwag ustnych przez przedstawicieli podmiotu prowadzącego konsultacje, które odbędzie się w okresie trwania konsultacji w formie osobistej w siedzibie Urzędu Miejskiego Brody.

Uwagi w formie pisemnej lub elektronicznej można składać w terminie **od 30 marca 2026 roku do dnia 4 maja 2026** roku, dostarczając je:
a) elektronicznie na adres: gmina@brody.pl,
b) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miejski Brody, ul. Rynek 2 68-343 Brody,
c) bezpośrednio do Urzędu Miejskiego Brody, w godzinach pracy Urzędu.
Nie będą rozpatrywane uwagi, które wpłyną po dniu **4 maja 2026 roku**.
W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Miejskiego Brody.
Dokumentacja dotycząca przedmiotu konsultacji będzie dostępna:
a) w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Brody,
b) na stronie internetowej Gminy pod adresem www.brody.pl,
c) na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego Brody.

Schody Donikąd bez wsparcia na remont

Jarosław Miłkowski
Gorzów

Podczas wtorkowej sesji prezydent poinformował, że do urzędu miasta nie wpłynęły jeszcze fundusze na inwestycję.

Schody Donikąd to jeden z symboli współczesnego Gorzowa. Były budowane w latach 1971-1972. Po trzydziestu latach - z uwagi na stan techniczny - zostały jednak w 2002 zamknięte. Od lat mówi się o ich remoncie. W marcu zeszłego roku miasto pokazało ich wizualizację. Złożyło także wniosek w urzędzie marszałkowskim o 25 mln zł dofinansowania. We wtorek 24 marca okazało się, że pieniędzy - przynajmniej na razie - nie będzie.

Jak przekazał prezydent, negatywne rozstrzygnięcie nie oznacza, że miasto zrezygnuje z remontu schodów. Ma bowiem otrzymać na nie 10 mln zł z rządowej rezerwy. W przeciągu pół roku kolejne 10 mln zł ma dołożyć marszałek.

- Nasz projekt jest „pod kreską", czyli jest pierwszy w dodatkowym finansowaniu, natomiast na dziś nie dostaliśmy żadnych pieniędzy. Zapewnienie marszałka województwa jest takie, że z dodatkowych środków, które mają pochodzić z puli rządowej 10 mln zł zostanie przekierowane na nasz projekt. Marszałek zapowiedział też, że w ramach przesunięć będzie można pozyskać kolejne pieniądze. Taki wniosek pan marszałek złoży do Komisji Europejskiej - tłumaczył dziennikarzom przy okazji sesji prezydent Jacek Wójcicki.

- A dlaczego wniosek został odrzucony? - zapytał reporter „Gazety Lubuskiej".

- Podobno eksperci nasz wniosek ocenili gorzej od innych - odpowiedział prezydent.

eprasa.pl b458eb969e

POLSKA *i* ŚWIAT

WARSZAWA

Wniosek o postawienie byłego ministra, posła PiS Zbigniewa Ziobry przed Trybunałem Stanu jest gotowy – przekazał w środę marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. I poinformował, że należy się spodziewać, że będzie on procedowany na początku kwietnia. Wniosek o pociągnięcie posła do odpowiedzialności konstytucyjnej i karnej przed Trybunałem Stanu wymaga wstępnego wniosku złożonego przez co najmniej 115 posłów.

Musimy wykształcić swoją drogę, która jest niepodległością energetyczną, opartą o nisko i zeroemisyjne źródła

Krzysztof Bolesta wiceminister klimatu i środowiska

KRÓTKO

WARSZAWA

Sędziowie napisali do prezydenta

Wybrani przez Sejm na sędziów Trybunału Konstytucyjnego skierowali list do prezydenta z apelem o powiadomienie o możliwym terminie złożenia przez nich ślubowania w jego obecności. „Jeżeli kalendarz pana prezydenta nie pozwala na spotkanie z nami, jesteśmy gotowi złożyć ślubowanie także w innej uroczystej formie. Następnie przekażemy panu prezydentowi treść aktów ślubowania w dogodny dla pana sposób" – napisali w liście.

Sejm 13 marca br. wybrał sześcioro sędziów TK, których kandydatury zostały zaproponowane przez Prezydium Sejmu i w głosowaniu zyskały poparcie rządowej koalicji.

Już w dniu wybrania sędziów minister sprawiedliwości Waldemar Żurek apelował do prezydenta, by „nie próbował łamać konstytucji" i odebrał ślubowanie od wybranych sędziów TK. Zapowiedział jednocześnie, że resort ma „plan B", gdyby prezydent ślubowań nie odebrał.

WARSZAWA

Biznesmeni przy Nawrockim

FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Prezydent Karol Nawrocki powołał w środę Radę Biznesu przy Prezydencie RP. Jak mówił, ma ona pomóc w „przełamaniu pułapki średniego rozwoju" i opiniować prawo, które bezpośrednio dotyka polskiej gospodarki. Rada Biznesu to trzynasta rada działająca przy prezydencie.

RYBNIK

Śmiertelny wypadek w kopalni

Tragiczny wypadek w kopalni KWK ROW Ruch Jankowice w Rybniku. Podczas prac prowadzonych 700 metrów pod ziemią zginął 42-letni górnik. Wypadek miał miejsce we wtorek wieczorem. Do zdarzenia doszło przy przeładunku sekcji – poinformowała Polska Grupa Górnicza.
– Mężczyzna z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala w Rybniku, ale niestety lekarzom nie udało się go uratować. (...) Obrażenia były zbyt poważne. 42-latek osierocił dwójkę dzieci. Rodzina została otoczona opieką kopalni i psychologa. Jesteśmy z nimi myślami – mówi Ewa Grudniok, rzeczniczka PPG.
Zmarły górnik w kopalni pracował od 2019 roku.
Jacek Bombor, Julia Muc

Prezydent Karol Nawrocki ułaskawi Adama Borowskiego?

Adam Kielar
Warszawa

Trwa gorąca dyskusja na temat wyroku dla Adama Borowskiego, byłego działacza opozycji antykomunistycznej. Miał on przeprosić Romana Giertycha za stwierdzenie, że adwokat, obecny poseł KO, „współpracuje z przestępcami", jednak wyroku nie wykonał i ma teraz trafić do więzienia.

Adam Borowski, działacz dawnej opozycji antykomunistycznej, dziś szef warszawskiego klubu „Gazety Polskiej", w 2020 roku powiedział w Telewizji Republika, że Roman Giertych , adwokat, kiedyś minister edukacji narodowej, a obecnie poseł KO, w swojej działalności adwokackiej „współpracuje z przestępcami i zapewniał nie tylko tarczę prawną, ale dawał swoich znajomych, żeby byli słupami ". Słowa te dotyczyły głośnej sprawy Polnordu.

Giertychowi bardzo się to nie spodobało i wniósł prywatny akt oskarżenia przeciwko Borowskiemu. Sąd początkowo warunkowo umorzył sprawę, jednak została ona wznowiona. W kwietniu 2025 roku działacz został skazany na pół roku w zawieszeniu i obowiązek przeprosin wobec Giertycha.

We wtorek, 24 marca, odbyło się posiedzenie sądu dotyczące wykonania kary. Jak podało Radio Wnet, sąd zdecydował, że skoro Borowski nie przeprosił, to musi trafić do więzienia na pół roku. Nie jest to jeszcze prawomocna decyzja, obrona zapowiada apelację.
Sam Adam Borowski jasno deklaruje, że „nie zamierza przepraszać za prawdę".

FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent Karol Nawrocki zażądał akt sprawy. Czy Adam Borowski będzie ułaskawiony?

Dlaczego prezydent Nawrocki poprosił o dokumenty?

Jeszcze tego samego dnia wieczorem Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta napisał na portalu X, że Karol Nawrocki zwrócił się do Prokuratora Generalnego Waldemara Żurka z żądaniem przedstawienia akt sprawy. Po tej decyzji wraca temat ułaskawień.
„Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki działając na podstawie art. 139 Konstytucji postanowił zażądać od Prokuratora Generalnego w trybie art. 567 par. 2 Kodeksu postępowania karnego przedstawienia akt sprawy Pana Adama Borowskiego, bez zbędnej zwłoki, w terminie nie dłuższym niż 30 dni" – czytamy.

Kogo ułaskawiali polscy prezydenci?

Ze wszystkich prezydentów III RP, najwięcej osób ułaskawił Aleksander Kwaśniewski. W latach 1995-2005, gdy pełnił swoją funkcję, zastosował on prawo łaski aż 4302 razy. Jednym z najgłośniejszych przypadków były sprawa skazanego za morderstwo Petera Vogla (Piotra Filipczyńskiego), a także ułaskawienie Zbigniewa Sobotki, skazanego za tzw. aferę starachowicką w 2005 roku.

Lech Wałęsa także nie próżnował jeśli chodzi o prawo łaski. Użył go w ciągu pięciu lat swojej kadencji 3453 razy. Wśród ułaskawionych przez pierwszego niekomunistycznego prezydenta III RP był między innymi Andrzej Z., ps. Słowik, późniejszy szef mafii pruszkowskiej .

Bronisław Komorowski ułaskawił 360 osób, a Andrzej Duda – przez dwie kadencje – zaledwie 146 osób. W przypadku poprzednika Karola Nawrockiego, głośno było przede wszystkim o sprawie były szefów MSWiA Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, ale również aktywisty miejskiego Jana Śpiewaka czy działacza prawicowego Roberta Bąkiewicza.

Obecny prezydent po raz pierwszy zastosował prawo łaski w lutym 2026 roku, dotyczyło to trzech osób, których personaliów nie ujawniono.

Okrutne zachowanie mężczyzny. Ciągnął psa za skuterem. Zwierzę nie przeżyło tortur

Adam Kielar
Mrągowo

Policja z Mrągowa (woj. warmińsko-mazurskie) opublikowała nagranie, na którym widać, jak 72-letni mężczyzna jedzie na motorowerze i ciągnie za sobą przywiązanego do jednośladu psa.

Jak informuje warmińsko-mazurska policja, w poniedziałek, 23 marca, Komenda Powiatowa w Mrągowie została poinformowana o szokującym zdarzeniu. Kierujący motorowerem miał ciągnąć za sobą przywiązanego do pojazdu psa. Świadkowi udało się nagrać krótki film na drodze między miejscowościami Borowe i Grabowo.

Policjanci szybko ustalili adres oraz dane osobowe potencjalnego sprawcy i udali się na miejsce. Zastali tam 72-letniego mężczyznę i motorower, który widzieli na nagraniu. W odległości około 200 metrów od jego domu znaleźli także truchło psa przysypane kamieniami.

Jak udało się ustalić funkcjonariuszom, 72-latek dostał psa około dwa lata wcześniej i opiekował się nim. Jednak czworonóg zaczął zachowywać się agresywnie wobec innych zwierząt, więc mężczyzna postanowił się go pozbyć. Podrzucił więc psa znajomej, jednak ta kazała mu go zabrać. Pojechał po niego motorowerem.

Pies nie przeżył

Wykonano niezbędne oględziny, a 72-latek został zatrzymany. Truchło psa zostanie poddane dalszym badaniom, które, razem z zeznaniami świadków, posłużą prokuraturze do postawienia ewentualnych zarzutów.

Dokonano także sprawdzenia warunków i sposobu opieki nad innymi zwierzętami w gospodarstwie, tu jednak nie stwierdzono nieprawidłowości.

eprasa.pl b458eb969e

Węgry wstrzymują dostawy gazu do Ukrainy. Orban stawia ultimatum

oprac. Anna Nagel
Budapeszt

– Węgry wstrzymują dostawy gazu do Ukrainy do czasu wznowienia dostaw ropy naftowej rurociągiem Przyjaźń – ogłosił w środę premier Węgier Viktor Orban.

– Potrzebujemy nowych środków, które pomogą nam przełamać blokadę naftową i zapewnić bezpieczeństwo energetyczne Węgier. Dopóki Ukraina nie będzie dostarczać ropy naftowej, nie będzie też otrzymywać gazu z Węgier – oświadczył premier Viktor Orban.

Rurociąg naftowy Przyjaźń, główny szlak transportujący rosyjską ropę naftową przez Ukrainę na Węgry i Słowację, jest nieczynny od końca stycznia, kiedy został uszkodzony w wyniku rosyjskich ataków. Władze w Kijowie zapewniają, że ropociąg remontują, jednak rząd Orbana utrzymuje, że ukraińskie władze celowo wstrzymują wznowienie tranzytu, nazywając te działania „szantażem".

Dane firmy EXPRO, ukraińskiej grupy consultingowej, wskazują, że w 2025 roku Ukraina importowała z Węgier ponad 2,9 mld metrów sześciennych gazu ziemnego, czyli 45 proc. całkowitego importu tego surowca. Węgry są również ważnym dostawcą energii elektrycznej do Ukrainy, odpowiadając za 42 proc. importu w 2025 roku.

Wcześniej, reagując na przerwanie dostaw rurociągiem Przyjaźń, Węgry i Słowacja uwolniły swoje strategiczne rezerwy ropy naftowej, wstrzymały dostarczanie oleju napędowego do Ukrainy oraz zagroziły wstrzymaniem przesyłu energii elektrycznej. Budapeszt blokuje również 20. pakiet sankcji UE wobec Rosji oraz unijną pożyczkę dla Kijowa o wartości 90 mld euro. PAP

FOT. MAGO STOCK AND PEOPLE/EAST NEWS

Na ostatnim szczycie UE w Brukseli 25 państw unijnych, bez Węgier i Słowacji, poparło dalsze wsparcie Ukrainy

Iran chce kontroli nad cieśniną i likwidacji amerykańskich baz

Adam Kielar
Nowy Jork

Iran przedstawił swoje żądania co do zawieszenia broni. Ajatollahowie domagają się między innymi likwidacji baz USA w rejonie Zatoki Perskiej oraz myta za korzystanie z Cieśniny Ormuz.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Iran domaga się myta za płynięcie Cieśniną Ormuz. Tym szlakiem przed wojną transportowano około 20 procent światowej ropy i gazu

Jak podaje „Wall Street Journal", Iran przedstawił swoje żądania, których spełnienie miałoby być niezbędne do zawieszenia broni.

Amerykańskie i izraelskie wojska miałyby zaprzestać ataków, a Waszyngton i Jerozolima mają ogłosić gwarancje, że wojna nie zostanie wznowiona. Ponadto wszystkie nałożone na reżim ajatollahów w Teheranie sankcje miałyby zostać zniesione, a w zamian miałby on otrzymać reparacje.

To nie koniec. Iran domaga się, by USA zlikwidowały wszystkie swoje bazy w regionie Zatoki Perskiej, a Izrael ma zaprzestać operacji w południowym Libanie przeciwko wspieranemu przez władze w Teheranie Hezbollahowi.

Iran chce myta

Żądania Iranu dotyczą także kluczowej pod względem strategicznym Cieśniny Ormuz. Ajatollahowie chcą, by statki przepływające przez nią płaciły im myto. Przesmyk ten był przed rozpoczęciem wojny drogą dla 20 procent światowego transportu ropy naftowej.

Iran nie zamierza także przerywać budowy rakiet balistycznych. Według „WSJ" w żądaniach Teheranu nie pada nic na temat irańskiego programu nuklearnego.

„Niedorzeczne" warunki

Gazeta cytuje także przedstawiciela władz USA, który określił warunki Iranu jako „niedorzeczne" i „nierealistyczne". Według arabskich i amerykańskich źródeł „WSJ" żądania ajatollahów oddalają jeszcze bardziej potencjalne porozumienie.

Z kolei izraelski Kanał 12 (Channel 12) podał, że USA przygotowały 15-punktowy plan mający zakończyć toczącą się wojnę. Mówi on między innymi o zakończeniu wsparcia dla organizacji terrorystycznych, ograniczeniu programu rakiet balistycznych oraz końcu prac nuklearnych.

Izraelska stacja doprecyzowała, że amerykański plan zakładał również, że w Iranie nie byłby wzbogacany uran, a 450 kilogramów uranu wzbogaconego wcześniej do poziomu 60 proc. zostałoby przekazanych Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. MAEA uzyskałaby również pełny dostęp do wszystkich irańskich instalacji, a zakłady jądrowe w Natanz, Isfahanie i Fordo zostałyby zdemontowane.

Iran domaga się nowych uregulowań, dzięki którym mógłby pobierać myto od statków przepływających przez Cieśninę Ormuz

Iran miałby zaprzestać finansowania, kierowania i uzbrajania swoich regionalnych sprzymierzeńców, do których należą Hezbollah, Hamas, Huti i proirańskie milicje na Bliskim Wschodzie. Cieśnina Ormuz pozostałaby wolnym korytarzem morskim. Program rakietowy Iranu zostałby ograniczony zarówno pod względem zasięgu, jak i liczby, i mógłby być użyty wyłącznie do samoobrony.
PAP

Trzy drony wykryte w krajach bałtyckich

oprac. Anna Nagel
Wilno

– W ciągu ostatnich 48 godzin drony spadły lub wleciały na terytorium wszystkich trzech krajów bałtyckich – powiedział w środę szef litewskiej dyplomacji Kestutis Budrys.

We wczesnych godzinach rannych w środę dron nadlatujący od strony rosyjskiej uderzył w komin elektrowni Auvere w północno-wschodniej Estonii. Niemal równolegle inny dron, również od strony rosyjskiej, wleciał w przestrzeń powietrzną Łotwy i eksplodował. Oba incydenty zbiegły się w czasie z ukraińskim atakiem dronowym na rosyjski port Ust-Ługa w obwodzie leningradzkim.

W nocy z poniedziałku na wtorek dron – zidentyfikowany później jako ukraiński – rozbił się i eksplodował w rejonie orańskim na południu Litwy przy granicy z Białorusią.

– To nowa rzeczywistość dla krajów regionu. Nie jesteśmy w pełni chronieni przed takimi incydentami i musimy zwiększyć nasze możliwości w zakresie obrony powietrznej – powiedział Kestutis Budrys w wywiadzie dla nadawcy publicznego LRT.

Prezydent Łotwy Edgars Rinkeviczs potwierdził w środę, że dron, który rozbił się ostatniej nocy na terytorium łotewskim, należał do Ukrainy. Dodał, że nie można wykluczyć kolejnych incydentów z dronami i dlatego priorytetem pozostaje wzmocnienie obrony powietrznej kraju – podał łotewski nadawca publiczny LMS.
PAP

Pierwsza kobieta arcybiskupem Canterbury. To ona będzie koronować nowego króla

Adam Kielar
Canterbury

Pierwsza kobieta w historii, Sarah Mullally, zostanie oficjalnie arcybiskupem Canterbury. To właśnie ona będzie koronować nowego króla Wielkiej Brytanii, jeśli w czasie jej posługi dojdzie do zmiany na tronie.

GARETH FULLER/PRESS ASSOCIATION/EAST NEWS

Sarah Mullally, arcybiskup Canterbury

Sarah Mullally jest pierwszą kobietą na stanowisku arcybiskupa Canterbury. Od 597 roku funkcję tę pełnili tylko mężczyźni. Dopiero od lat 90. XX wieku kościół anglikański dopuszcza kobiety do kapłaństwa. Jej poprzednik, Justin Velby, złożył rezygnację w listopadzie 2024 roku. Według raportu brytyjskiej policji miał on nie poinformować o nadużyciach seksualnych.

Nowa arcybiskup od 1980 roku pracowała jako pielęgniarka, a w 1999 roku została najmłodszą w historii Pierwszą Pielęgniarką Kraju, czyli główną doradczynią rządu ds. pielęgniarstwa. Wciąż pełniąc tę funkcję, w 2002 roku została duchowną kościoła anglikańskiego.

W 2015 roku Mullally została biskupem Crediton, a w 2017 roku Londynu (ingres miał miejsce 12 maja 2018 r.). W 2025 roku przyznano jej Order Imperium Brytyjskiego , dzięki czemu przysługuje jej tytuł Damy.

Nominację na arcybiskupa Canterbury otrzymała 3 października 2025 roku, co zostało zatwierdzone 28 stycznia 2026 r. W środę, 25 marca, w katedrze Canterbury odbyła się uroczysta ceremonia oficjalnej „intronizacji".

Arcybiskup Canterbury to honorowy zwierzchnik Kościoła Anglii (anglikańskiego); razem z arcybiskupem Yorku stanowią jego ekumeniczne przywództwo. Formalnym i najwyższym przedstawicielem tej religii jest brytyjski monarcha.

Jednym z najważniejszych obowiązków arcybiskupa Canterbury jest przewodniczenie koronacji nowego króla. Ostatni raz taka ceremonia miała miejsce 6 maja 2023 roku, gdy sprawujący wówczas tę funkcję Justin Velby nałożył koronę na głowę Karola III.

Jednak nie jest wykluczone, że arcybiskup Mullally może już wkrótce także przewodniczyć koronacji. Brytyjskie media co rusz donoszą o tym, że obecnie panujący król wkrótce abdykuje – jako powód najczęściej podaje się jego stan zdrowia.

Niedawno znany brytyjski dziennikarz Rob Shuter, dobrze znający realia dworu i brytyjskiej rodziny królewskiej, napisał, że Karol III ustąpi z tronu najdalej w ciągu najbliższego roku , a już teraz faktycznym monarchą jest jego najstarszy syn, książę William. To właśnie on jest pierwszy w kolejności do objęcia brytyjskiej korony po ojcu.

eprasa.pl b458eb969e

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Imć Longinus Podbipięta, ścinacz pogańskich głów, miał swój pierwowzór, ale... z XIX wieku
– str. 10

Pośmiertne losy św. Jakuba Starszego to temat na powieść sensacyjną z elementami makabry
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

Kim naprawdę był Jan vel Franciszek Lange? Doliczono się przynajmniej 70 jego narzeczonych i trzy żony, a bezradna policja próbowała przypisać mu wiele niewyjaśnionych zbrodni.

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Reymont i trumienna zagadka

Do księgarń trafił właśnie „Upiór" Macieja Siembiedy (wyd. Agora). Mamy początek XX w., a Władysława Reymonta, pisarza i zarazem spirytystę, dręczy obsesja – paniczny lęk przed pogrzebaniem żywcem. Ponad sto lat później ekskluzywny Dom Pogrzebowy Kopczyńskich staje się ofiarą ponurego skandalu: w trumnie, w której powinny spoczywać zwłoki znanego polityka, znajduje się zupełnie inne ciało...
ls

W KINACH

Brazylia, dyktatura, śmierć

Od dziś w kinach „Tajny agent". Koprodukcję Brazylii, Francji, Niemiec i Holandii wyreżyserował Kleber Mendonça Filho. Mamy lata 70., Brazylia w żelaznym uścisku wojskowej dyktatury. Wybitny naukowiec Marcelo (Wagner Moura) powraca do rodzinnego Recife, by zabrać swojego syna w bezpieczne miejsce. Zanurzone w słońcu miasto jest na granicy szaleństwa: w karnawale giną ludzie, gdzieś na plaży znaleziono rekina z ludzką nogą w brzuchu, do miasta przybywa dwóch zabójców...
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Chandlerze

Dziś rocznica śmierci Raymonda Thorntona Chandlera (urodził się 23 lipca 1888 r. w Chicago, zmarł 26 marca 1959 r. w La Jolla) – autora opowiadań i powieści kryminalnych, jednego z twórców czarnego kryminału. Jego książki każdy fan noir może wymienić obudzony w nocy: „Głęboki sen" (1939); „Żegnaj, laleczko" (1940); „Wysokie okno" (1942); „Tajemnica jeziora" (1943); „Siostrzyczka" (1949); „Długie pożegnanie" (1954); „Playback" (1958) i nieukończone „Tajemnice Poodle Springs" (1959).
mg

„Pod Paragrafem", magazyn kryminalno-historyczny, nr 199. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Czerwony sojusz: jak stalinowscy prokuratorzy wspierali bezpiekę

Warszawa, 9 października 1948 r. Uroczysta akademia w klubie MBP przy al. Wyzwolenia z okazji czwartej rocznicy istnienia MO. W prezydium m.in. gen. Stanisław Radkiewicz, gen. Franciszek Jóźwiak, gen. Piotr Jaroszewicz i gen. Konrad Świetlik

Dariusz Burczyk
redakcja@polskatimes.pl

Wprowadzenie w Polsce po 1944 roku tzw. władzy ludowej nie byłoby możliwe bez zaprzęgnięcia w służbę nowego reżimu sądownictwa oraz prokuratury.

W 1956 roku ówczesny minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski stwierdził, że działające w Polsce w latach 1946-1955 wojskowe prokuratury rejonowe spełniały rolę „tuby bezpieczeństwa". Powodem, dla którego użył on takiego sformułowania, był fakt, że te specjalne organy ścigania Polski „ludowej" nie tylko ściśle współpracowały z terenowymi jednostkami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, ulegając im w większości kwestii, ale także broniły i wzmacniały argumenty wysuwane przez nie na przykład w konfrontacji z sądami.

„W stalinowskiej rzeczywistości prokuratury i sądy, zamiast nadzorować i kontrolować organa śledcze, z zasady uznawały ich wyższość wynikającą z faktu, że jako stworzone i podporządkowane partii komunistycznej stanowiły niejako jej struktury wykonawcze, wypełniając zadania zlecone im w związku z budową oraz umocnieniem »władzy ludowej« w Polsce" – pisał Krzysztof Szwagrzyk.

Rodzi się struktura

Aby zachować pozory praworządności, przedstawiciele „władzy ludowej" powołać mieli organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, które zalegalizowałyby ich bezprawne działania w stosunku do osób próbujących przeciwstawić się wprowadzeniu w Polsce reżimu komunistycznego. W lipcu 1946 r. wiceminister sprawiedliwości Leon Chajn na kongresie Stronnictwa Demokratycznego stwierdził: „Podobnie jak w sądownictwie powszechnym dochodzenie, sądzenie i wykonywanie kar w stosunku do przestępców kryminalnych stanowi właściwość organów powszechnego wymiaru sprawiedliwości podległych ministrowi sprawiedliwości, tak też dochodzenie, sądzenie i wykonywanie kar w stosunku do przestępców politycznych winno należeć do specjalnych organów dochodzeniowych, prokuratur i sądów związanych administracyjnie z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego".

Realizując swoje wcześniejsze zapowiedzi, 20 stycznia 1946 roku komuniści powołali w Polsce wojskowe prokuratury i sądy rejonowe. Ich właściwości rzeczowej poddano czyny popełnione przez funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej, żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza oraz tzw. zbrodnie stanu, czyli czyny skierowane przeciwko panującemu wówczas w Polsce ustrojowi komunistycznemu. Siedziby poszczególnych wojskowych prokuratur rejonowych mieściły się w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Kielcach, Lublinie, Rzeszowie, Białymstoku i we Wrocławiu, Olsztynie, Gdańsku, Bydgoszczy, Szczecinie, Poznaniu, Katowicach i Wrocławiu.

Ciąg dalszy na str. 10

eprasa.pl b458eb969e

Gazeta Lubuska
Czwartek, 26.03.2026

Mariusz Grabowski

PAN SPIRYDION JAKO LONGINUS PODBIPIĘTA

Henryk Sienkiewicz, choć genialny, szukał dla bohaterów „Trylogii" w miarę pasujących pierwowzorów. Tak było z Kmicicem, Skrzetuskim, Wołodyjowskim, a także z Podbipiętą. Pan Longinus herbu Zerwikaptur z Myszykiszek, który za jednym machnięciem ściął trzy pogańskie głowy, zrodził się z postaci Spirydiona Ostaszewskiego herbu Ostoja (1798-1875) - Podolaka, legendarnego hippologa, zbieracza podań i legend ludowych i powstańca listopadowego.

„Wąs zawiesisty"

Postać Ostaszewskiego podsunęła Sienkiewiczowi lektura popularnych swego czasu memuarów Franciszka Kowalskiego. Można było w nich wyczytać, że Ostaszewski „był znany z nadzwyczajnej siły i szatańskiej odwagi. Średniego wzrostu, o szerokich barkach, atletycznej budowy ciała, włosy miał jasne, czoło szerokie, oczy błękitne, twarz rumianą, wąs zawiesisty, wejrzenie łagodne, w którym malowała się jednak pewność siebie, głos tak potężny, że go w największym hałasie można było wyraźnie usłyszeć".

Panu Henrykowi taki typ zapewne natychmiast przypadł do gustu. „(Ostaszewski) należał do rzędu dawnych szlachecko-rycerskich typów, do rzędu niezwyczajnych postaci, jakie tylko Polska wydawać mogła" - pisała o nim w 1875 roku „Gazeta Narodowa"'. „Olbrzymiej budowy, (...) ze strasznem wejrzeniem prawdziwego rycerza, który nie zna niebezpieczeństwa i gardzi śmiercią, postrachem był nieprzyjaciół. Gdzie się zjawił na dzielnym koniu, pusto się robiło dokoła. Rąbał na prawo, na lewo. Pękały lance, szable nieprzyjacielskie, spadały głowy...".

„Miłośnik koni"

Pasją Ostaszewskiego było zbieranie ludowych bajek, pieśni, podań i legend. Poświęcił się też badaniom języka i zwyczajów ludności wiejskiej Podola i Ukrainy. Ale najbardziej, jak na ułana przystało, lubił wierzchowce, czym zyskał miano „Namiętnego lubownika koni". Stał się właścicielem jednej z największych na Ukrainie stadnin i zaliczał się do wysokiej klasy znawców hodowli tych zwierząt.

Pisał o ich hodowli m.in. na łamach „Tygodnika Petersburskiego". Ogłosił też dwutomową pracę „Miłośnik koni", popularny podręcznik dla hodowców „O koniu" oraz „Wiadomość o stadach Wołynia, Ukrainy, Pobereża i Podola". Pozostawił też kilka obszernych prac w rękopisie, choćby „Lekarza koni przez obywatela Ukrainy" czy „Uwagi nad rozprawą Eberharda o koniach i stadach Ukrainy, Podola i Wołynia".

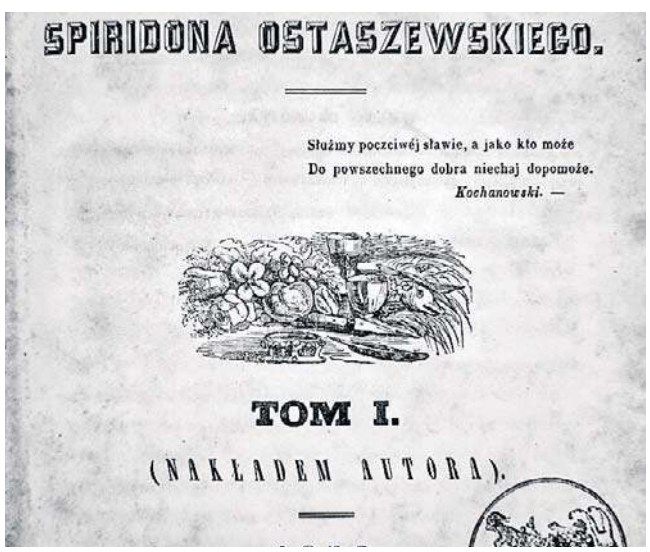
SPIRIDONA OSTASZEWSKIEGO.

Służmy poczciwéj sławie, a jako kto może
Do powszechnego dobra niechaj dopomoże.
Kochanowski. —

TOM I.

(NAKŁADEM AUTORA).

„Miłośnik koni" (Kijów, 1852 rok) zawierał informacje na temat ras koni, ich hodowli, podkuwania i kuźni

KAŻDA WŁADZA TOTALITARNA OPIERA SIĘ NA APARACIE REPRESJI

Czerwony sojusz: jak usłużni prokuratorzy wspierali bezpiekę

Ciąg dalszy ze str. 9

Decyduje MBP

W 1950 r., w związku ze zmianą podziału administracyjnego kraju, powołano trzy nowe wojskowe prokuratury rejonowe z siedzibami w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze oraz zmieniono zakres właściwości miejscowej dotychczas istniejących. Łącznie w latach 1946-1955 działało w kraju siedemnaście wojskowych prokuratur rejonowych.

Pomiędzy bezpieką a organami prokuratorskimi istniała ścisła współpraca, wykraczająca daleko poza postanowienia pragmatyki służbowej. W trakcie postępowań karnych prowadzonych przeciwko prawdziwym i fałszywym przeciwnikom „władzy ludowej" prokuratura wojskowa występowała z reguły nie w imię prawdy materialnej, ale w obronie racji aparatu bezpieczeństwa.

Nadzór prokuratora wojskowego nad śledztwami prowadzonymi przez bezpiekę był czysto formalny. To funkcjonariusze MBP decydowali, komu i jakie zarzuty postawić, gdzie i kiedy danego człowieka aresztować, natomiast prokurator jedynie podpisywał formalną zgodę (bardzo często na drukach in blanco). Funkcjonariusze MBP sporządzali także akty oskarżenia, które prokurator jedynie zatwierdzał, nie zagłębiając się w dostarczone przez bezpiekę materiały.

„Edziu, jak to jest"

Jednym z przykładów takiej wzorowej współpracy była nadzorowana przez WPR w Olsztynie sprawa Kazimierza Ziarnka, który zeznając przed wiceprokuratorem Naczelnej Prokuratury Wojskowej mjr. Henrykiem Justmanem, badającym sprawę nieprawidłowości, do których doszło w trakcie śledztwa w tej sprawie (notabene nadzorowanego przez byłego podprokuratora WPR w Gdańsku, por. Czesława Lesiewicza), opisał ją w następujący sposób: „Prokurator początkowo pytał mnie o nazwisko, urodzenie itd. i dyktował do protokołu, a potem przesłuchiwał mnie na sprawę (Kazimierzowi Ziarnkowi i jego koledze zarzucano, że w 1952 r. przy pomocy znalezionej przypadkiem broni dokonali napadu na kasjera Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Laskach Wielkich w powiecie ełckim - D.B.). Gdy doszło do tego, skąd mieliśmy pistolet, zacząłem zeznawać jak było, to jest, że pistolet znalazłem z Sokołem w gruzach koło Nowego Dworu (Gdańskiego). Śledczy zaczął się wtedy denerwować i pokazywał prokuratorowi jakieś zapiski, mówiąc: »Ty nie słuchaj go, bo tu jest tak napisane«. Prokurator powiedział wtedy do mnie, że wie, że ja jestem »dobry ptaszek« i zaczął dyktować maszynistce, tak jak mu podsunął śledczy na kartce, to znaczy, że my broń przywieźliśmy od Sokoła Szymona, zapytywał przy tym śledczego: »Edziu, jak to jest«. Śledczy powiedział wtedy, że tak jak ma zapisane. Ja, widząc taką sytuację, straciłem zaufanie w to, że mogę przed tym prokuratorem zeznać tak, jak było w rzeczywistości, że widocznie są oni »ręka w rękę« i dlatego, gdy protokół został skończony, nic już nie mówiłem więcej i protokół podpisałem".

Płk Światło demaskuje

Złowroga rola prokuratorów wojskowych prokuratur rejo-

eprasa.pl b458eb969e

Warszawa, Koszykowa 82. Tu w latach 1946-1950 był tu Wojskowy Sąd Rejonowy. Wydano 878 wyroków, 328 wykonano

nowych uwidoczniała się zwłaszcza podczas pokazowych rozpraw, w trakcie których nie tylko powtarzali oni, najczęściej nieprawdziwe, zarzuty wysuwane przez funkcjonariuszy UBP wobec osób oskarżonych w tych sprawach, ale dodatkowo „ubierali" je w specyficzny język propagandy komunistycznej. W 1954 r. w audycjach na falach Radia Wolna Europa były już wicedyrektor Departamentu X MBP płk Józef Światło stwierdził, że rozprawy pok riuszy aparatu, prokuratorów oraz sędziów uwieńczeniem „długich wysiłków, trwających często wiele lat". Z kolei dla uczestników procesu, oskarżonych i świadków, były one „publicznym pokazem ponurego widowiska, przygotowanego uprzednio w najdrobniejszych szczegółach".

Jedną z takich rozpraw, podczas której szczególny „talent" krasomówczy ujawnił prokurator WPR w Gdańsku kpt. Andrzej Wójtowicz, odbyła się w dniach 18 listopada - 1 grudnia 1948 r. w Sztumie. W charakterze oskarżonych wystąpili w niej: Ottomar Zielke, Józef Preuss, Florian Meller i Antoni Kuraszkiewicz.

Zarzucono im, że jako administratorzy i pracownicy majątków rolnych w Zielenicach, Watkowicach i Czerninie w powiecie sztumskim dopuścili się „szkodnictwa gospodarczego", czyli w wyniku rzekomego złego gospodarowania wspomnianymi majątkami mieli oni narazić Skarb Państwa na znaczne straty.

Komentarz radiowy

Wygłoszonemu ostatniego dnia rozprawy przemówieniu prokuratora Wójtowicza przysłuchiwała się licznie zebrana publiczność (według sprawozdań WPR w Gdańsku było to nawet 2 tys. osób). Zostało ono również nagrane przez pracowników Polskiego Radia, a jego fragmenty, wraz z „komentarzami spikera", zostały wyemitowane przez gdańską rozgłośnię Polskiego Radia 2 grudnia 1948 r. o godz. 19 w specjalnej audycji.

W rzeczywistości podczas tej rozprawy nie chodziło o nadużycia, jakich rzekomo dopuścili się oskarżeni, ale o to, że w maju 1946 r. w majątku w Czerninie przebywał na kuracji, ranny w potyczce z oddziałami MO i UBP, ppor. Zdzisław Badocha, ps. Żelazny, jeden z dowódców oddziałów wchodzących w skład 5. Wileńskiej Brygady AK. Dwa wyroki śmierci dla Ottomara Zielkego i Józefa Pressa, które zostały ogłoszone w tej sprawie 4 grudnia 1948 r. przez WSR w Gdańsku, w składzie którego znalazł się m.in. sędzia kpt. Kazimierz Jankowski (ojciec znanej aktorki Jadwigi Jankowskiej-Cieślak), miały stanowić wyraźną przestrogę dla wszystkich tych, którzy chcieliby w przyszłości pomagać żołnierzom podziemia niepodległościowego.

3916 w Gdańsku

W tym miejscu należy wspomnieć, że wszelkie nieśmiałe próby orzekania wyroków niezgodnych z oczekiwaniami aparatu bezpieczeństwa przez sędziów wojskowych, których rola w zniewoleniu polskiego społeczeństwa również była ogromna, kończyły się zazwyczaj niepowodzeniem. W sprawozdaniach WPR w Gdańsku sędziów WSR w Gdańsku, którzy postępowali niezgodnie z wolą gdańskiego WUBP i wspierających ich prokuratorów wojskowych, nazywano „czarną reakcją". W przypadku zbyt łagodnego wyrokowania w sprawach, w których bezpieka oczekiwała surowych wyroków, prokuratorzy lub funkcjonariusze UBP potrafili doprowadzić do zwolnienia lub aresztowania sędziego, który próbował być zbyt niezależny w swojej działalności orzeczniczej.

W trakcie 9-letniej działalności prokuratorzy WPR w Gdańsku oskarżyli łącznie 6752 osoby (największą liczbę oskarżonych odnotowano w 1947 r. - 1219 osób, co było związane z terrorem, jaki „władza ludowa" wprowadziła przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego). Z tej grupy tylko WSR w Gdańsku skazał 3916 osób. Wśród oskarżonych znalazło się także 3991 osób, którym zarzucano popełnienie czynów uznawanych we współczesnej literaturze przedmiotu za przestępstwa o charakterze politycznym. Należały do nich m.in. nielegalne posiadanie broni, współpraca lub przynależność do organizacji niepodległościowych czy głoszenie haseł i poglądów antykomunistycznych, czyli tzw. szeptana propaganda. Spośród osób oskarżonych o przestępstwa polityczne sędziowie WSR w Gdańsku skazali 1981 osób, za co z pewnością dużą odpowiedzialność ponoszą prokuratorzy gdańskiej prokuratury wojskowej domagający się surowych wyroków dla przeciwników ich komunistycznych mocodawców.

SB wraz z MO

W dniu 5 kwietnia 1955 r. Sejm PRL uchwalił Ustawę o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej. Tym samym dokonano rozszerzenia zakresu i kompetencji tych sądów kosztem sądów wojskowych. Ponieważ większość śledztw w sprawach rozpatrywanych dotąd przez wojskowe sądy rejonowe przeszła zgodnie z ustawą do sądownictwa powszechnego, dalsze istnienie wojskowych prokuratur rejonowych stało się niepotrzebne i podjęto decyzję o ich likwidacji.

Np. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Gdańsku został zlikwidowana 2 lipca 1955 r., jednak dla większości pracujących w tych instytucjach osób koniec ich działalności nie oznaczał bynajmniej końca kariery. „Władzy ludowej" żal było tracić tak świetnie „wyszkolonych" (w zakresie ścisłego wypełniania jej poleceń) prawników, w związku z czym sporej części z nich znaleziono nowe miejsca pracy w sądach i prokuraturach wojskowych oraz powszechnych, gdzie nadal zajmowali się sprawami politycznymi. Kilku z byłych oficerów śledczych i prokuratorów WPR w Gdańsku było czynnych zawodowo do lat 90. XX w., nierzadko zajmując w aparacie państwowym kierownicze i eksponowane stanowiska.

STALINOWSKI APARAT REPRESJI SŁUŻYŁ DO ELIMINOWANIA PRZECIWNIKÓW POLITYCZNYCH ORAZ PODPORZĄDKOWYWANIA SPOŁECZEŃSTWA WŁADZY

Ochrona władzy

Były podprokurator WPR w Gdańsku Zdzisław Sznycer w latach 1985-1990 był prokuratorem wojewódzkim w Gdańsku, a były już oficer śledczy gdańskiej WPR Marian Dzieszkowski wojskowym prokuratorem garnizonowym w Elblągu. Podsumowując działalność WPR w Gdańsku należy stwierdzić, że podstawowym zadaniem, jakie ta instytucja spełniała na terenie województwa gdańskiego w latach 1946-1955, była ochrona „władzy ludowej" oraz likwidacja opozycji antykomunistycznej.

W ciągu dziewięciu lat funkcjonowania pracujący w niej prokuratorzy i oficerowie śledczy doprowadzili do skazania na karę śmierci 65 osób (33 wyroki zostały wykonane), wśród których większość stanowiły osoby próbujące przeciwstawić się wprowadzeniu w Polsce reżimu komunistycznego.

W związku z tym ocena jej działalności musi być jednoznacznie negatywna. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Gdańsku oraz inne specjalne sądy i prokuratury wojskowe sprowadzone zostały do ściśle przewidzianych dla nich w systemie totalitarnym funkcji - bezwolnych narzędzi mających jedynie zalegalizować bezprawne metody stosowane przez komunistów w walce o władzę w kraju.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL BIBLIJNY

Jakub Starszy jest patronem Hiszpanii i Portugalii oraz walk z islamem, zakonów rycerskich, a także pielgrzymów

O translokacji ciała św. Jakuba Starszego apostoła

Ks. prof. Marek Starowieyski twierdzi, że zgodnie z „Dziejami Apostolskimi" św. Jakub, ewangelizator Judei i Samarii, zginął ok. 43 r. Miało to miejsce najprawdopodobniej w Jerozolimie, przez ścięcie, z rozkazu Heroda Agryppy. Św. Jakub stał się tym samym pierwszym apostołem męczennikiem.

Przez morze

Według jednej z wczesnochrześcijańskich legend jego ciało, wyrzucone za mury miasta, zabrali uczniowie Atanasio i Teodosio i łodzią z portu Joppe (dziś Hajfa), dryfując wraz z prądem, prowadzeni przez anioła, po siedmiu dniach dopłynęli w pobliże miasta Iria Flavia w Galicji.

Tu po pokonaniu trudności tworzonych przez królową Lupę (tę ze „Złotej Legendy"), która w końcu sama przyjęła nową religię, doczesne szczątki apostoła pochowano w rzymskim mauzoleum w Castro Lupario na pagórku Lbredón.

Z kolei „Breviarum Apostolorum" z przełomu VI i VII w. podaje że grób apostoła znajdował się wtedy w jakiejś nieokreślonej Achai Marmarice, co interpretowano jako „w Grobowcu z marmuru".

Grób świętego w Santiago

W książce Hanny Marii Stefaniak „Camino de Santiago - między historią, legendą i mitem" znajdujemy kolejne informacje: „Najazdy Persów w 614 roku i Arabów w 636 roku spowodowały exodus mnichów, a wraz z nimi relikwii. Szczątki apostoła mogły więc odbyć drogę z Jerozolimy na Górę Synaj, następnie do Afryki".

I dalej: „Najazdy zwolenników islamu na ziemie wcześniej chrześcijańskie spowodowały, że wraz z mnichami przemieszczającymi się na południe Europy wędrowały także relikwie świętych, w tym zapewne także relikwie apostoła Jakuba. Według tej wersji na sto lat przed znalezieniem grobu w Santiago w Galicji przybyć miały do Santiago de Compostela z Meridy".

Legenda grobu apostoła w Santiago de Composteli poucza niedowiarków, że pustelnikowi imieniem Pelagiusz miał się objawić Jakub i poinformować go o położeniu jego zwłok.

Patron Hiszpanii

Od końca VI w. po Europie krążyły coraz bardziej fantastyczne opowieści o św. Jakubie Starszym, opisujące m.in. działania apostoła na krańcach Hiszpanii i wskazujące datę jego pochówku na 25 lipca. Izydor z Sewilli w dziele „De ortu et obitu patrum" wprost przedstawia świętego jako patrona Hiszpanii. Współczesne badania grobu apostoła pozwoliły ustalić na lapidarium napis-inskrypcję: Jakob wraz z symboliką, w estetyce właściwej dla pochówków judeochrześcijańskich z I w. Inne inskrypcje odnoszą się do symboli związanych z żydowskim świętem pierwocin i żniw - Szawuot.

W kamieniu wyżłobione są symbole chlebów obrzędowych. Wyżłobione są też języki ogniste będące symbolem zesłania Ducha Świętego na apostołów, jak również greckie litery „martyr", pokrywające się częściowo z hebrajskim literami „Jacob".

opr. żar

eprasa.pl b458eb969e

Gazeta Lubuska
Czwartek, 26.03.2026

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

rekomendują Lucjan Strzyga i Bożydar Brakoniecki

Już nikt stąd nie ucieknie...
Oslo dusi się w letnim upale, gdy miastem wstrząsa seria ataków snajperskich. Nieznany napastnik otwiera ogień w miejscach publicznych. Na mieszkańców stolicy pada blady strach,a miasto zamienia się w oblężoną twierdzę. Jedną z ofiar snajpera jest siostra Emmy Ramm.
Thomas Enger, Jorn Lier Horst, „Snajper", wyd. Smak Słowa, Sopot 2026, cena 54,99 zł

James Bond jest nieśmiertelny
M wysyła Bonda na Jamajkę, aby zbadał tajemnicze zniknięcie szefa tamtejszej ekspozytury MI6. Bond spodziewa się przyjemnego urlopu w ciepłym kraju, jednak gdy w swoim pokoju hotelowym odkrywa zabójczą skolopendrę wie, że nie ma mowy o wypoczynku.
Ian Fleming, „Dr No", wyd Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 52,90 zł

Gdy miłość spotyka zbrodnię
Lwów, maj 1929 r. Komisarz Edward Popielski został karnie wyrzucony z policji, miota się z wściekłości, aż tu nieoczekiwanie piękna Renata błaga go o pomoc. Policjant ulega wdziękom dawnej uczennicy i podejmuje się wielce ryzykownego zlecenia...
Marek Krajewski, „Liczby Charona", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 49,99 zł

Co się kryje za złotymi drzwiami?
Od chwili gdy Stella Hudson, sądowa rzeczniczka interesu dziecka, przekracza bramę ogromnego, pozłacanego domu Barclayów, dociera do niej, że sprawa śmierci opiekunki 9-letniej Rose jest bardziej złożona niż się spodziewała.
Sarah Pekkanen , „Dom ze szkła", wyd. Gorzka Czekolada, Poznań 2026, cena 49,99 zł

Zbrodnia w rezydencji. Jak to w kryminale
Kitty Underhay jedzie odwiedzić krewnych ze strony ojca, o których istnieniu do niedawna nie miała pojęcia. Wizyta w majestatycznej rezydencji jest intrygująca, jednak pod pozorną życzliwością gospodarzy wyczuwa się narastające napięcie...
Helena Dixon, „Zbrodnia w rezydencji", wyd. Mando, Kraków 2026, cena 46,90 zł

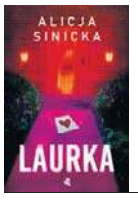

Uciekaj stąd, Joanno, uciekaj!
Kiedy córka sąsiadów, którą Joanna się opiekuje, wręcza jej laurkę z napisem „Pomocy", kobieta zaczyna z większą uważnością obserwować swoje otoczenie. Podejrzewa, że nowe miejsce może okazać się bardziej niebezpieczne od tego, z którego już kiedyś uciekła...
Alicja Sinicka, „Laurka", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł

Zawsze będziecie oglądać się za siebie ze strachem...

Patrol dwóch pracowników warszawskich zakładów komunalnych. W dryfującym po Jeziorku Czerniakowskim pakunku znajdują garnek z odciętą ludzką głową...

„SERCE ADAMA BIŁO CORAZ MOCNIEJ. Za dużo dziś tej adrenaliny. Obdzwonił wszystkie warszawskie szpitale, dworce, przychodnie... Wszędzie nic, ani widu, ani słychu. Nigdzie nie zanotowano wypadku, nie przyjęto do szpitala nie tylko Zofii Czajkowskiej, ale też żadnej innej kobiety o niezidentyfikowanej tożsamości. Wśród znajomych byłej żony, w każdym razie tych, którzy nadal chcieli z nim rozmawiać, nikt nic nie wiedział.

Odganiał od siebie myśl, że powinien zadzwonić do córki. Jakaś część jego umysłu pragnęła wierzyć, że Zofia jeszcze się odnajdzie - ot, okaże się, że kadry czegoś nie zanotowały albo że wpadła na spontaniczny pomysł wyjazdu z Warszawy na kilka dni... Jednak czuł, że tak się nie stanie.

- Panie inżynierze, może herbaty? - pani Krysia wyglądała na zatroskaną. - Albo zupy panu przyniosę?

Odkąd wszedł do sekretariatu kilka godzin wcześniej, nie ruszył się stąd ani na chwilę, okupując telefon i dzwoniąc w kolejne miejsca. Właściwie powinien był zebrać się i pojechać do domu, by tam kontynuować poszukiwania, ale ponieważ zaczął działać od razu, a potem wpadł już w ciąg, którego nie chciał przerywać, ostatecznie opadł na krzesło przy biurku i działał gorączkowo, byle zapomnieć o rzeczywistości wokół.

W normalnych warunkach współpracownicy mieliby mu za złe, że spędza godziny pracy na załatwianiu prywatnych spraw, co gorsza jeszcze zajmując telefon, na który rodziny i znajomi dzwonili do wszystkich ze zmiany. Zawsze jednak trzeba było zrozumieć człowieka w biedzie, a wieść o tym, że była żona inżyniera Czajkowskiego zaginęła, rozniosła się po zakładzie, zanim Adam skończył rozmawiać z Basią Rostowicz. Pani Krysia przyglądała mu się z troską, sprawdzając w książce telefonicznej kolejne numery, a w przerwach informowała wszystkich o postępach w poszukiwaniach - czy raczej ich braku. Pełni współczucia, ale i niezdrowej ciekawości pracownicy próbowali zaglądać do sekretariatu, by zaoferować koledze swoje wsparcie, ona jednak zastępowała im drogę jak lwica. »Nie męczcie człowieka, widać przecież, jaką tragedię przeżywa«.

Adam nie miał wątpliwości, że po powrocie do domu pani Krysia z wypiekami na twarzy opowie o wszystkim rodzinie i sąsiadom. Nie miał jej tego za złe - cudze tragedie na ogół budziły połączenie współczucia, ekscytacji i ulgi, że pech trafił w kogoś innego. Taka to już była ta ludzka natura.

- Proszę - pani Krysia z troską postawiła przed nim szklankę parującej herbaty z cukrem. - Pójść po coś do bufetu?

- Nie, nie, dziękuję - rzucił Adam nieprzytomnie, z wdzięcznością upijając jednak łyk gorącego napoju. Słodka herbata dodała mu nowej energii. Wykonał jeszcze kilka telefonów, wszystkie bez rezultatu. Na dworze powoli zaczynało się ściemniać, właściwie powinien już wychodzić. Pani Krysia też przestępowała z nogi na nogę, jej dzień pracy również się kończył, za chwilę powinna pojawić się jej zmienniczka na popołudniową zmianę. Powoli zaczęła poprawiać makijaż, przeglądając się w niewielkim perłowym lusterku, które wyjęła z torebki, gdy na jej biurku zadzwonił wewnętrzny telefon.

- Tak? - powiedziała, patrząc na Czajkowskiego. - Tak... chwileczkę, już pytam.

Adam spiął się w oczekiwaniu. Czyżby coś się wydarzyło?

- Dzwonią z biura przepustek. Jakaś kobieta do pana, mówi, że to bardzo pilne.

Pobladł gwałtownie.

- Jak się nazywa?

- Już, zaraz się dowiem... tak... jak? Anna Kostrzycka - wyjaśniła Adamowi.

Wypuścił głośno powietrze. Tylko tej starej zołzy mu tu jeszcze brakowało! Kostrzycka była ciotką Zofii, a po śmierci jego teściowej najbliższą krewną byłej żony. Nie znosiła Adama i przez lata podjudzała przeciwko niemu siostrzenicę, sącząc jej do ucha jad i sugerując, że małżeństwo z Czajkowskim zrujnowało jej życie. Czyżby już dowiedziała się o zniknięciu Zofii? Ale jakim cudem?

Z drugiej strony - nikt nie znał jego byłej żony tak dobrze, jak właśnie ciotka. Czajkowska jako jedyna była gotowa wpuścić ją do swojego świata i tylko jej się zwierzała. Jeśli Zofia skrywała tajemnice, które wytłumaczyłyby jej zniknięcie, to tylko Kostrzycka mogła je znać.

- Dobrze - powiedział w końcu. - Pójdę do niej, już i tak powinienem wychodzić.

Nie zamierzał zapraszać jej do zakładu, by utknąć tu z nią na nie wiadomo jak długo. Spotkanie »w biegu« siłą rzeczy będzie musiało zostać skrócone do minimum.

MARTA REICH

Autorka powieści kryminalnych i obyczajowych osadzonych w dynamicznej, tętniącej życiem Warszawie. Studiowała stosunki międzynarodowe, ekonomię i romanistykę.

Pospiesznie wrócił do pokoju, w którym znajdowało się jego biurko, zebrał swoje rzeczy, a dokumenty i szkice wpakował jak leci do teczki. Jutro je uporządkuje.

Czy powinien już dać znać Ewie?

Nie, jeszcze nie - pomyślał stanowczo. Wiedział, że dziewczyna spędza popołudnie z Wojtkiem. Chciał podarować jej chociaż odrobinę więcej czasu. Zauważył, że była taka szczęśliwa z tym chłopakiem... Wcześniej tak rzadko się uśmiechała.

Przeszedł przez ciemny już, choć oświetlony dziedziniec, słuchając, jak wiatr dudni w ściany hal fabrycznych. Rano pogoda była łagodna, teraz zmieniła się w gwałtowną i jakby złowrogą. A może to jemu tylko tak się wydawało?

Odczuł niemal ulgę, gdy znalazł się w jasnym, ciepłym pomieszczeniu biura przepustek. Zaraz jednak mimowolnie skrzywił się na widok starszej krewnej byłej żony.

Anna Kostrzycka siedziała na krześle z zaciętą miną. Adam pomyślał, że minęło tyle lat, a ona wciąż wyglądała tak samo. Siwe włosy upięła w staroświecki kok, teraz schowany pod równie wiekowym kapelusikiem. Spod płaszcza z futrzanym kołnierzem i wiskozowej apaszki, mającej pełnić funkcję eleganckiego szalika, wyzierał kołnierzyk idealnie białej bluzki z broszką przypiętą pod szyją.

Starsza pani wyglądała jak nieszkodliwa babcia ze sztuki »Arszenik i stare koronki«, którą oglądali niedawno w »Kobrze«, ale Adam doskonale wiedział, że to tylko pozory. To ona stała za niejedną cichą awanturą w ich domu, to ona subtelnie nastawiała Zofię przeciwko niemu i Ewie, sugerując, że męża należy strofować, a dziewczynkę surowo wychowywać.

Choć od prawie czterech lat Adama z byłą żoną nie łączyło już nic poza wspólną córką, to na widok srogiej matrony jak zwykle stracił rezon. Miał ponad czterdzieści lat, a mimo to nagle poczuł się jak niesforny uczniak upominany przez nauczycielkę za to, że coś przeskrobał.

- Dzień dobry, ciociu - powiedział niepewnie.

- Nie wiem, czy taki dobry - odparła oschle, taksując go od stóp do głów.

- Ehem... Czemu zawdzięczam wizytę cioci?

- »Wizyta« nie jest tu chyba odpowiednim słowem. Wizyty odbywa się w bardziej cywilizowanych warunkach, przy stole i herbacie. A ty kazałeś mi czekać w poczekalni jak jakiejś interesantce!

Adam poczuł, że policzki zaczynają mu płonąć.

- Wybacz, ciociu - powiedział najspokojniej, jak potrafił. - Nie chciałem narażać cię na chodzenie po fabryce, w halach jest głośno i wietrznie, a do mojego biura miałabyś spory kawałek. Ja zresztą już i tak wychodziłem...

- Mniejsza z tym - przerwała mu zimno. - Jak się domyślasz, nie fatygowałabym się do ciebie, i to do pracy, gdybym nie miała ważnego powodu.

- Przeszło mi to przez myśl.

Odczytała to chyba jako ironię, bo znów się zaperzyła, ale ostatecznie zignorowała uwagę.

- Niepokoję się o Zosię. Dzwoniłam do niej, do telewizji - ciotka zaakcentowała ostatni wyraz. Nigdy o pracy siostrzenicy nie mówiła inaczej niż właśnie w ten sposób, jak gdyby fakt, że Zofia pracuje na Woronicza, należało podkreślać publicznie i na każdym kroku. - Nie pojawiła się dziś na dyżurze.

- Tak, już o tym wiem. Skontaktowała się ze mną jej koleżanka. Obdzwoniłem wszystkie szpitale, wszystkie miejsca, gdzie mogliby coś wiedzieć...

- Sprawdzałeś w domu? Może zasłabła?

- Nie mam klucza. Ale gdyby cokolwiek było nie tak na Mokotowskiej, Ewa dałaby mi znać (...)".

Marta Reich, „Martwe kwiaty. Tajemnice zbrodni. Tom 1", wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

eprasa.pl b458eb969e

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

ZIELONA GÓRA al. Niepodległości 25
czynne pon.-pt. 8.00-15.00
tel. 510 026 518
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

GORZÓW WLKP. ul. Sikorskiego 111 (Park 111, II p.)
czynne pon.-pt. 8.00-16.00
tel. 510 026 986
e-mail: bog.gazetalubuska@polskapress.pl

SŁUBICE ul. T. Kościuszki 6/1
czynne pon.-pt. 8.30-16.30
tel. 95 75 80 760
e-mail: bos@gazetalubuska.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI
- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię
- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE
- AGD
- RTV
- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe
- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA
- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria
- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES
- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA
- szkoły
- kursy/szkolenia
- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA
- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE
- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia
- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI
- agd rtv foto
- budowlano-remontowe
- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA
- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA
- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA
- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE
- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

REKLAMA 0011500003

BURMISTRZ GMINY I MIASTA NOWE MIASTECZKO

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024, poz. 1145 z późn. zm.) w siedzibie tutejszego Urzędu na okres 21 dni, wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem.

REKLAMA 0011500422

OGŁOSZENIE
W SPRAWIE PRZEPROWADZENIA KONSULTACJI

Burmistrz Brodów

działając na podstawie art. 6 ust. 1-7 ustawy o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. (Dz. U. 2024, poz. 278)

zawiadamia
o rozpoczęciu konsultacji społecznych
w sprawie określenia zasad wyznaczania składu
oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji w Gminie Brody.

Konsultacje przeprowadzone będą od dnia **30 marca 2026 roku** do dnia **4 maja 2026 roku** w formie:

1. złożenie opinii i uwag za pośrednictwem:
   a) wiadomości mailowej, skierowanej na adres e-mail: gmina@brody.pl,
   b) pisma skierowanego na adres: Urząd Miejski Brody, Rynek 2, 68-343 Brody, z dopiskiem „Projekt uchwały Rady Miejskiej Brody w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji w Gminie Brody",
   c) osobiście - poprzez złożenie pisma w Urzędzie Miejskim Brody;
2. spotkań realizowanych za pomocą środków porozumiewania się na odległość z interesariuszami rewitalizacji, na których zostaną omówione zasady wyznaczania składu oraz działania Komitetu Rewitalizacji, podczas których będzie możliwość wyrażenia uwag, opinii i propozycji. Spotkania odbędą się poprzez zalogowanie pod niniejszy link:
   https://szkolenia4cs.clickmeeting.com/konsultacjebrody:
   - w dniu 8 kwietnia 2026 roku o godzinie 10.00,
   - w dniu 10 kwietnia 2026 roku o godzinie 15.00;
3. zbierania uwag ustnych przez przedstawicieli podmiotu prowadzącego konsultacje, które odbędzie się w okresie trwania konsultacji w formie osobistej w siedzibie Urzędu Miejskiego Brody.

Uwagi w formie pisemnej lub elektronicznej można składać w terminie od dnia **30 marca 2026 roku** do dnia **4 maja 2026 roku**, dostarczając je:
a) elektronicznie na adres: gmina@brody.pl,
b) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miejski Brody, Rynek 2, 68-343 Brody,
c) bezpośrednio do Urzędu Miejskiego Brody, w godzinach pracy Urzędu.

Nie będą rozpatrywane uwagi, które wpłyną po dniu **4 maja 2026 roku**. W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Miejskiego Brody.

Dokumentacja dotycząca przedmiotu konsultacji będzie dostępna:
a) w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.brody.pl,
b) na stronie internetowej Gminy pod adresem: www.brody.pl,
c) na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego Brody.

REKLAMA 0011498316

Zarząd Stowarzyszenia „WSPARCIE" na rzecz Domu Pomocy Społecznej nr 1 im. Marie Juchacz w Gorzowie Wlkp., z siedzibą w Gorzowie Wlkp., ul. Podmiejska Boczna 10, wpisanego do KRS pod numerem 0000425894, niniejszym informuje, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Członków z dnia 17.12.2025 r. Stowarzyszenie zostało postawione w stan likwidacji.

Wzywa się wszystkich ewentualnych wierzycieli do zgłoszenia swoich roszczeń w terminie 30 dni od daty publikacji niniejszego ogłoszenia. Zgłoszenia należy kierować pisemnie na adres siedziby Stowarzyszenia „WSPARCIE" na rzecz Domu Pomocy Społecznej nr 1 im. Marie Juchacz w Gorzowie Wlkp., 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Podmiejska Boczna 10 lub drogą elektroniczną na adres e-mail: e.kubicka@dps.gorzow.pl

Likwidatorem Stowarzyszenia jest Elżbieta Kubicka.

AUTOREKLAMA

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKĘ ROD w Droszkowie k/ Zielonej Góry sprzedam tel. 605-430-167.

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

FUNDUSZPOŻYCZKOWY oferuje pożyczki do 300 tys. zł na 60m-cy, oprocentowanie od 5,30%, bez żadnych dodatkowych opłat i prowizji na cele związane z rozwojem działalności gospodarczej na terenie Województwa Lubuskiego. Źródło finansowania: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego UE i Zarząd Województwa Lubuskiego Tel. kontaktowy +48 600 052 223, k.joachimczak@ecdf.pl

0011499413

Z żalem zawiadamiamy, że w wieku 75 lat zmarł

ś†p **Stanisław Piszczek**

Pogrzeb odbędzie się 27 marca 2026 r. o godz. 11.40
na starym cmentarzy w Zielonej Górze.
Pożegnanie Zmarłego w kaplicy od godz. 11.20.
Pogrążona w żałobie
rodzina

REKLAMA 0011486388

INFORMATOR POGRZEBOWY

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232,** przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1; Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.

eprasa.pl b458eb969e

Media są nieprzewidywalne. Tak naprawdę nie wiemy, co się za chwilę wydarzy

Małgorzata Tomaszewska w „Telemagazynie" o swojej karierze telewizyjnej prezenterki Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Agustin Egurrola odpoczywa na Bahamach
Słynny tancerz i choreograf jest ojcem dwojga dzieci, które dzieli aż 13 lat różnicy. Choć nie mieszka ze swoją starszą pociechą, postanowił zaprosić ją na rodzinne wakacje. Carmen jest dziś już piękną, młodą kobietą u progu dorosłości – jesienią skończy 18 lat. Egurrola i jego bliscy wybrali się na Bahamy.

Agata Rubik odwiedziła swoich najbliższych
Celebrytka zostawiła rodzinę w Miami i przyleciała do Polski, do rodziców. Okazało się, że teściowie kompozytora żyją na wysokim poziomie, o czym świadczy nie tylko ich zachwycająca willa, ale też kolekcja drogich aut. W garażu ojca Agaty stoją aż trzy identyczne samochody Aston Martin Vanquish.

Sebastian Fabijański nic nie udaje
Teraz publiczność ma szansę poznać aktora od innej strony za sprawą „Tańca z gwiazdami". Jego udział w show spotkał się z pozytywną reakcją telewidzów. – Opinia na mój temat była sumą mrocznych wcieleń aktorskich i trudnych momentów w moim życiu. Miałem takie pragnienie, biorąc udział w tym programie, że chcę przejść przez to fair, nic nie udając. Żyłem w poczuciu, że ludzie mnie nie znają i oceniają surowo – podkreśla aktor w rozmowie z Pudelkiem.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Pod słońcem Toskanii
Polsat Film, 18:40
Pisarka Frances (Diane Lane) w czasie sprawy rozwodowej traci ukochany dom na rzecz byłego męża. Aby nie poddać się depresji, wyjeżdża na wycieczkę do Włoch. Kupuje nieco zdewastowaną willę w malowniczej miejscowości pod Cortoną.

Piłka nożna: Eliminacje Mistrzostw Świata strefy UEFA
TVP 1, 20:35
Polacy i Albańczycy rywalizują o miejsce w finale barży eliminacji MŚ. Zwycięska ekipa zagra w Ukrainą albo Szwecją o miejsce w turnieju finałowym. Ostatnim razem Polska i Albania zmierzyły się dwukrotnie w roku 2023.

Zanim odejdą wody
TVN 7, 21:00
Peter Highman (Robert Downey Jr.) spieszy się do domu, chcąc towarzyszyć żonie podczas porodu. Los skazuje go na wspólną podróż z początkującym aktorem Ethanem (Zach Galifianakis), a ona obfituje w wiele przygód.

Spacer w chmurach
Kino TV HD, 22:00
Paul Sutton (Keanu Reeves) wraca po zakoń-czeniu wojny do żony. Podejmuje pracę jako obwoźny sprzedawca. Podczas jednej z podróży poznaje piękną Victorię (Aitana Sanchez-Gijon), która ma poważne problemy. Postanawia jej pomóc.

KRZYŻÓWKA NR 47

Poziomo:
3) zabytkowa budowla w Wałbrzychu,
10) warszawski teatr na Targówku,
11) polski kabaret z Wrocławia,
12) Tomasz, aktor z telenoweli „Klan",
14) wewnątrz opony,
15) domena Pawła Nastuli,
16) „Czerwone …", piosenka z repertuaru zespołu Brathanki,
19) Julio, autor powieści „Gra w klasy",
23) ryzykowna wyprawa,
27) wygodny strój treningowy,
28) w gestii inspektora,
29) groźny krewniak osy,
30) „Przystanek …", program kabaretowy w Polsacie,
33) podpora pod rowery,
37) myszka na skórze, plamka,
38) metal, który miał swoją epokę,
39) Stanisław, gospodarz domu w serialu „Alternatywy 4",
40) figura szachowa, skoczek,
41) tokarka lub frezarka.

Pionowo:
1) małe dziecko, szkrab,
2) film w reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego,
3) barwi lakmus na niebiesko,
4) czynność po zbiorze pszenicy,
5) rodzaj kobiecego uczesania,
6) uroczyste objęcie diecezji przez biskupa,
7) cienki, drewniany drążek,
8) Katarzyna, zagrała w filmie „Pociąg do Hollywood",
9) … Hoovera w Stanach Zjednoczonych,
13) gatunek wierzby,
17) obóz wojsk tatarskich,
18) pylasta skała osadowa,
20) postać w utworze literackim,
21) mierzone na przegubie ręki,
22) piękności szkodzi,
24) Ambroży z powieści Jana Brzechwy,
25) długi łańcuch górski,
26) szczególny sposób żywienia,
30) polecenie wydane przez dowódcę,
31) cewka tłumiąca wyższe częstotliwości,
32) wytwarza ciąg powietrza,
34) dodatek do własnej fryzury,
35) „Matka … od aniołów", film z Lucyną Winnicką,
36) „… nad i", program publicystyczny Moniki Olejnik.

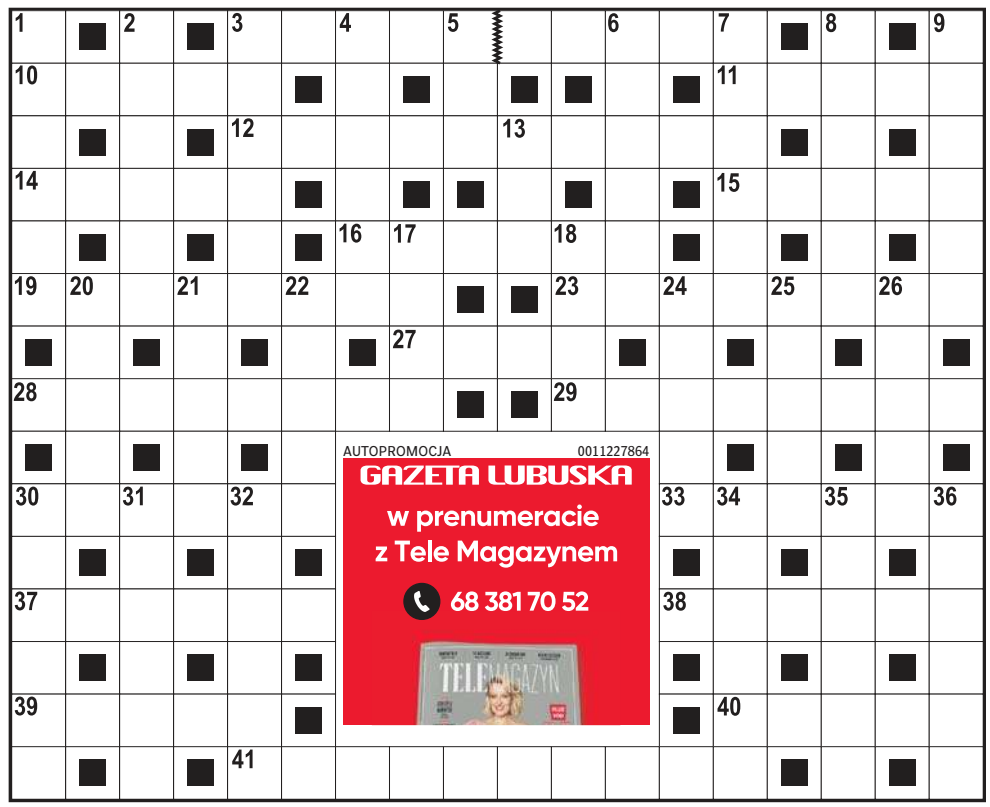

ROZWIĄZANIE NR 46

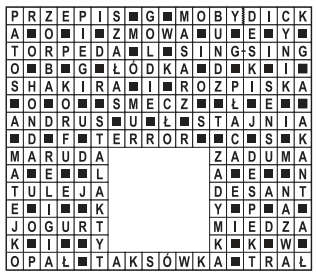

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufaj intuicji, ale nie palić mostów za sobą – mogą się przydać.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój da Ci przewagę. Horoskop na dziś podpowiada, by zadbać o finanse i nie odkładać drobnych spraw, bo urosną do problemu.

Baran (21.03 - 19.04)
Ktoś przyniesie ciekawą wiadomość. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na chaos i nie obiecywać więcej niż możesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny mówi, że jeśli dasz sobie chwilę ciszy, łatwiej zrozumiesz, czego naprawdę chcesz.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Masz magnetyzm i siłę przebicia. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykorzystać to mądrze, szczególnie w relacjach z innymi osobami.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny porządek w głowie i planie dnia zrobi wielką różnicę. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem postanowisz to uczcić.

Lew (23.07 - 22.08)
Relacje wyjdą dziś na pierwszy plan. Horoskop dzienny podpowiada, by słuchać uważnie, bo między słowami może kryć się ważny sygnał.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie wszystko wymaga kontroli. Odpuść jeden temat. Horoskop na dziś wróży, że dzięki temu szybciej zobaczysz nowe i lepsze rozwiązanie.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja ruchowi, decyzjom i spontanicznym planom. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać tylko na pośpiech w wydatkach.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje szybciej niż myślisz. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że ktoś zauważy Twój wysiłek i da ważny znak.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Świeży pomysł może otworzyć ciekawe drzwi. Horoskop na dziś radzi nie ignorować inspiracji, nawet jeśli brzmią dziwnie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja wrażliwość okaże się dziś atutem. Horoskop dzienny na czwartek radzi ufać przeczuciom, ale nie brać cudzych emocji na siebie.

GAZETA LUBUSKA
www.gazetalubuska.pl
Redaktor naczelna **Maja Majewska**, Z-ca redaktor naczelnej **Mateusz Różański**, Prezes Makroregionu **Robert Glinkowski**, Dyrektor marketingu oddziału **Aleksandra Sobolewska**
Redakcja al. Niepodległości 25, 65-042 Zielona Góra **skr. pocztowa 120, tel. 68 32 48 600, 68 32 48 805 fax 68 32 48 872, redakcja@gazetalubuska.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.** ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl b458eb969e

Dziś baraż z Albanią. Mamy argumenty, ale były też nerwy

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Dziś najważniejszy jak dotąd mecz piłkarskiej reprezentacji Polski w selekcjonerskiej kadencji Jana Urbana - półfinał barażu o mundial z Albanią.**

Faworytem - i to zdecydowanym - są Biało-Czerwoni, nie tylko z tego powodu, że spotkanie zostanie rozegrane na PGE Narodowym w Warszawie, ale...

Urban w roli trenera kadry imponował spokojem i entuzjazmem, którym wręcz zarażał - zarówno piłkarzy, jak i kibiców. Stawka starcia z Albanią spowodowała jednak, że wyluzowany dotąd szkoleniowiec już po ogłoszeniu powołań - udzielając (zbyt?) wielu wywiadów - sprawiał wrażenie spiętego.

- Jeśli na ostatnim treningu nic złego się nie zdarzy, to do dyspozycji przeciw Albanii będę miał wszystkich zawodników, wszyscy są w pełni sił - uspokoił na przedmeczowej konferencji Urban. - Z Oksarem Pietuszewskim pierwszy raz rozmawiałem już podczas zgrupowania. Jest taki jak na boisku, pewny siebie. To szczęśliwy chłopak, nawet bardzo. Widać w nim entuzjazm.

Zarówno historia (bilans 10-3-2; bramki: 20-10), teraźniejszość (Polska jest 34. w rankingu FIFA, Albania 63.), jak i prognozy na najbliższą przyszłość (wedle bukmacherów szanse zespołu Urbana na wygraną w czasie podstawowym sięgają 60 procent) przemawiają za Biało-Czerwonymi. Warto jednak pamiętać, że rywal także ma kilka atutów - być może właśnie to powód zauważalnego podenerwowania naszego selekcjonera - i nie zawaha się ich użyć w dzisiejszym meczu.

W albańskim zespole prym wiodą zawodnicy z Serie A, nie brakuje osobowości z lig angielskich, ale największym walorem gości wydaje się selekcjoner Sylvinho, który piastuje swoją funkcję już ponad 3 lata. Po 32 spotkaniach może pochwalić się przyzwoitą średnią 1,63 pkt. na mecz, a jeszcze ważniejsze, że przez cały rok 2025 Albania przegrała tylko dwa (z 10 rozegranych) meczów - oba z Anglią w kwalifikacjach mundialu; aż 6 nasz dzisiejszy rywal rozstrzygnął w tym czasie na własną korzyść. Warto też pamiętać, że ostatnie bezpośrednie starcie - we wrześniu 2023 roku (które Sylvinho doskonale pamięta) - Biało-Czerwoni przegrali w Tiranie 0:2 (jeszcze pod wodzą Fernando Santosa, ale znacząca grupa naszych zawodników z aktualnego wyjściowego składu „maczała" w tym palce).

FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Jan Urban ma dziś przed sobą najważniejszy jak dotąd egzamin w roli selekcjonera reprezentacji Polski

A godzi się przypomnieć, że podczas Euro 2024 Albańczycy także wstydu sobie nie przynieśli (1:2 z Włochami, 2:2 z Chorwacją, 0:1 z Hiszpanią). Z góry warto zatem założyć, że potrafią walczyć z silniejszymi - nawet od nas - rywalami.

- Spodziewam się dość otywartego meczu, nawet mając świadomość, że Albania to zespół z akcentem na defensywę. Bo rywal też wie, że trzeba strzelić bramki, aby rozstrzygnąć ten baraż - ocenił nasz selekcjoner.

Oczywiście, Urban nie ma najmniejszego powodu, aby odczuwać kompleksy przed Sylvinho; jako selekcjoner jeszcze nie zaznał goryczy porażki, a punktuje ze średnią 2,33 na mecz. Na dodatek w sześciu rozegranych spotkaniach zanotował jedynie dwa remisy - oba z silną Holandią. Tyle że nawet nasz selekcjoner podczas premierowej konferencji na obecnym zgrupowaniu stwierdził, iż jesteśmy na takim etapie budowy zespołu, że możemy zagrać... kaszanę. Nie przymierzając taką, jak w listopadowym spotkaniu z Maltą, kończącym grupową część kwalifikacji mistrzostw świata. Zatem tym bardziej nikt nie powinien lekceważyć niżej notowanej Albanii. Koncentracja - to będzie klucz do wygranej, a przecież kibice nawet nie wyobrażają sobie innego scenariusza.

- Stanowczo za długo czekałem na powrót do reprezentacji, ale na szczęście na nic już nie narzekam - stwierdził głodny gry Jakub Moder. - Albania dobrze się broni, traci mało bramek, ale mamy pomysł, jak przełamać tę defensywę. Mam nadzieję, że skutecznie go zrealizujemy.

Dzisiejszy mecz poprowadzi angielski arbiter Anthony Taylor. Co prawda polskie zespoły nie miały dotąd szczęścia do Brytyjczyka - Legia przegrała w 2017 roku z Ajaksem w Amsterdamie, a Jagiellonia w ubiegłym roku z Betisem w Sewilli - ale kibice nie będą przynajmniej musieli martwić się o klasę sędziującego. Taylor od kilku lat zalicza się do ścisłej europejskiej czołówki, prowadził finały Ligi Narodów, Ligi Europy i Klubowych Mistrzostw Świata.

Początek półfinałowego spotkania w barażach o mundial Polska - Albania na PGE Narodowym w Warszawie zaplanowano na godzinę 20.45. Transmisję przeprowadzi publiczny nadawca na antenach TVP 1 i TVP Sport.©℗

Najpierw Iga Świątek, teraz Hubert Hurkacz. Plaga zwolnień w polskim tenisie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. **Po 15 miesiącach współpracy Hubert Hurkacz podjął decyzję o zwolnieniu chilijskiego trenera Nicolása Massú. Kilka dni wcześniej podobnie uczyniła Iga Świątek z Wimem Fissette'em.**

Jesteśmy świadkami kolejnej istotnej zmiany w polskim tenisie. Tym razem na radykalne kroki zdecydował się Hubert Hurkacz. Po serii porażek postanowił rozstać się z chilijskim szkoleniowcem, a przed laty świetnym zawodnikiem, mistrzem olimpijskim z Aten (2004 rok) w grze pojedynczej i podwójnej (najwyższe miejsce w rankingu światowym ATP: 9) Nicolásem Massú.

„Jestem bardzo wdzięczny Nico za zaangażowanie, ciężką pracę i czas, który poświęcił mi w najtrudniejszym okresie mojej kariery" - ogłosił Hurkacz za pośrednictwem portalu społecznościowego. „Wspólnie podjęliśmy decyzję o zakończeniu współpracy i kontynuowaniu dalszej drogi niezależnie od siebie".

Przed tygodniem Wrocławianin odpadł w 1. rundzie turnieju w Miami i był to jego siódmy z rzędu przegrany mecz.

Od momentu gdy odpadł w 2. rundzie Australian Open, przegrał później kolejno mecze otwarcia w Montpellier, Rotterdamie, Dubaju, Indian Wells, a nawet w challengerze ATP 175 w Cap Cana. Tak kiepskiej serii na zawodowych kortach nie miał nigdy wcześniej.

Z 46-letnim obecnie Massú „Hubi" współpracował od listopada 2024 roku po tym, jak rozstał się z amerykańskim szkoleniowcem Craigiem Boyntonem.

Ich największym wspólnym sukcesem był finał turnieju ATP w Genewie w maju 2025 roku, w którym Polak uległ słynnemu Serbowi Novakowi Djokoviciowi.

Zapewne wkrótce (a więc jeszcze przed imprezami na kortach ziemnych) poznamy nazwiska nowych trenerów Huberta Hurkacza i Igi Świątek.
©℗

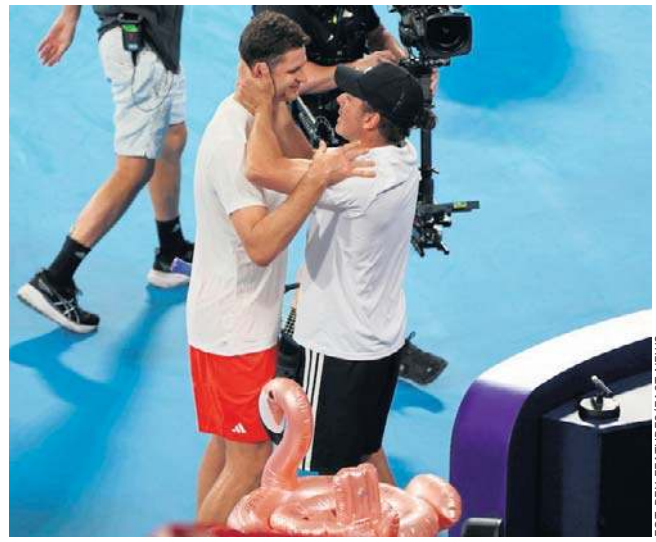
FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Były nr 6 rankingu ATP, Hubert Hurkacz, właśnie ogłosił zakończenie współpracy z trenerem Nicolásem Massú

Dudek przed barażami o mundial 2026 wskazuje bramkarza reprezentacji na lata

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Rozmawiamy z Jerzym Dudkiem, który w reprezentacji Polski zapoczątkował „kłopot bogactwa" w bramce. Po nim byli: Artur Boruc, Łukasz Fabiański oraz Wojciech Szczęsny.**

Dziś takiego komfortu między słupkami - niestety - nie mamy. Selekcjoner Jan Urban pod nieobecność Łukasza Skorupskiego powołał - standardowo - czterech golkiperów. Jeden ma pełnić wyłącznie rolę treningową, a jest nim mistrz Polski z Lecha Poznań Bartosz Mrozek. Kto zatem wyjdzie w wyjściowym składzie reprezentacji na półfinałowy bój z Albanią o mistrzostwa świata?

Triumfator Ligi Mistrzów z 2005 roku z Liverpoolem ocenił obecną sytuację między słupkami kadry przed barażowym meczem z Albanią. Pewniakiem, według Dudka, jest Kamil Grabara, choć selekcjoner przed zgrupowaniem mylił tropy i nie chciał zdradzić nazwiska „jedynki".

Kamil Grabara to wyróżniający się zawodnik. Ma dużą pewność siebie, a najlepsze lata w klubie i kadrze dopiero przed sobą

Jak wygląda dziś sytuacja w bramce reprezentacji Polski przed barażami?
To jest zadanie dla trenerów bramkarzy. Muszą mieć plan na to, kto będzie pierwszym golkiperem, zwłaszcza pod nieobecność Łukasza Skorupskiego. W drużynie każdy powinien być dla siebie wsparciem, a nie wrogiem - tłumaczy nam Dudek, uczestnik finałów mistrzostw świata w 2002 roku.

Kto powinien zagrać z Albanią?
Jeżeli będzie grał Grabara, to moim zdaniem jest to obecnie najlepszy wybór.

Co z BartkiemDrągowskim?
Jest w dołku, a najlepsze momenty ma już za sobą. Decyzja o powrocie do Polski była zrozumiała i słuszna, bo chciał grać. Jednak w sytuacji, w jakiej znajduje się teraz Widzew Łódź, trudno mu odbudować pewność siebie. A bramkarz musi ją mieć w każdym meczu.

Grabara to bramkarz na lata?
Zdecydowanie tak. To wyróżniający się zawodnik, nawet jeśli w Wolfsburgu ma słabszy okres. Ma dużą pewność siebie i najlepsze lata dopiero przed sobą.

Co dalej z obsadą bramki?
Po Skorupskim trzeba wykreować kolejne pokolenie bramkarzy, które przejmie pałeczkę i zapewni reprezentacji stabilność na lata. Mamy świetnych zawodników, trzeba tylko odpowiednio ich ustawić w bramce kadry.

Statystyki powołanych do reprezentacji bramkarzy w tym sezonie:
Bartosz Mrozek (Lech Poznań): 46 meczów, 64 stracone gole, 12 czystych kont.
Mateusz Kochalski (Karabach Agdam): 31 meczów, 50 straconych goli, 8 czystych kont.
Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos + Widzew): 22 mecze, 23 stracone gole, 8 czystych kont.
Kamil Grabara (Wolfsburg): 28 meczów, 57 straconych goli, 2 czyste konta.©℗

eprasa.pl b458eb969e

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

KICK BOXING

Grad medali Lubuszan w mistrzostwach w Tarnobrzegu

Trzy złote medale zdobyli przedstawiciele zielonogórskich klubów w rywalizacji seniorów na mistrzostwach Polski kick light, które odbyły się w Tarnobrzegu. W wadze +94 kg mistrzem kraju został Rafał Gąszczak z ASW Knockout Zielona Góra, który w finale pokonał Igora Wachowiaka z SKF Boksing Zielona Góra. Dwa pozostałe złota były zasługą zawodników SKF Boksing. W wadze do 69 kg zwyciężył Filip Szumowski, natomiast wśród kobiet w kategorii +70 kg triumfowała Hanna Wysocka. Ponadto brąz w rywalizacji do 57 kg wywalczył Milan Zierek. Zielonogórzanie przywieźli również brązowe medale w innych kategoriach wiekowych. Wśród juniorek krążki zdobyły Wiktoria Łokietek (do 60 kg) i Hanna Tur (do 65 kg), wśród juniorów Wiktor Derczyński (do 84 kg), a wśród kadetów starszych Maciej Miechowicz (+69 kg). Cała czwórka reprezentuje SKF Boksing. W kategorii weteranów na najniższym stopniu podium stanęli zawodnicy ASW Knockout - Marcin Kamiński (+94 kg) i Jarosław Janecki (do 94 kg).

Kickbokserzy dwóch gorzowskich klubów przywieźli z Tarnobrzegu osiem krążków. Jeden złoty, dwa srebrne i jeden brązowy wywalczyli zawodnicy klubu Sporty Walki. Najlepszy wśród juniorów w bardzo licznie obsadzonej kategorii do 74 kg był Igor Jacenik, który musiał stoczyć aż pięć walk. Ponadto srebro wywalczyli junior Filip Staniec i kadetka Aleksandra Kaczmarek, a brąz junior Jakub Bednarek. Z kolei reprezentanci KS Dragon zdobyli jedno złoto, jedno srebro i dwa brązowe krążki - wszyscy walczący wśród kadetów. W mistrzostwach startowali też dwaj zawodnicy klubu Bulldog. Z dobrej strony pokazał się w kategorii do 52 kg kadet Mateusz Rutkowski, który w licznej obsadzie zajął 5. miejsce.

AKROBATYKA SPORTOWA

Zielonogórzanie z UKS As z sukcesami w Pucharze Polski

Kaja Suchocka z UKS As Zielona Góra wygrała zawody trampolinistów w Pucharze Polski w Wilkowicach i uzyskała kwalifikację do tegorocznej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży oraz listopadowych zawodów WAGC Nanjing w Chinach. Do OOM zakwalifikowało się też czworo innych zawodników UKS As: Dobrosława Dąbek, Oliwia Zawadzka, Alan Szymek i Julian Grobelny.

TENIS STOŁOWY

W najbliższy weekend dwa razy zagrają drużynowo

* Półfinał drużynowego Pucharu Polski kobiet i mężczyzn na szczeblu centralny, z udziałem drużyn z województw: dolnośląskiego, opolskiego, śląskiego i lubuskiego: mała hala WOSiR przy ul. Olimpijskiej 20 w Drzonkowie, sobota - godz. 11.00.

* VI rzut gorzowskiej klasy A: miejska hala przy ul. Jagiełły 11 w Gorzowie, niedziela - godz. 9.00. **(rg, rk)**

SIATKÓWKA

W 29., przedostatniej w zasadniczym sezonie serii spotkań w PLS 1. Lidze mężczyzn Karton-Pak Astra Nowa Sól zmierzy się dziś na wyjeździe z Nowak-Mosty MKS Będzin (początek meczu o godz. 20.00). Faworytami są marzący o powocie do Plus Ligi będzinianie, którzy wygrali pierwszy pojedynek w Lubuskiem 3:1. Spotkanie będzie transmotowane na żywo przez stację Polsat Sport.

FOT. PLS 1. LIGA

TENIS STOŁOWY

Brązowe medale w grze podwójnej i mieszanej zdobyła Magdalena Sutkowska-Pa-wласek ze Statu Zielona Góra w World Para Challenger Lignano. Z kolei Piotr Grudzień wywalczył srebrny krążek w rywalizacji singlistów.

Zielonogórski wojownik znów na piekielnym torze przeszkód

Cezary Konarski
ckonarski@gazetalubuska.pl

Krzysztof Spławski, zielonogórski ninja, nie przestaje podejmować się kolejnych wyzwań. Utytułowany wojownik już po raz siódmy bierze udział w telewizyjnym show, w którym uczestnicy muszą mierzyć się z piekielnie trudnym torem przeszkód.

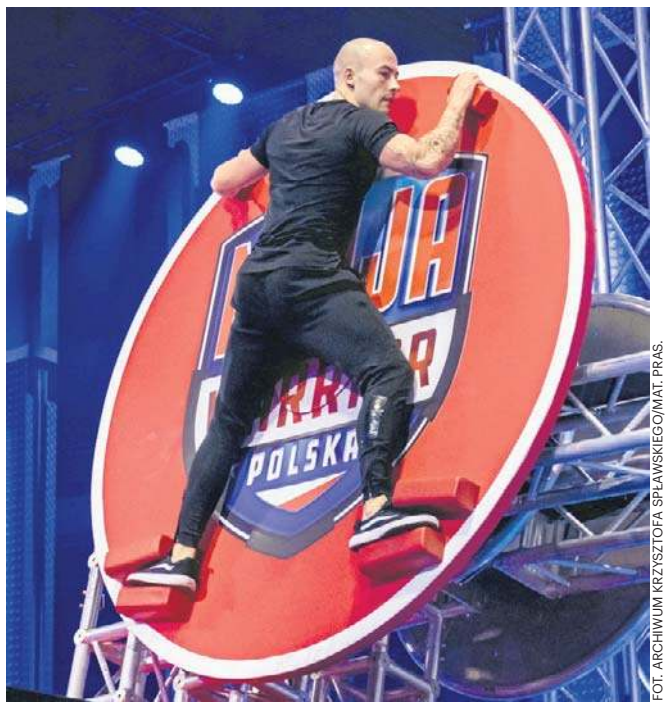

FOT. ARCHIWUM KRZYSZTOFA SPŁAWSKIEGO/MAT. PRAS.

Krzysztof Spławski wiele razy pokonał tor Ninja Warrior

Zielonogórskiego zawodnika można nazywać weteranem emitowanego przez telewizję Polsat programu „Ninja vs Ninja", produkowanego przez Ninja Warrior Polska. Już po raz siódmy bierze w nim udział. Widowisko polega na tym, że zawodnicy ścigają się na dwóch równoległych torach, naszpikowanych arcytrudnymi przeszkodami. W połowie marca kibicowaliśmy Krzysztofowi Spławskiemu, który w eliminacjach dość swobodnie awansował do etapu półfinałowego. Kolejny odcinek programu z udziałem Zielonogórzanina będzie można obejrzeć w kwietniu.

- Byłem pięć razy w wielkim finale, mój największy sukces to zakwalifikowanie się do TOP10 polskich ninja - powiedział Krzysztof Spławski. - Do programu wracam co roku, bo jest to dla mnie świetna okazja, żeby poznać ambitnych sportowców z Polski i świata, bo ścigamy się też z zawodnikami zza granicy. Nawiązałem znajomości z ciekawymi ludźmi, z którymi jestem stałym w kontakcie.

Zielonogórzanin na torach ninja ściga się regularnie, również poza Polską. Dla przykładu - w 2024 roku wziął udział w irańskim programie telewizyjnym Ghahreman.tv. Jako jedyny obcokrajowiec w Teheranie stanął na podium, zajął trzecie miejsce. W eliminacjach wzięło udział aż 170 śmiałków z całego świata.

Krzysztof Spławski bierze też udział w ciekawych projektach razem z innymi zawodnikami. W ubiegłym roku współpracował m.in. z Mateuszem Karbowym z Żar.

- Polecieliśmy do Brazylii, gdzie Mateusz jako pierwszy człowiek na świecie stanął na rękach na liniach rozwieszonych pomiędzy dwoma balonami na wysokości dwóch kilometrów - wspomina Krzysztof Spławski. - Nikt wcześniej nie robił czegoś takiego. Ja miałem okazję zawiesić się na tej linie na jednej ręce. Było to niezapomniane i trochę straszne doświadczenie.

Dla Zielonogórzanina program „Ninja vs Ninja" nie stanowi wyłącznie okazji do rywalizowania z innymi. - Jest też dla mnie dobrą okazją do tworzenia contentu na social media - powiedział ninja z Winnego Grodu. - Zawsze staram się wyróżnić wśród zawodników saltem, albo jakaś akrobacją podczas pokonywania przeszkód. Nikt inny tego nie robi. Pomogło mi to dostać się do wielu edycji Ninja Warrior i rozbudować swój kanał na YouTube. Ma on obecnie ćwierć miliona obserwujących. Ale najfajniejsze jest jednak jest to, że motywuję i inspiruję do działania ludzi z całej Polski. Bardzo się cieszę, kiedy dostaję komentarz lub wiadomość w stylu: „widziałem twój film, zainspirowałeś mnie do zmiany stylu życia na zdrowszy, zacząłem trenować i teraz żyje mi się lepiej". Jest to największa nagroda, jaką mogę sobie wyobrazić po publikacji treści w internecie.

Krzysztof Spławski nie jest jedynym Zielonogórzaninem, który rywalizuje w obecnej edycji polsatowskiego show. Do półfinału awansował również Teofil Deciuk. On też ma już za sobą występy w Ninja Warrior Polska, startował również m.in. w mistrzostwach Europy OCR oraz mistrzostwach świata National Ninja League w Stanach Zjednoczonych.©℗

Czas na wielkie ściganie na „Jancarzu". Zmarzlik wygra po raz trzeci?

Jarosław Miłkowski
jmilkowski@gazetalubuska.pl

ŻUŻEL. **Jutro o godz. 17.30 na gorzowskim torze zostanie rozegrany XIX memoriał Edwarda Jancarza. To będzie „małe Grand Prix", z siedmioma stałymi uczestnikami cyklu SGP.**

Tradycją memoriału Edwarda Jancarza jest to, że na liście startowej są wielkie gwiazdy światowego żużla. Nie inaczej będzie przy okazji tegorocznej odsłony imprezy. W stawce jest bowiem siedmiu stałych uczestników Speedway Grand Prix 2026 z mistrzem świata Bartoszem Zmarzlikiem oraz wicemistrzem Brady Kurtzem na czele.

Zmarzlik, wychowanek Stali Gorzów, to triumfator ostatniej edycji memoriału, która odbyła się dwa lata temu. Na swoim koncie ma dwa zwycięstwa w tej prestiżowej imprezie (pierwszy raz wygrał w 2018). Podobnie, jak Patryk Dudek, były zawodnik Falubazu Zielona Góra (zwyciężał w 2016 i 2017 roku). Jeśli któryś z nich triumfuje w jutrzejszym turnieju, powtórzy wyczyn Jasona Crumpa, jedynego trzykrotnego zwycięzcy memoriału (2005, 2007, 2008).

FOT. ROBERT GORBAT

Oskar Paluch jest jednym z siedmiu zawodników Gezet Stali Gorzów, który wystąpi w XIX memoriale „Eddy'ego"

Memoriał Edwarda Jancarza często jest też formą przygotowań do sezonu ligowego. Ekstraliga wystartuje 10 kwietnia. Na liście startowej jest więc siedmiu zawodników gorzowskiego klubu, organizatora imprezy (Anders Thomsen, Jack Holder, Paweł Przedpełski, Mathias Pollestad, Adam Bednář, Oskar Paluch i Hubert Jabłoński). Oprócz nich są też reprezentanci Falubazu Zielona Góra - Dominik Kubera oraz jeżdżący w zeszłym sezonie w gorzowskiej drużynie Andrzej Lebiediew.

Lista startowa XIX memoriału Edwarda Jancarza: 1. Mikkel Michelsen, 2. Mateusz Cierniak, 3. Bartosz Zmarzlik, 4. Adam Bednář, 5. Oskar Paluch, 6. Mathias Pollestad, 7. Hubert Jabłoński, 8. Piotr Pawlicki, 9. Anders Thomsen, 10. Dominik Kubera, 11. Paweł Przedpełski, 12. Andrzej Lebiediew, 13. Jack Holder, 14. Patryk Dudek, 15. Max Fricke, 16. Brady Kurtz.©℗

eprasa.pl b458eb969e

Czwartek // www.naszemiasto.pl //
facebook.com/naszemiastopl // twitter/nasze_miasto // gazeta bezpłatna

naszemiasto.pl

26.03.2026

HALLO **BACZYNA, BOGDANIEC, CHWALĘCICE, DESZCZNO, KŁODAWA, SANTOK, OS. POZNAŃSKIE, ZAKANALE, ZAWARCIE**

pogoda na dziś

max 9°C
min -1°C

REKLAMA 0011451356

#w naszym mieście

Bulwar przejdzie metamorfozę. Będzie więcej zieleni i atrakcji

STR. 2

FOT. MATERIAŁY UM

#dzieje się

Co z budową stadionu piłkarskiego w Gorzowie? Jak ma wyglądać?

STR. 16

#w naszym mieście

Przed nami kolejna edycja najsmaczniejszej imprezy w mieście!

STR. 2

#dzieje się

Turystyczne hity naszego regionu, o których mogliście nie słyszeć

STR. 8

#dzieje się

Opuszczone kamienice nie będą już straszyć

STR. 23

FOT. MAGDALENA MARSZAŁEK

REKLAMA 0011487278

eprasa.pl b458eb969e

#kulinaria

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Tak ma smakować **Nocny Szlak Kulinarny 2026**

DZIEJE SIĘ

Punktualnie w poniedziałkowe południe 16 marca zakończyło się głosowanie na bohatera tegorocznej odsłony Nocnego Szlaku Kulinarnego. Prawie 60 proc. głosów zdobyła marchewka.

#Jarosław Miłkowski

Nocny Szlak Kulinarny w tym roku odbędzie się po raz szósty. Został on zaplanowany na 28-29 sierpnia i będzie jedną z ostatnich wakacyjnych imprez.

Od drugiej edycji Nocnego Szlaku Kulinarnego jej bohatera wybierają sami mieszkańcy Gorzowa. W tym roku pod głosowanie poszły dwie kandydatury. Owoce reprezentowało jabłko, natomiast warzywa - marchewka. Gorzowianie głosowali w mediach społecznościowych przez dwa tygodnie od 2 marca. Oddano około tysiąca głosów. Bezdyskusyjnie wygrała marchewka. Na bohaterkę Nocnego Szlaku Kulinarnego 2026 wskazało ją około 60 proc. Na marchewkę oddano 543 głosy, natomiast na jabłko 389 głosów.

Kolejnym etapem przygotowań do imprezy będzie przyjmowanie zgłoszeń od lokali gastronomicznych. Powinno to nastąpić w kwietniu.

Przypomnijmy, że idea Nocnego Szlaku Kulinarnego jest bardzo prosta. Bohaterem co roku jest jeden z produktów, który można dostać w regionie. Restauratorzy, którzy zgłaszają chęć uczestnictwa w imprezie, przygotowują przysmak z wykorzystaniem tego produktu. A mieszkańcy, którzy odwiedzają lokale gastronomiczne i kosztują smakołyków, przyznają tytuł Królowej Gorzowskiej Gastronomii. Aktualnie tytuł dzierży restauracja w hotelu Mieszko.

KTO PODBIJAŁ KUBKI SMAKOWE?

W zeszłym roku bohaterką Nocnego Szlaku Kulinarnego była śliwka (pokonała ona w głosowaniu pomidora). Wcześniej zwyciężały: gruszka (w 2024 wręcz znokautowała pietruszkę), szparag (w 2023 ku wielkiemu zaskoczeniu sporej części mieszkańców pokonał truskawkę), ziemniak (w 2022 zdobył więcej głosów niż burak) oraz miód (w 2021 nie miał konkurencji, bo w pierwszej edycji nie było głosowania).

#krótko

Most będzie jak marzenie

SANTOK - W związku z otwarciem mostu tymczasowego w Santoku i rozbiórką dotychczasowej, mocno sfatygowanej przeprawy z ubiegłego wieku, żegluga po Noteci będzie niemożliwa do 15 maja (taki termin wskazywany jest obecnie).

A co z nowym mostem? Tu mamy sporo dobrych wiadomości.

Nowa przeprawa będzie miała konstrukcję łukową. Most będzie nowoczesny, ale przede wszystkim bezpieczny i przystosowana do współczesnych wymagań komunikacyjnych. Inwestycja obejmuje także przebudowę kilkuset metrów drogi wojewódzkiej, zatok autobusowych, miejsc postojowych oraz chodników. Dzięki temu cała okolica mostu zyska nowy, bardziej przyjazny i estetyczny wygląd.

Po moście będą mogły przejeżdżać ciężarówki.

Czas na realizację tej inwestycji to dwa lata.

Natomiast jej koszt to 38 milionów złotych.

(RED)

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45
tel. 502 499 074
redakcja.warszawa@naszemiasto.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY
Sandra Soczewa

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.
Tomasz Bocheński

BIURO REKLAMY I BIURO OGŁOSZEŃ
Agata Troszczyńska
tel. 510026986
agata.troszczynska@polskapress.pl

PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY
Zenon Nowak

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

DRUK
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Gorzowski bulwar może zmienić się już w przyszłym roku

Tężnie, hamaki i dużo zieleni na bulwarze. To miejsce zmieni się nie do poznania

Z MIASTA

W miejscu woliery będzie miejsce do zabawy, a zamiast sadzawki będzie tężnia. Poza tym zamiast napisu Gorzów Przystań pojawi się stojący napis I Love Gorzów. Zajrzeliśmy do projektu rewitalizacji bulwaru wschodniego.

#Jarosław Miłkowski

FOT. GORZOWSKIE INWESTYCJE MIEJSKIE

To jeden z bardziej wyczekiwanych przez nas dokumentów. Mowa o projekcie modernizacji bulwaru wschodniego, czyli tego, na którym stoi rzeźba Janusza Gorzowskiego. W tym roku minie piętnaście lat od tego, gdy bulwar zmienił swoje oblicze i z miejsca stał się jednym z ulubionych miejsc spędzania wolnego czasu. Teraz przyszedł czas, by przeszedł kolejną metamorfozę. Jak się zatem zmieni?

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ BULWAR?

Opis zmian zaczynamy od strony mostu Staromiejskiego. Znajdujący się na wysokości sport pubu teren zielony zachowa swój dotychczasowy wygląd, ale teren tuż obok przejdzie rewolucję. W miejscu gdzie przez wiele lat był przeszklony pawilon „grzybek", a ostatnio był ogródek gastronomiczny, ma stanąć toaleta dwustanowiskowa. Nie będzie się jednak rzucać w oczy, bo wraz z nią stanie pergola, pojawią się też nasadzenia. Z kolei pomiędzy toaletą a murkiem na skraju górnej części bulwaru będą wiły się półokrągłe ławki.

Na wysokości wejścia na bulwar od strony ul. Lutyckiej będą natomiast ławki-huśtawki oraz leżanki. Ustawiona zostanie tu też ławka solarna, gdzie będzie można podładować telefon.

PLAC ZABAW BĘDZIE WIĘKSZY

Idziemy dalej. Woliera, która stoi w sąsiedztwie placu zabaw, zostanie rozebrana. W jej miejscu pojawi się „mrowisko", czyli zestaw różnych przyrządów dla dzieci do zabawy. Sam plac zabaw - będzie większy - też przejdzie rewolucję. Pojawi się tu bowiem linarium w kształcie diamentu oraz karuzela „chomik", która przypomina zabawkę popularnego zwierzęcia (napędza się ją po wejściu do wnętrza). Stojące obok ławeczki-grzybki pozostaną, a teren zielony obok zyska nasadzenia.

BĘDĄ NAWET WYDMY

Ostatnia część bulwaru zmieni się niemal nie do poznania. Pozostanie zegar słoneczny, ale zniknie sąsiadująca z nim sadzawka, natomiast cały okoliczny teren zamieni się w trawnik.

- Jak zatem przejdzie się od strony ul. Pionierów w kierunku Warty? - zapytacie.

Obok zegara słonecznego będzie ścieżka z kruszywa mineralnego. A obok niej będzie część relaksacyjna. Staną tu bowiem dwie trzymetrowe tężnie solankowe oraz dwie ławki-hamaki. W ogóle na całym bulwarze będzie więcej miejsc do siedzenia. Na murku, który jest na skraju górnej części bulwaru, będą bowiem drewniane siedziska.

To jeszcze nie wszystko. Teren zielony, który dziś jest w tym miejscu zostanie powiększony. Tym samym zmniejszy się plac, na którym częścią nawierzchni jest mapa świata. Ona pozostanie, ale rozebrany zostanie natomiast napis Gorzów Przystań. Na powiększonym terenie zielonym pojawią się natomiast... dwie wydmy. A pomiędzy wydmami a mapą świata stanie napis „I Love Gorzów".

Na całym bulwarze przybędzie też zieleni. Posadzonych ma zostać 25 klonów polnych, 15 klonów tatarskich, 9 krzaków sosen górskich, a do tego wiele bylin (czosnek ozdobny, kocimiętka, perowskia, szałwia), trawy i pnącza. Co równie istotne, iglaki, które są posadzone w „balkonikach" przy murku, zostaną zastąpione drzewami.

Kiedy to wszystko będzie mogło zostać zrobione? Miasto złożyło już wniosek o dofinansowanie.

- Myślę, że w tym roku ogłoszony zostanie przetarg na wykonawstwo - mówi Marta Bejnar-Bejnarowicz. Bulwar w nowej odsłonie byłby wówczas w przyszłym roku.

REKLAMA 0011492698

ZARABSKI
WYWÓZ ODPADÓW
☎ 606 335 841
www.zarabski.com.pl

- Wynajem kontenerów na gruz, śmieci i odpady
- Wynajem toalet, kabin przenośnych WC
- Sprzedaż kruszywa
- Kompleksowe rozbiórki budowlane
- Wynajem kontenerów biurowych, magazynowych, socjalnych
- Sprzątanie kompleksowe hal, budynków, mieszkań, placów budów
- Sprzedaż humusu, ziemi ogrodowej

REKLAMA 0011459161

HANMET
KASACJA POJAZDÓW
auto części tel. 506 956 289
NAJWYŻSZE CENY!
wydajemy zaświadczenia o demontażu pojazdu
SKUP ZŁOMU
Gorzów Wlkp. ul. Myśliborska 21
tel. 95 720 24 93, 604 525 721, 606 261 721

eprasa.pl b458eb969e

Lubuskie samorządy dostały pieniądze na drogi

Miliony złotych na remonty dróg w Lubuskiem

REGION

Lubuskie samorządy otrzymały kolejne środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W tym roku to blisko 90 mln zł - ta kwota pozwoli na realizację ponad 40 inwestycji.

#Magdalena Marszałek

Pieniądze zostały podzielone niemal po równo pomiędzy samorządy powiatowe i gminne. Na inwestycje powiatowe przeznaczono 43 miliony złotych, które zostaną rozdysponowane na dwadzieścia zadań. Z kolei gminy otrzymają 44 miliony złotych na realizację dwudziestu sześciu projektów. W praktyce oznacza to budowę, przebudowę lub remont ponad siedemdziesięciu kilometrów dróg w województwie lubuskim.

- Można by zapytać, czy to proporcja idealna, skoro gmin jest więcej. Warto jednak pamiętać, że każdy powiat zarządza setkami kilometrów dróg, często o kluczowym znaczeniu komunikacyjnym. To właśnie te trasy łączą miasta powiatowe z mniejszymi miejscowościami i siedzibami gmin - podkreśla wojewoda Marek Cebula.

KTÓRE DROGI MAJĄ PIERWSZEŃSTWO?

Realizacja inwestycji ma przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo mieszkańców. Przy ocenie wniosków decydują jednak nie tylko parametry techniczne, ale również realne potrzeby lokalnych społeczności.

- Analizowane jest między innymi znaczenie danej drogi, a więc to, jak wpływa ona na skomunikowanie miejscowości i jakie problemy komunikacyjne pomaga rozwiązać. Pamiętajmy, że wiele dróg pełni w regionie rolę absolutnie kluczową. Często są to jedyne trasy zapewniające mieszkańcom dostęp do podstawowych usług publicznych takich jak szkoły, żłobki, przedszkola, świetlice wiejskie czy ośrodki zdrowia - mówi wojewoda.

KTO I ILE DOSTANIE?

Największe dofinansowanie otrzyma powiat nowosolski. Do samorządu trafi blisko 10 milionów złotych na trzy inwestycje. Najbardziej kosztownym zadaniem będzie kontynuacja rozbudowy drogi powiatowej na odcinku Królikowice-Bytom Odrzański, na którą powiat dostał blisko 4,5 miliona złotych. Kolejne ponad 3 miliony złotych zostanie przeznaczone na dalszą rozbudowę skrzyżowania ulic Zielonogórskiej, Chrobrego, Grobla, Okrężnej i Nowszej w Nowej Soli. Ponad dwa miliony złotych pójdą natomiast na rozbudowę drogi powiatowej w miejscowości Rejów.

W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg zrobionych ma być 46 inwestycji

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

TU TEŻ BĘDĄ INWESTYCJE ZA MILIONY

Znaczące wsparcie otrzyma również powiat żarski. Do samorządu trafi blisko 6 milionów złotych, które zostaną przeznaczone na realizację dwóch zadań drogowych. To przebudowa drogi powiatowej na odcinku Królów-Jasionów-Niwica oraz kontynuacja przebudowy i rozbudowy drogi powiatowej w miejscowości Nabłoto. W gronie samorządów z najwyższym dofinansowaniem znalazł się także powiat gorzowski. Otrzyma ponad 5,4 miliona złotych na dalszy etap remontu drogi powiatowej na odcinku Mościczki-Mościce-Kamień Wielki oraz drogi na trasie Kamień Wielki-Kamień Mały. Drugie zadanie obejmuje natomiast remont drogi powiatowej w miejscowości Ściechów.

KASA RÓWNIEŻ DLA GMIN

Wśród gmin największe wsparcie finansowe trafi do Świebodzina. Samorząd otrzyma blisko 9 milionów złotych na kontynuację przebudowy drogi gminnej na odcinku Rusinów-Gościkowo Kolonia. Ponad 4 miliony złotych zasili budżet gminy Nowa Sól, gdzie środki zostaną przeznaczone na dalszą realizację budowy drogi gminnej w miejscowości Wrociszów. Znaczące dofinansowanie uzyska także gmina Witnica. To ponad 3 miliony złotych na przebudowę ulicy Strzeleckiej.

POTRZEBY WCIĄŻ SĄ OGROMNE

Od 2019 roku w województwie lubuskim w ramach funduszu rozdysponowano już ponad 801 milionów złotych. Dzięki tym środkom zrealizowano niemal 450 projektów gminnych i blisko 190 inwestycji powiatowych. Potrzeby jednak wciąż pozostają ogromne.

- Skala potrzeb drogowych w regionie jest bardzo duża i w praktyce nigdy się nie kończy. Infrastruktura drogowa to żywy organizm. Drogi naturalnie się zużywają, a warunki atmosferyczne dodatkowo przyspieszają ten proces. Szczególnie wymagający jest okres zimowy. Do tego dochodzi intensywny ruch, który obciąża konstrukcję dróg. Dlatego tak istotne jest systematyczne inwestowanie nie tylko w nowe odcinki, ale również w remonty i modernizacje istniejących tras - tłumaczy Marek Cebula.

Umowy z beneficjentami tegorocznych środków są już finalizowane. Po ich podpisaniu samorządy będą mogły przystępować do ogłaszania przetargów. Tymczasem jeszcze w tym roku planowany jest kolejny nabór wniosków w ramach rządowego programu. Informacje o wysokości środków dla województwa lubuskiego mają pojawić się w połowie lipca.

REKLAMA 0011496446

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy

składam Państwu najserdeczniejsze życzenia spokoju i radości.
Niech te wyjątkowe dni będą czasem wytchnienia i refleksji nad tym,
co w życiu najważniejsze:
nad siłą rodziny, wzajemną życzliwością, a także nad pokojem
i bezpieczeństwem, których tak bardzo dziś potrzebujemy.

Życzę Państwu, aby spotkania przy wielkanocnym stole
umacniały rodzinne więzi, przynosiły wiele ciepła i radości
oraz pozwalały pielęgnować piękne polskie tradycje.

W imieniu własnym oraz całej administracji rządowej
województwa lubuskiego życzę Państwu
spokojnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Wesołego Alleluja!

Marek Cebula

WOJEWODA LUBUSKI

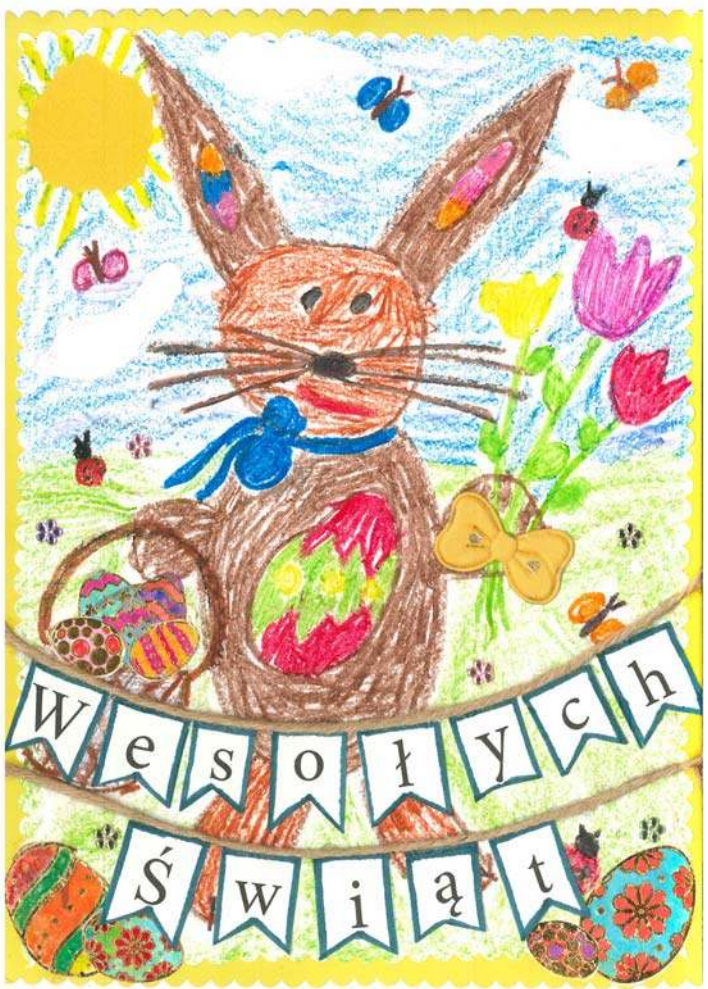

Autor: Kacper Kubicki (6 lat), Miejskie Przedszkole nr 37 „Pozytywka”
w Zielonej Górze, I miejsce w Konkursie na Kartkę Wielkanocną

eprasa.pl b458eb969e

Sprawdź, jak zadbać o siebie w tym „przejściowym” okresie

Zamiast euforii, gorsze samopoczucie. Jak nie dać się wiosennemu przesileniu?

ZDROWIE

Przesilenie wiosenne to problem, z którym co roku mierzą się tysiące osób. Zamiast przypływu energii pojawia się zmęczenie, senność i spadek koncentracji.

#J. Surażyńska-Bączkowska

Przesilenie wiosenne nie jest chorobą w sensie medycznym. To potoczne określenie zespołu objawów związanych z adaptacją organizmu do zmiany pory roku. Wraz z wydłużaniem dnia, wzrostem temperatury i większą ekspozycją na światło dochodzi do przestawiania rytmu dobowego oraz zmiany codziennych nawyków - snu, aktywności fizycznej i sposobu odżywiania.

Po okresie zimowym organizm może reagować przejściowym spadkiem energii. U części osób nakładają się na to niedobory witaminy D, mniejsza aktywność fizyczna czy przewlekły stres.

Osoby, które się z nim mierzą zgłaszają objawy fizyczne i psychiczne, m.in.: przewlekłe zmęczenie, senność w ciągu dnia, bóle głowy, uczucie osłabienia, spadek wydolności, większa podatność na infekcje u niektórych osób, rozdrażnienie, obniżony nastrój, brak motywacji, trudności z koncentracją, uczucie przeciążenia.

Objawy przesilenia wiosennego zwykle mają łagodny charakter i ustępują samoistnie, jednak ich nasilenie bywa różne.

Senność zamiast energii na wiosnę? To może być „wina” przesilenia

FOT. GETTY IMAGES

ILE TO TRWA?

U większości osób okres wiosennego osłabienia organizmu trwa od kilku dni do kilku tygodni. Najczęściej poprawa następuje w ciągu około 2-4 tygodni, zwłaszcza gdy zwiększymy aktywność fizyczną i ekspozycję na światło dzienne.

Jeśli objawy utrzymują się dłużej niż miesiąc lub nasilają się, warto skonsultować się z lekarzem, ponieważ przyczyną mogą być inne problemy zdrowotne, takie jak anemia, niedobór witaminy D, zaburzenia hormonalne czy depresja.

JAK SOBIE Z TYM RADZIĆ?

Wiele osób szuka odpowiedzi na pytanie, jak radzić sobie z przesileniem wiosennym. Najlepsze efekty daje połączenie kilku działań.

- Więcej światła i ruchu. Regularne przebywanie na świeżym powietrzu pomaga organizmowi przestawić rytm dobowy. Wystarczy 20-30 minut spaceru dziennie, najlepiej w pierwszej połowie dnia. Aktywność fizyczna poprawia jakość snu i zmniejsza uczucie zmęczenia wiosennego.
- Sen i stabilny rytm dnia. Aby ograniczyć objawy przesilenia wiosennego: kładź się spać i wstawaj o stałych porach, unikaj intensywnego światła ekranów wieczorem, zadbaj o minimum 7-8 godzin snu. Nieregularny sen może nasilać wiosenne osłabienie organizmu.
- Zbilansowana dieta. Co jeść przy przesileniu wiosennym? Warto postawić na: warzywa i owoce, pełnoziarniste produkty zbożowe, dobre źródła białka, produkty bogate w żelazo i witaminy z grupy B, odpowiednie nawodnienie.

Suplementację należy rozważać rozsądnie. W przypadku podejrzenia niedoborów najlepiej wykonać badania i skonsultować ich wyniki z lekarzem.

- Ograniczenie przeciążenia. Wiosną często narzucamy sobie wysokie tempo działania. Stopniowe zwiększanie aktywności i unikanie nadmiernego stresu pomaga organizmowi przejść przez okres adaptacji łagodniej.

KIEDY TO „COŚ” POWAŻNEGO?

Kiedy to już nie przesilenie wiosenne?

Nie każde zmęczenie wiosną to przesilenie. Do lekarza należy zgłosić się, gdy pojawiają się: silne zawroty głowy lub omdlenia, kołatanie serca, znaczne pogorszenie nastroju, objawy utrzymujące się ponad 4 tygodnie.

W zależności od wywiadu lekarz może zlecić badania, takie jak morfologia krwi, ocena gospodarki żelazowej, poziom witaminy D czy TSH.

REKLAMA 0011486886

Katharsis

Wielospecjalistyczna Przychodnia Lekarska
66-500 Strzelce Kraj., Al. Wolności 9k
tel. 95 308 81 60
katharsisstrzelce@gmail.com
www.katharsismed.com

W Wielospecjalistycznej Przychodni Lekarskiej w Strzelcach Krajeńskich oferujemy Państwu szeroki zakres specjalistycznych usług medycznych w następujących poradniach specjalistycznych:

- Poradnia okulistyczna
- Poradnia okulistyczna dziecięca
- Poradnia otolaryngologiczna
- Poradnia otolaryngologii dziecięcej
- Poradnia gruźlicy i chorób płuc
- Poradnia neurologiczna
- Poradnia logopedyczna i neurologopedyczna
- Poradnia alergologiczna
- Poradnia ginekologiczno-położnicza
- Anison diagnostyka i protetyka słuchu: tel. 795 252 038

Poradnie świadczą swoje usługi w ramach:
- **Kontraktu NFZ**
- **Wizyt prywatnych**
- **Abonamentów medycznych na rzecz pacjentów:** Lux-Med, Medicover, Enel-Med, Polmed, PZU Zdrowie, Świat Zdrowia.

Rejestracja do wszystkich poradni czynna:
Poniedziałek – piątek 8:00-18:00
Kontakt: tel. 95 308 81 60
katharsisstrzelce@gmail.com

Szczegółowe informacje na temat zakresu usług, personelu oraz dni i godzin przyjęć w poszczególnych poradniach dostępne są na naszej stronie internetowej:
www.katharsismed.com

Wielospecjalistyczna Przychodnia Lekarska
66-400 Gorzów Wlkp., ul. 30 Stycznia 15/9
tel. 95 725 12 15 fax. 95 720 22 55
katharsisgorzow@gmail.com
www.katharsismed.com

W Wielospecjalistycznej Przychodni Lekarskiej w Gorzowie Wlkp. oferujemy Państwu szeroki zakres specjalistycznych usług medycznych w zakresie poradni alergologicznej.

Poradnia świadczy swoje usługi w ramach:
- **Kontraktu NFZ**
- **Wizyt prywatnych**
- **Abonamentów medycznych na rzecz pacjentów:** Medicover, Enel- Med, Polmed, PZU Zdrowie, Świat Zdrowia.

Rejestracja czynna:
Poniedziałek - 9:00 - 16:00
Wtorek - 9:00 - 18:00
Środa - 9:00 - 16:00
Czwartek - 9:00 - 16:00
Piątek - 9:00 - 16:00
Sobota - nieczynne

Kontakt:
tel. 95 725 12 15
katharsisgorzow@gmail.com

Szczegółowe informacje na temat zakresu usług, personelu oraz dni i godzin przyjęć w poszczególnych poradniach dostępne są na naszej stronie internetowej:
www.katharsismed.com

eprasa.pl b458eb969e

Przed nami 32. edycja Targów Budownictwa, Wyposażenia Wnętrz i Ogrodów. To największe takie wydarzenie w regionie

Budujesz, remontujesz? A może szukasz inspiracji na piękny ogród?

DOM

Czeka Cię budowa domu albo generalny remont? A może chcesz odmienić swój ogród? Jeśli tak, to musisz pojawić się na 32 Targach Budownictwa Wnętrz i Ogrodów, które już niebawem odbędą się w Zielonej Górze.

#Redakcja

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Już po raz 32. Targi Budownictwa Wnętrz i Ogrodów w Zielonej Górze otwierają swoje podwoje dla wszystkich, którzy marzą o własnym domu, planują remont lub szukają inspiracji do urządzenia wnętrz oraz ogrodów. To jedno z najważniejszych i największych wydarzeń branżowych w regionie, które od lat przyciąga zarówno profesjonalistów, jak i indywidualnych inwestorów. Wydarzenie to cieszy się ogromną renomą, a w tym roku czeka nas jego wyjątkowa edycja.

Nie chcemy trzymać Was jednak dłużej w niepewności, więc już teraz zdradzimy, gdzie i kiedy odbędzie się to wydarzenie. W swoich kalendarzach możecie sobie zapisać tę datę: 18-19 kwietnia. I w tym roku niespodzianka: targi odbędą się w Centrum Rekreacyjno-Sportowym w Zielonej Górze.

WIELU WYSTAWCÓW I INWESTORÓW W JEDNYM MIEJSCU

- Nasze targi to jedyne wydarzenie tej skali na Ziemi Lubuskiej, które łączy branżę budowlaną, projektantów wnętrz i specjalistów od ogrodów - informuje Lubuskie Centrum Targowe, organizator targów. W tym roku wydarzenie odbędzie się pod patronatem prezydenta Zielonej Góry. Przy tej edycji LCT aktywnie współpracowało z miastem przy organizacji wydarzenia, a także konferencji (piszemy o niej w dalszej części artykułu).

Prezydent Marcin Pabierowski nie tylko objął patronatem 32. Targi Budownictwa Wyposażenia Wnętrz i Ogrodów, ale będzie też ich aktywnym uczestnikiem. Jego zaangażowanie w tę inicjatywę ma na celu pogłębienie współpracy z przedsiębiorcami, którzy będą obecni na targach. Cel jest jeden: gospodarczy rozwój Zielonej Góry. Podczas targów będzie więc okazja do tego, by bezpośrednio porozmawiać z prezydentem miasta o swoich doświadczeniach, przemyśleniach, czy też bolączkach związanych z prowadzeniem własnej działalności w mieście.

Nie bez powodu organizatorzy targów znaleźli dla nich też nową lokalizację. Zapewni ona większy komfort dla wszystkich uczestników tego wydarzenia. Centrum Rekreacyjno-Sportowe to hala widowiskowo - sportowa (idealna na większe stoiska i spektakularne prezentacje) i hala treningowa do koszykówki (dodatkowa przestrzeń wystawiennicza, na której również odbędą się prelekcje).

Dzięki dużej przestrzeni w jednym miejscu będzie można spotkać przedstawicieli różnych branż. Dla klientów i inwestorów to świetne rozwiązanie: jednego dnia, w jednym miejscu, bez jeżdżenia po mieście i okolicach, będą mogli zaczerpnąć języka u kilku fachowców i firm. Poznać ich oferty, oszacować kosztorysy. Z kolei przedsiębiorcy i usługodawcy będą mogli nawiązać znajomości, które w przyszłości mogłyby zaowocować biznesowymi relacjami.

DLACZEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ TEGO WYDARZENIA?

Dla kogo są te targi? W praktyce - dla każdego, kto ma w głowie choć jeden pomysł związany z domem, mieszkaniem albo ogrodem.

Jeśli jesteś w trakcie budowy domu, to świetna okazja, żeby zobaczyć na żywo najnowsze technologie, materiały i rozwiązania energooszczędne. Zamiast przeglądać dziesiątki stron w internecie, możesz porozmawiać bezpośrednio z fachowcami, dopytać o szczegóły i porównać różne opcje w jednym miejscu.

Planujesz remont mieszkania? Tu też znajdziesz coś dla siebie. Inspiracje do wnętrz, podłogi, meble na wymiar, oświetlenie czy dodatki - wszystko w zasięgu ręki. Czasem wystarczy jedno stoisko, żeby znaleźć pomysł, który całkowicie odmieni przestrzeń.

A może urządzasz ogród? Na targach odkryjesz rozwiązania, które pomogą stworzyć miejsce do odpoczynku - od altan i zadaszeń tarasów, przez systemy nawadniania, aż po dekoracyjne elementy małej architektury. To dobra okazja, żeby zobaczyć, co faktycznie sprawdzi się w Twojej zielonej przestrzeni.

Nie zapomniano też o kwestiach finansowych. Jeśli zastanawiasz się, jak sfinansować budowę czy remont i „skąd na to wszystko wziąć?", na miejscu spotkasz doradców, którzy podpowiedzą, jakie są możliwości - od kredytów mieszkaniowych po różnego rodzaju dotacje. Z pewnością znajdą dla Ciebie optymalne rozwiązanie. Takie, które pomoże Ci spełnić swoje marzenie, ale też nie nadwyręży Twojego domowego budżetu.

Krótko mówiąc: niezależnie od tego, na jakim etapie jesteś - wyjdziesz stamtąd z konkretną wiedzą, kontaktami i pomysłami.

I jeszcze jedna, bardzo ważna informacja: wstęp na targi jest darmowy.

OD FUNDAMENTÓW AŻ PO DACH

Targi obejmują właściwie wszystko, co wiąże się z budową i wykończeniem domu - od pierwszych prac przy fundamentach aż po detale, które nadają wnętrzom charakter.

Spacerując między stoiskami, trafisz na firmy oferujące materiały budowlane - od systemów ociepleń, przez pokrycia dachowe, aż po gotowe konstrukcje drewniane czy prefabrykaty. To dobra okazja, żeby zobaczyć różnice na własne oczy i porównać rozwiązania, które na co dzień ogląda się tylko w katalogach.

Nie zabraknie też stolarki okiennej i drzwiowej. Znajdziesz tu nowoczesne, energooszczędne okna, drzwi, bramy garażowe czy systemy przesuwne.

Jeśli jesteś na etapie wykańczania wnętrz, przygotuj się na sporą dawkę inspiracji. Podłogi drewniane, dekoracyjne posadzki, sufity napinane czy kamienne blaty - wszystko w różnych stylach i wykończeniach. Do tego meble na wymiar, oświetlenie i dodatki, które pomagają stworzyć spójną przestrzeń z charakterem.

Na miejscu poznasz również rozwiązania, które wpływają na komfort codziennego życia i koszty utrzymania domu - pompy ciepła, rekuperację, klimatyzację czy instalacje oparte na odnawialnych źródłach energii. Nie zabraknie też firm zajmujących się instalacjami sanitarnymi, systemami filtracji wody czy rozwiązaniami do zagospodarowania deszczówki.

Dużą część targów zajmie strefa ogrodowa. Znajdziesz tam altany, pergole, zadaszenia tarasów, baseny czy elementy małej architektury, które pomagają stworzyć funkcjonalną i estetyczną przestrzeń wokół domu.

A jeśli szukasz fachowej pomocy - również ją tu znajdziesz. Na targach obecni będą specjaliści od izolacji, renowacji, wykończeń oraz projektanci wnętrz i biura architektoniczne, którzy mogą pomóc przełożyć pomysł na konkretny projekt.

Krótko mówiąc: niezależnie od tego, czy jesteś na początku drogi, czy dopinasz szczegóły - znajdziesz tu wszystko, czego potrzebujesz, żeby ruszyć dalej.

EKSPERCI OPOWIEDZĄ O SPRAWACH WAŻNYCH

Podczas tegorocznych targów odbędzie się konferencja pod hasłem „SMART CITY - Miejskie rozwiązania przyszłości".

- Konferencja stanowi prestiżowe forum wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami administracji publicznej, ekspertami oraz liderami sektora technologicznego. Wydarzenie dedykowane jest kluczowym wyzwaniom nowoczesnej urbanistyki, koncentrując się na wdrażaniu innowacji podnoszących jakość życia i bezpieczeństwo obywateli - informuje LCT.

Podczas spotkania eksperci opowiedzą m.in. o inteligentnych systemach zarządzania miastem, nowoczesnych rozwiązaniach w obszarze budownictwa oraz suwerenności energetycznej oraz projektowaniu przestrzeni przyjaznej młodym pokoleniom. Każdy ze słuchaczy będzie mógł zgłębić temat technologii, które kształtują miasta jutra.

REKLAMA 0011495491

eprasa.pl b458eb969e

Na Twoją pomoc czekają stowarzyszenia i instytucje

Podaruj 1,5 procent z podatku. To wcale nie obniży Twojego zwrotu!

PORADY

Z roku na rok coraz chętniej wspieramy Organizacje Pożytku Publicznego (OPP). Wypełniając deklarację PIT za 2025 rok, pamiętajmy o lokalnych inicjatywach.

#Agata Markowicz

FOT. 123RF

Wśród tysięcy organizacji pozarządowych czekających na 1,5 procent naszego podatku znajdują się instytucje charytatywne, działające na rzecz dzieci, emerytów, uzależnionych, samotnych, bezrobotnych, jak i nastawione na oświatę, kulturę, ekologię, sport, ochronę praw różnych grup, pomoc zwierzętom itd.

Oddając jednej z OPP swój 1,5 procenta, nic nie tracimy. Warto jednak świadomie zdecydować, komu chcemy pomóc. Dobrze byłoby pomyśleć o OPP działających w najbliższej okolicy albo w regionie. Takich, których inicjatywy jesteśmy w stanie zweryfikować na co dzień, które robią wiele dobrego dla lokalnej społeczności, a funkcjonują bardzo często na granicy przetrwania. Kto im pomoże, jeśli nie mieszkańcy z najbliższej okolicy?

Są osoby, które co roku wspierają jedną i tę samą OPP. Nie ma w tym nic złego. Zanim jednak wypełnimy rubrykę z darowizną, warto sprawdzić, czy wybrana organizacja w dalszym ciągu jest notowana w ogólnopolskim wykazie OPP (ten jest co roku modyfikowany).

Z aktualną listą OPP, wraz z numerami KRS, można zapoznać się na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego pod adresem: www.niw.gov.pl/opp/wykaz-opp/, a otwierając wykaz możliwe jest wyfiltrowanie organizacji z poszczególnych województw.

Swoje 1,5 procent podatku mogą przekazać również emeryci i renciści, którzy nie muszą składać corocznego zeznania podatkowego. Wystarczy wypełnić formularz PIT-OP, w którym wskażemy wybraną OPP. Formularz możemy znaleźć do pobrania w internecie lub w Urzędzie Skarbowym. Tam też należy go złożyć po wypełnieniu. Pomagać może każdy, wystarczy chcieć!

#porady

Dietetyk do zadań specjalnych. Jak przebiega pierwsza wizyta?

ZDROWIE

Problem otyłości w Polsce narasta. Młodsze pokolenia źle radzą sobie z zapanowaniem nad masą ciała, a każdy kolejny nadprogramowy procent tkanki tłuszczowej, znacząco pogarsza stan zdrowia.

#Redakcja

Nieograniczony dostęp do produktów sklepowych, brak właściwej edukacji oraz stres, nieuchronnie prowadzą w jednym kierunku - pogorszenia się komfortu naszego życia oraz wystąpienia chorób cywilizacyjnych.

W tym miejscu warto wspomnieć, że jako społeczeństwo nie mierzymy się wyłącznie z problemem otyłości, ale również mamy problemy z płodnością, hormonami, czy chorobami kardiologicznymi oraz tymi, mającymi swe podłoże w psychice jak anoreksja, czy bulimia.

W wielu przypadkach decyzja o skorzystaniu z konsultacji dietetycznej może pomóc ustrzec się przed wystąpieniem licznych chorób, schorzeń, nietolerancji oraz konieczności trudnego i długotrwałego leczenia.

Jak wygląda taka konsultacja? Przede wszystkim jest całkowicie bezbolesna. Składa się z kilku etapów: rozmowy wstępnej, ważenia i mierzenia pacjenta, przedstawienia wyników, wywiadu zdrowotnego i żywieniowego oraz ustalenia celów i planów do realizacji. Podczas rozmowy wstępnej można powiedzieć o swoich problemach, historii zmian w samopoczuciu i wyglądzie swojego ciała oraz podejmowanych wcześniej prób i ich efektów.

Ważenie i mierzenie prowadzi do ustalenia kilku parametrów: poziomu tkanki tłuszczowej w organizmie, w tym również wisceralnej (tzn. brzusznej), procentowej ilości wody oraz masy mięśniowej, wartości wskaźnika BMI, wieku metabolicznego, dokładnej masy ciała i wzrostu. Wszystkie te parametry pozwolą dietetykowi ocenić kondycję ciała pacjenta oraz kierunek działań.

Wywiad zdrowotny i żywieniowy pozwalają przybliżyć ryzyko, jakie niesie za sobą pasywność w działaniu (wystąpienie chorób u przodków) oraz preferencje pacjenta i jego styl życia, a także wychwycić popełniane błędy.

Po przejściu powyższych etapów, możliwe będzie ukierunkowanie działań dietetycznych, tzn. ustalenie celów, które chcemy osiągnąć oraz drogi, którą należy przebyć, aby było możliwe ich zrealizowanie.

Kto może skorzystać z takiej konsultacji? Praktycznie każdy. Jest jednak kilka czynników wykluczających z pomiaru na analizatorze w pełnym jego zakresie: wiek poniżej 6 lat, epilepsja, metalowe elementy w ciele, rozrusznik serca oraz ciąża. Nie skreśla to jednak tych osób z możliwości skorzystania z konsultacji dietetycznej lub podjęcia właściwej terapii.

Czy warto? Z całą pewnością tak! Najtrudniejszy jest jednak pierwszy krok i gotowość do zmiany. Jeśli jednak znajdziemy w sobie tę odwagę, to będzie to najlepsza życiowa decyzja, bo ostatecznie zdrowie i funkcjonowanie w komforcie fizycznym i psychicznym są motorem innych, pozytywnych zmian.

REKLAMA 0011487652

REKLAMA 0011485877

eprasa.pl b458eb969e

Dobre przygotowanie do wyjazdu zapewni Ci spokój i bezpieczeństwo

Bezpieczna praca w Europie - dobrze się przygotuj, zanim zdecydujesz się wyjechać

PRACA

Praca za granicą, szczególnie ta sezonowa, to dobry pomysł. Ale decyzji nie należy podejmować w pośpiechu - odpowiednie przygotowanie to podstawa!

#AB

Europejski rynek pracy jest otwarty, ale zanim spakujesz walizki i kupisz bilet na samolot, zadbaj o swoje bezpieczeństwo. Planując wyjazd do pracy za granicę, zbierz informacje o kraju, do którego zamierzasz wyjechać. Sprawdź warunki zatrudnienia i zamieszkania, dowiedz się jak najwięcej o przyszłym pracodawcy. Zapoznaj się z kosztami codziennego życia, zakresem opieki zdrowotnej i socjalnej.

DOBRE PRZYGOTOWANIE

Planując wyjazd możesz skorzystać z bezpłatnej pomocy doradców EURES, którzy nie tylko dysponują ofertami pracy u sprawdzonych pracodawców, ale również wiedzą o warunkach zatrudnienia w danym kraju czy formalnościach koniecznych do załatwienia przed wyjazdem.

Rolnictwo, sadownictwo, hotelarstwo, gastronomia - to sektory, które co roku potrzebują pracowników sezonowych. Pierwsze oferty pracy pojawiają się już wczesną wiosną, najczęściej dotyczą pracy przy uprawie i zbiorze warzyw, owoców, kwiatów, a także w hotelarstwie i gastronomii.

WAŻNA JEST ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA

Okres zatrudnienia jest zależny od charakteru wykonywanego zajęcia i umów, najczęściej jest to czas od 2 do 4 miesięcy. Zdarza się, że pracodawca po tym okresie proponuje dalszą pracy. Pamiętaj zawsze o wymogach językowych - pracodawcy często wymagają komunikatywnej znajomości języka obcego, nawet przy najprostszych pracach.

GDZIE SZUKAĆ OFERT?

Poszukując pracy sezonowej, korzystaj z usług urzędów pracy, OHP lub certyfikowanych agencji zatrudnienia. Jeśli zdecydujesz się na skorzystanie z usług agencji/pośrednika, koniecznie sprawdź, czy działa legalnie. Upewnij się, czy dana agencja ma umowę zawartą z pracodawcą zagranicznym i czy ma doświadczenie w branży. Pamiętaj o spisaniu z agencją umowy - może to być umowa o pośrednictwo pracy lub umowa o pracę na czas określony/umowy zlecenia, o dzieło. Zwróć uwagę, czy umowa zawiera: nazwę pracodawcy zagranicznego, okres zatrudnienia, rodzaj oraz warunki pracy i wynagradzania, a także przysługujące świadczenia socjalne, warunki ubezpieczenia społecznego oraz od następstw nieszczęśliwych wypadków, obowiązki i uprawnienia twoje oraz agencji zatrudnienia, zakres odpowiedzialności cywilnej stron w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w tym stronę pokrywającą koszty dojazdu i powrotu pracownika w przypadku niewywiązania się pracodawcy zagranicznego z warunków umowy oraz tryb dochodzenia związanych z tym roszczeń. W dokumencie powinna być kwota należna agencji z tytułu faktycznie poniesionych kosztów związanych ze skierowaniem do pracy, informacja o trybie i warunkach dopuszczania cudzoziemców do rynku pracy w państwie jej wykonywania.

Praca sezonowa za granicą to szansa na dodatkowy zarobek i zdobycie cennego doświadczenia zawodowego

FOT. FREEPIK

Agencja zatrudnienia nie może pobierać żadnych opłat od poszukujących pracy za granicą, za wyjątkiem kwot z tytułu faktycznie poniesionych kosztów takich jak: tłumaczenie dokumentów, koszty podróży, badania lekarskie oraz wydanie wizy. Pamiętaj, że informacja dotycząca opłat musi znaleźć się w zawartej z agencją umowie.

GDY SZUKASZ NA WŁASNĄ RĘKĘ

W takiej sytuacji nie korzystaj z ofert zwierających mało danych. Jeśli znalazłeś ciekawą ofertę pracy, pamiętaj - każda decyzja o podjęciu pracy za granicą powinna być poprzedzona przeprowadzeniem rozmów kwalifikacyjnych z pracodawcą lub jego przedstawicielem. Możesz wówczas dopytać o wszystkie szczegóły. Dobrze, żeby pracodawca na tym etapie przesłał do wglądu projekt umowy. Nie korzystaj z propozycji spotkań z pośrednikiem poza biurem. Nie płać za „załatwienie" pracy z góry.

Nie przepłacaj za przejazd lub tłumaczenie dokumentów. Nie płać przed wyjazdem za mieszkanie za granicą oferowane przez pośrednika. Pamiętaj, że pośrednik pracy powinien kierować cię do pracodawcy, a nie do innego zagranicznego pośrednika. Pracodawcą może być także zagraniczna agencja pracy tymczasowej. Nigdy nie zgadzaj się na pracę bez umowy.

REKLAMA 0011486105

Rozliczenia podatkowe
w Niemczech i w Polsce
- firmy oraz osoby prywatne.

PUNKTY OBSŁUGI KLIENTA:

BERLIN
Hertzbergstr. 20
12055 Berlin - Neukölln
tel. +49 30 600 594 34
GODZ. OTWARCIA:
pon.-pt. 10.00-20.00
sob.-niedz. na termin

POLSKA
tel. +48 717 230 474
www.madfinanse.pl
biuro@madfinanse.pl

Zgorzelec
ul. Lubańska 10 E/8
tel. +48 756 138 953
GODZ. OTWARCIA:
pon.-pt. 8.00-16.00

Słubice
Al. Niepodległości 24B/1
tel. +48 957 377 535
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt. 8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

Szczecin
ul. Gorzowska 66/2
tel. +48 91 404 00 66
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt. 8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

Kraków
ul. Tyniecka 158
tel. +48 12 28 34 001
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt. 8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

NASZA OFERTA OBEJMUJE:
• ROZLICZENIA PODATKOWE DLA FIRM
• KORESPONDENCJĘ URZĘDOWĄ
• KINDERGELD
• UBEZPIECZENIA
• ZWROT PODATKU
• ROZLICZENIA DLA OSÓB PRYWATNYCH
• WYPEŁNIANIE FORMULARZY
• PROWADZISZ LUB CHCESZ ZAŁOŻYĆ FIRMĘ W NIEMCZECH? - Świadczymy usługi szybko, kompleksowo, w przystępnej cenie

MAD DANIEL Rechtsanwaltsgesellschaft mbH
MAD FINANSE
TEL. +48 95 737 75 35
www.madfinanse.pl

eprasa.pl b458eb969e

Mamy całą listę propozycji, gdzie możecie się wybrać w wolny weekend

Najciekawsze atrakcje w Lubuskiem.
Te miejsca musisz odwiedzić. Tu jest pięknie!

CZAS WOLNY

Choć województwo lubuskie z jezior słynie, to w rzeczywistości mamy do zaoferowania znacznie więcej! Poznajcie największe atrakcje w Lubuskiem.

#Redakcja

Lubuski Szlak Wina i Miodu

FOT. MICHAŁ KORN

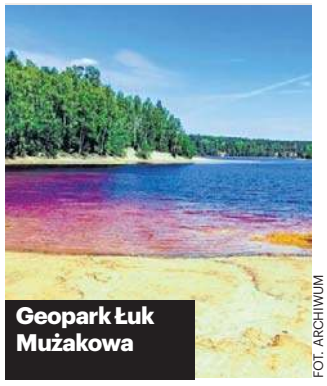
Geopark Łuk Mużakowa

FOT. ARCHIWUM

Zespół Poaugustiański

FOT. ARCHIWUM

Ze względu na położenie Lubuskiego oraz jego zawiłą, ale jakże ciekawą historię, nasz region ma do zaoferowania wiele atrakcji. Są to nie tylko przepiękne parki i pałace, ale również wieże widokowe, pozostałości po kopalniach, twierdze, zamki i muzea! Jest więc co robić. To idealny pomysł na aktywne spędzenie czasu wraz z całą rodziną.

TURYSTYKA W LUBUSKIEM

Każdy region marzy, by przyciągnąć do siebie jak najwięcej turystów. Przynosi to bowiem nie tylko popularność dla danego województwa wśród Polaków i osób zza granicy, ale chodzi również o kwestie finansowe. Bowiem to właśnie turyści po części napędzają gospodarkę. - Proszę sobie wyobrazić, że wydatki turystów, zarówno mieszkańców województwa lubuskiego, jak i gości zagranicznych to rocznie ponad trzy miliardy złotych - podkreślał Marek Cierpiał-Wolan, prezes GUS podczas jednej z debat dotyczących strategii turystycznej województwa.

Z roku na roku wzrasta liczba turystów, którzy decydują się na wypoczynek właśnie w naszym regionie. Te dane nie powinny jednak zaskakiwać, bo przecież gołym okiem widać, jak poszerza się oferta noclegowa w Lubuskiem. Budują się nowe hotele, pojawiają kolejne SPA. Mało tego! Lokalni przedsiębiorcy idą z duchem czasu i świetnie odczytują potrzeby turystów. W regionie przybywa działalności agroturystycznych i tych bardziej oryginalnych, jak np. namioty sferyczne, jurty, czy domki na drzewie.

NAJWIĘKSZE ATRAKCJE

Czy to więc oznacza, że „Lubuskie jest warte zachodu"? Naszym zdaniem, jak najbardziej! Oferujemy nie tylko przepiękne jeziora (jesteśmy drugim w kraju największym obszarem pod względem ilości jezior - nie bez powodu jesteśmy nazywani małymi Mazurami), ale również parki ze ścieżkami dla pieszych i rowerzystów, przedwojenne budowle skrywające wiele tajemnic. Lubuskie to również zamki, które pamiętają historie sprzed setek lat. Lubuskie to winnice, to pałace, twierdze... Zresztą - najlepiej sami odkryjcie te miejsca!

#atrakcje

TE MIEJSCA WARTO ODWIEDZIĆ

- LUBUSKI SZLAK WINA I MIODU. JEDYNY W POLSCE „LUBUSKI SZLAK WINA I MIODU", TO LICZĄCE PONAD 200 KILOMETRÓW TRASY Z NIEZAPOMNIANYMI MIEJSCAMI, WINNICAMI, MUZEAMI I BARWNYMI KOMPLEKSAMI PSZCZELARSKIMI.
- ŚCIEŻKA W GEOPARKU ŁUK MUŻAKOWA. TRASA TURYSTYCZNA „DAWNA KOPALNIA BABINA" W GEOPARKU ŁUK MUŻAKOWA JEST JEDNĄ Z NAJWIĘKSZYCH ATRAKCJI W NASZYM REGIONIE. TURYSTÓW PRZYCIĄGA PRZEDE WSZYSTKIM WIDOK NA NIEZWYKLE BARWNE, KOLOROWE JEZIORA, KTÓRE SĄ POZOSTAŁOŚCIĄ PO ISTNIEJĄCEJ TU KIEDYŚ KOPALNI.
- PARK MUŻAKOWSKI. W 2004 ROKU PARK MUŻAKOWSKI ZOSTAŁ UZNANY ZA POMNIK HISTORII I WPISANY NA LISTĘ ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO.
- PARK MIŁOŚCI I ZAMEK KSIĄŻĄT LUBOMIRSKICH W LUBNIEWICACH. W LUBNIEWICACH W 2013 ROKU OTWARTO, W ZABYTKOWYM PARKU NAD JEZIOREM, PARK MIŁOŚCI IM. DR MICHALINY WISŁOCKIEJ. Z KOLEI MAJESTATYCZNY ZAMEK KSIĄŻĄT LUBOMIRSKICH NIE TYLKO ZACHWYCA, ALE TEŻ OFERUJE ROZMAITE KULTURALNE ATRAKCJE.
- ZESPÓŁ POAUGUSTIAŃSKI W ŻAGANIU. KLASZTOR AUGUSTIANÓW ZOSTAŁ WPISANY NA LISTĘ POMNIKÓW HISTORII. GŁÓWNĄ ATRAKCJĄ ZESPOŁU JEST WSPANIAŁA, KLASZTORNA BIBLIOTEKA.
- MIĘDZYRZECKI REJON UMOCNIONY. TO MIEJSCE PRZYCIĄGA MIŁOŚNIKÓW MILITARIÓW I FORTYFIKACJI Z CAŁEJ POLSKI! MRU TO JEDNE Z NAJWIĘKSZYCH PODZIEMI FORTYFIKACYJNYCH ŚWIATA.

REKLAMA 0011486532

Park Dinozaurów
to idealna wyprawa w czasy prehistoryczne
dla wycieczek szkolnych i rodzinnych.

PARK DINOZAURÓW
LEŚNA ŚCIEŻKA EDUKACYJNA
NOWINY WIELKIE

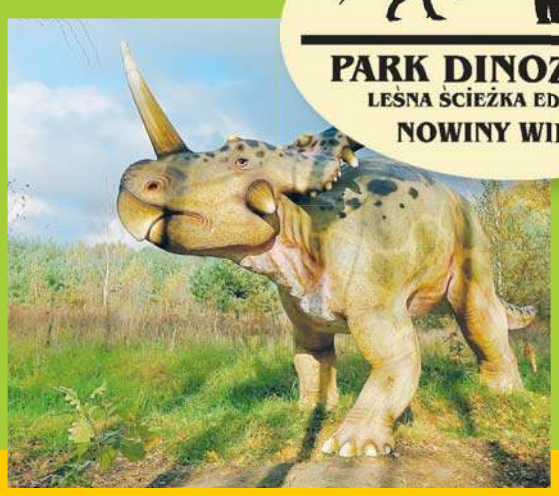

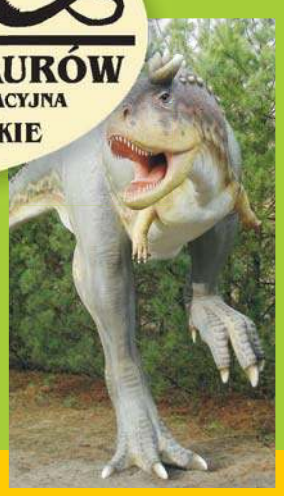

- Ponad 60 modeli dinozaurów i zwierząt epoki lodowcowej
- Głosy dinozaurów
- Geo - muzeum z ekspozycją skamieniałości, minerałów i meteorytów
- Sala edukacyjna z możliwością wyboru tematu zajęć
- Gastronomia
- Trzy place zabaw
- Wioska neandertalska

Nowiny Wielkie
ul. Kolejowa 1b
tel. 692 484 992, 957 814 108

www.park-dinozaurow.pl

Park czynny
codziennie
od 1.03 do 31.10

eprasa.pl b458eb969e

Specjaliści wskazują na różnorakie korzyści płynące z posłania kilkuletnich dzieci do przedszkola

Zabawa w grupie i współpraca, czyli dlaczego warto wysłać naszą pociechę do przedszkola

EDUKACJA

Nie wiesz, jakie korzyści daje przedszkole Twojemu dziecku i Tobie? Zastanawiasz się, czy warto zaprowadzić tam kilkuletniego malucha? Oto odpowiedzi.

#Redakcja

UCZY DZIECI NAWIĄZYWANIA KONTAKTÓW

Jednym dzieciom przychodzi to z łatwością, dla innych odezwanie się do rówieśnika jest problemem nie do pokonania. W piaskownicy wyręcza je mama, która pomaga przełamać pierwsze lody. W przedszkolu natomiast dziecko musi poradzić sobie samo. Uczy się zwalczania wstydliwości i pokonywania nieśmiałości, by zdobyć sympatię koleżanek i kolegów. Jest to umiejętność niezwykle cenna, gdyż na każdym z późniejszych etapów życia w społeczeństwie dziecko – już jako dorosły człowiek – będzie musiało samo nawiązywać kontakty w szkole, w pracy lub wśród znajomych. Jeśli nie nauczy się tego na samym początku swojej życiowej drogi, będzie mu trudniej nabyć umiejętności nawiązywania kontaktów w dorosłym życiu.

UCZY WSPÓŁPRACY

Dziecko, które nie ma rodzeństwa i często z powodu braku czasu rodziców musi spędzać czas na samotnej zabawie, nie ma możliwości nauczenia się współdziałania. Zabawa z rówieśnikami i wspólne wykonywanie zadań jest dla małego człowieka istotnym elementem rozwoju. Przedszkole stwarza doskonałe warunki do kształtowania w sobie umiejętności współpracy z innymi, uczy tolerancji i otwiera na świat. Ponadto dziecko w grupie staje się skłonne do kompromisów i potrafi dzielić się z innymi tak, aby obie strony odnosiły korzyści.

UCZY ZASAD

Dzieci szybko przyzwyczajają się do wygody i są mistrzami w przekraczaniu granic cierpliwości rodziców. Jeśli rodzice proszą o coś, ale później tego nie egzekwują, malec nie ma możliwości nauczenia się posłuszeństwa. Jak tylko zauważy, że mama czy tato sam doskonale radzi sobie ze sprzątaniem zabawek, zacznie wykorzystywać tę słabość rodzica na innych płaszczyznach swojego życia. Po powrocie z pracy albo nie mamy głowy do tego, by przypilnować malucha, albo brakuje nam cierpliwości i wolimy sami zrobić to, o co prosiliśmy dziecko, niż czekać, aż zrobi to, o co zostało poproszone. Pozwalamy dzieciom „wejść nam na głowę", ale muszą się one nauczyć, że czasem trze ba się podporządkować innym. Przedszkolak wie, że mu si się słuchać opiekunki i jeść to, co jest na obiad, a nie to, na co ma akurat ochotę. I tak, jak w domu krzykiem lub płaczem wymusiłby na mamie to, czego chce, tak w przedszkolu musi być posłuszny i grzecznie wykonywać polecenia wychowawczyni.

Warto wybrać przedszkole, które będzie bezpieczne oraz takie, które będzie wspierać rozwój małego człowieka

FOT. FREEPIK

UCZY ODPOWIEDZIALNOŚCI

Dziecko uczy się odpowiedzialności za siebie i innych. Wie, że musi pilnować zabawek, jeśli jest dyżurnym, gdyż po skończonej zabawie trzeba je wszystkie pozbierać i odłożyć na miejsce. W ten sposób dziecko wykształca w sobie umiejętność dbania o siebie i przedmioty, którymi w danym momencie się opiekuje. W do mu często odpowiedzialność spoczywa na rodzicach lub dziadkach. W przedszkolu maluch sam kształtuje i utrwala w sobie zdolności bycia odpowiedzialnym.

STYMULUJE WSZECHSTRONNY ROZWÓJ DZIECKA

Chociaż chcemy, by nasz skarb poznawał szeroko pojętą kulturę i sztukę, nie zawsze jesteśmy w stanie mu to zapewnić. W przedszkolu dzieci nie tylko czytają i ćwiczą pamięć poprzez zapamiętywanie wierszyków i piosenek. Uczestniczą w zajęciach plastycznych, śpiewają, występują w teatrzykach. Zajęcia te sprzyjają odkrywaniu zdolności twórczych dziecka i pomagają w rozwijaniu indywidualnych zainteresowań. Przedszkole zapewnia warunki do zdobywania nowych umiejętności i systematycznego pogłębiania wiedzy, gdyż umożliwia poznawanie świata przez samodzielne eksperymentowanie i badanie otoczenia. Dziecko, które chodzi do przedszkola, ma więcej możliwości. Te możliwości daje grupa rówieśników oraz przedszkolanka, która cały swój czas poświęca dzieciom. To na nich skupia ona całą swoją uwagę. Ty dzięki temu możesz zająć się sobą, swoim rozwojem i osiąganiem sukcesów zawodowych. Pozwól dziecku na odrobinę samodzielności. Będziesz miał dzięki temu poczucie spełnionego obowiązku, a Twój maluch posiądzie cenne umiejętności, które okażą się niezwykle przydatne w dorosłym życiu.

REKLAMA 0011485962

eprasa.pl b458eb969e

Nie kieruj się pragnieniami rodziny czy znajomych - pójdź na swoje wymarzone studia

Pomyślmy o kierunku studiów: jak go wybrać, by w przyszłości nie żałować dzisiejszej decyzji

EDUKACJA

Stoisz przed wyborem kierunku studiów i nie wiesz na jaki się zdecydować... Ważne, by mieć kilka pomysłów i dobrze rozważyć wszystkie za i przeciw.

#M. M. Maciejczyk (sndr)

Polonistyka, a może dietetyka? A może najlepszym rozwiązaniem będzie intratna informatyka? Musisz wybrać kierunek studiów i pamiętaj, żeby robić to z głową. O czym warto wiedzieć?

Pierwsze ostrzeżenie! Najgorsze co możesz zrobić, to ulec podpowiedziom rodziców, kolegów i podążać za modą. Nie jest też dobrze kierować się przy wyborze studiów chęcią kontynuowania tradycji rodzinnych (często wbrew sobie) czy zdawać się na przypadek. Przyjmowanie postawy, że trzeba zdobyć tytuł magistra, obojętnie jakiego, później pomyślisz, co dalej - również nie jest właściwym posunięciem.

Jeśli jeszcze nie wiesz, na jaki kierunek studiów aplikować - przyznaj, tak z ręką na sercu, ile zrobiłeś do tej pory, by się dowiedzieć, jakie masz predyspozycje zawodowe, co chcesz robić w przyszłości, jakie studia będą dla ciebie najlepsze...

Zanim podejmiesz ostateczną decyzję, przyjrzyj się sobie -radzi Richard Bolles, specjalista do spraw rozwoju kariery zawodowej. Zauważył on, że ludzie nie osiągają w życiu sukcesów nie dlatego, że zbyt mało pracują, ale przede wszystkim dlatego, że zbyt mało znają siebie, swoje cele, talenty i mocne strony oraz - co równie ważne - swoje możliwości.

Już wielokrotnie udowodniono w badaniach, że na nasze aspiracje i preferencje zawodowe wpływa nasza osobowość, temperament, iloraz inteligencji, a także inteligencja emocjonalna.

Ważne jest by studiować taki kierunek, który jest bliski naszym zainteresowaniom

FOT. PEXELS.COM

SZUKAJ INFORMACJI Z PIERWSZEJ RĘKI

Masz problem z opisaniem siebie i swoich mocnych stron? Poproś o pomoc trzy osoby, które dobrze cię znają. Niech wymienią twoje najgorsze i najlepsze cechy. To nie wszystko. Kolejny krok to wyobrażenie sobie jak najdokładniej siebie za 10lat.Co robisz, gdzie pracujesz, czym się zajmujesz, jacy ludzie cię otaczają. Jak się czujesz, prowadząc takie życie.

Pomyśl o ludziach, którzy wykonują już „twój" zawód. Zapytaj, czy poszliby tą samą drogą, gdyby można było cofnąć czas. Sprawdź, na ile twoje wyobrażenia o zawodzie pokrywają się z rzeczywistością.

PRZEANALIZUJ SWOJE MOŻLIWOŚCI W PRZYSZŁOŚCI

Teraz, gdy na rynku pracy jest spora konkurencja, trzeba czasem skorygować swoje pomysły na studia. Są kierunki studiów - np. humanistyczne - , po których poszukiwanie etatu nie jest zbyt łatwe.

Chcesz studiować języki obce? W porządku. Ale powinieneś mieć również pomysł, jak po studiach przekuć pasję na twardą walutę.

Dobrze byłoby już od pierwszego semestru mieć plan, jak obok nauki jednocześnie zdobywać umiejętności bardziej praktyczne. Aplikujesz na kierunki techniczne? Mimo że od lat wskazuje się na wyższe zapotrzebowanie na absolwentów kierunków ścisłych, jednak trzeba wiedzieć, że nie zawsze gwarantują one znalezienia intratnej pracy od zaraz.

Dla tych, którzy chcą dobrze zarabiać po zdobyciu dyplomu, wskazówką, jakie studia wybrać,mogą być ostatnie badania przeprowadzone przez firmę Sedlak & Sedlak.Wynika z nich, że najwyższe płace otrzymują absolwenci kierunków informatycznych i technicznych. Jak dobrze wiemy, na dobrą płacę niemal od razu po studiach mogą liczyć też studenci kierunków medycznych.

Jest jeszcze coś. Warto zawsze przed złożeniem podania na studia, skonsultować swoją decyzję z doradcą zawodowym, przyjaciółmi, a także osobami, które w danym zawodzie już pracują i będą w stanie udzielić ci cennych wskazówek.

Obecnie oferta uczelni wyższych jest naprawdę szeroka. Pamiętaj, że po ukończeniu studiów I stopnia, możesz podjąć studia II na stopnia z pokrewnej dziedziny, a także udać się na studia podyplomowe, dzięki którym staniesz się specjalistą w określonym fachu. Ścieżek edukacyjnych jest wiele, jednak ten pierwszy krok jest niezwykle ważny. Poświęć więc więcej czasu, by dokładnie zaplanować swoją ścieżkę zawodową, a w przyszłości będziesz mógł cieszyć się fajną pracą i godziwą płacą.

REKLAMA 0011487778

AKADEMIA IM. JAKUBA Z PARADYŻA

STUDIA LICENCJACKIE (I STOPNIA):
- ADMINISTRACJA
- ARCHITEKTURA INFORMACJI Z KOMUNIKACJĄ CYFROWĄ
- BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
- DIETETYKA
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- FILOLOGIA (ANGIELSKA, NIEMIECKA)
- FILOLOGIA POLSKA
- KOMUNIKACJA MEDIALNA I SPOŁECZNA
- KRYMINOLOGIA STOSOWANA
- LINGWISTYKA STOSOWANA
- LOGISTYKA
- PEDAGOGIKA
- PIELĘGNIARSTWO
- RATOWNICTWO MEDYCZNE
- TURYSTYKA I REKREACJA
- ZARZĄDZANIE

KIERUNKI INŻYNIERSKIE (I STOPNIA):
- AUTOMATYKA I ROBOTYKA
- ENERGETYKA
- INFORMATYKA
- INŻYNIERIA PRODUKCJI
- MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE (5-letnie):
- ANALITYKA MEDYCZNA
- LOGOPEDIA
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA
- PRAWO
- PSYCHOLOGIA
- TERAPIA PEDAGOGICZNA

SZKOŁA DOKTORSKA W DYSCYPLINACH:
- INŻYNIERIA MECHANICZNA
- JĘZYKOZNAWSTWO
- PEDAGOGIKA

KIERUNKI MAGISTERSKIE (II STOPNIA):
- ADMINISTRACJA
- AUTOMATYKA I ROBOTYKA
- BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
- ENERGETYKA
- FILOLOGIA (ANGIELSKA, NIEMIECKA)
- FILOLOGIA POLSKA
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- INFORMATYKA
- LOGISTYKA
- MECHANIKA I BUDOWA MASZYN
- PEDAGOGIKA
- PIELĘGNIARSTWO
- TURYSTYKA I REKREACJA
- ZARZĄDZANIE

Studiuj z nami – bo warto!

oraz STUDIA PODYPLOMOWE

e-mail: rektor@ajp.edu.pl
tel. 95 721 60 22

www.ajp.edu.pl

ul. Fryderyka Chopina 52
66-400 Gorzów Wielkopolski

eprasa.pl b458eb969e

REKLAMA 0011494810

Wood & Play

Produkty z własnego tartaku!

www.woodandplay.pl

Oferujemy TRANSPORT & MONTAŻ

PRODUCENT PELLETU

A1 EN ISO 17225 A1 ≤ 0,7 IBiC Instytut Badań i Certyfikacji ≥4,75 kwh/kg

GORZÓW WIELKOPOLSKI
ul. Marcina Kasprzaka 13A
(wjazd przez stację Shell)

Telefon 510 956 767
email: zamowienia@woodandplay.pl

Godziny otwarcia
pon.-pt. 7.00-17.00; sobota 8.00 - 13.00

- PŁYTA OSB - Różne grubości
- ŁATA , KONTRŁATA BUDOWLANA
- DESKA PODBITKOWA 14/19 mm
- POLIWĘGLAN TRAPEZOWY
- WIATY NA WYMIAR

eprasa.pl b458eb969e

Dzięki tym trikom zaoszczędzisz sporo czasu

Planujesz malowanie mieszkania? Jak przyspieszyć schnięcie farby

BUDUJEMY, REMONTUJEMY

Malowanie ścian to prosty sposób na odświeżenie wyglądu mieszkania. Zanim jednak ujrzysz efekt końcowy, musisz cierpliwie poczekać, aż ściany i sufit wyschną.

#Anna Gandecka

Długie schnięcie farby może być frustrujące, zwłaszcza gdy chcesz szybko wrócić do codziennych zajęć. Na szczęście istnieje kilka sposobów, które pozwolą przyspieszyć ten proces.

Farby lateksowe i akrylowe są często polecane do malowania wnętrz. Są one nie tylko szybkoschnące, ale także odporne na zabrudzenia oraz łatwe do utrzymania w czystości. Dodatkowo, wiele nowoczesnych farb ma specjalne formuły, które jeszcze bardziej skracają czas potrzebny do pełnego wyschnięcia. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na farby z dodatkiem akceleratorów schnięcia, które mogą skrócić czas schnięcia nawet o połowę.

Warunki panujące w pomieszczeniu mają ogromny wpływ na czas schnięcia farby. Optymalna temperatura do malowania to 20-25 stopni Celsjusza. W niższych temperaturach proces schnięcia może się znacząco wydłużyć. Wilgotność powietrza również odgrywa istotną rolę - im jest ona wyższa, tym dłużej schną ściany.

Malowanie o odpowiednich porach dnia również ma znaczenie. Najlepszym czasem na malowanie ścian jest poranek lub wczesne popołudnie, kiedy temperatura jest stabilna, a wilgotność powietrza jest niższa. Co jeszcze można zrobić, aby przyspieszyć schnięcie farby?

- Odpowiednie przygotowanie ścian - upewnij się, że powierzchnia jest sucha, czysta i gładka. Usuń wszelkie zanieczyszczenia, kurz oraz tłuste plamy ze ściany, które mogą opóźnić schnięcie. Jeśli ściany były wcześniej malowane, sprawdź, czy stara farba nie łuszczy się - w takim przypadku musisz ją zdrapać. Dobrze przygotowana powierzchnia pozwoli farbie równomiernie schnąć i skróci czas oczekiwania na końcowy efekt.
- Zastosuj podkład - podkład pod malowanie tworzy odpowiednią bazę dla farby, pozwalając jej lepiej przylegać do powierzchni. Dzięki temu farba schnie szybciej i równomierniej. Wybierając podkład, zwróć uwagę na produkty przeznaczone do konkretnego rodzaju powierzchni - inne podkłady stosuje się na ściany gipsowe, a inne na betonowe.
- Zapewnij odpowiednią wentylację - w trakcie malowania otwórz okna i drzwi, aby zapewnić cyrkulację powietrza. Możesz również użyć wentylatorów, które pomogą rozprowadzić powietrze w pomieszczeniu. Pamiętaj, aby nie kierować strumienia powietrza bezpośrednio na świeżo pomalowaną powierzchnię, ponieważ może to spowodować nierównomierne schnięcie i powstawanie plam.

Na czas schnięcia farby ma wpływ wiele czynników

FOT. 123RF

- Maluj cienkimi warstwami - jednym z najważniejszych trików jest nakładanie farby cienkimi warstwami. Gruba warstwa farby potrzebuje więcej czasu na wyschnięcie, natomiast cienkie warstwy schną znacznie szybciej. Aby uzyskać równomierne krycie, lepiej nałożyć kilka cienkich warstw niż jedną grubą. Pamiętaj również, aby między poszczególnymi warstwami odczekać odpowiedni czas, który jest zalecany przez producenta farby.
- Wspomagaj schnięcie - jeśli zależy ci na jeszcze szybszym schnięciu, możesz skorzystać z urządzeń wspomagających. Osuszacze powietrza, klimatyzatory oraz specjalne nagrzewnice to doskonałe narzędzia, które przyspieszą proces schnięcia. Pamiętaj jednak, aby nie przesadzać z intensywnością nagrzewania, aby uniknąć uszkodzenia farby.

Dzięki zastosowaniu powyższych patentów, możesz znacząco przyspieszyć schnięcie farby i szybciej cieszyć się odnowionym wnętrzem. Pamiętaj o wyborze odpowiedniej farby, utrzymaniu optymalnych warunków w pomieszczeniu, dobrej wentylacji oraz nakładaniu cienkich warstw.

REKLAMA 0011485900

eprasa.pl b458eb969e

W 2025 r. na konto stowarzyszenia wpłynęło ponad 2,228 mln zł, podczas gdy w 2024 r. było to niespełna 2 mln zł

Pomaganie dodaje stowarzyszeniu skrzydeł! Ważna jest każda złotówka

PODATKI

W 2026 r. każdy, kto rozlicza roczne zeznanie podatkowe, ma prawo do przekazania 1,5 proc. podatku dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego.

 # Bożena Kończal

„Warto jest pomagać" organizuje warsztaty dla ludzi w różnym wieku

FOT. 123RF

Warto dobrze się zastanowić jakiej organizacji przekazać swoje pieniądze. Wiele osób twierdzi, że najlepiej obdarować 1,5 procentem Organizację Pożytku Publicznego działającą w najbliższym otoczeniu. Dlaczego? Ponieważ możemy łatwo sprawdzić, na co Twoje pieniądze zostały wykorzystane.

WARTO JEST POMAGAĆ

Jedną z organizacji pożytku publicznego na rzecz, której Lubuszanie chętnie przekazują 1,5 proc. podatku jest Stowarzyszenie „Warto jest pomagać" z siedzibą w Zielonej Górze. Istnieje od 2008 roku i dało się poznać ze swego zaangażowania w niesienie wsparcia chorym i potrzebującym pomocy. Mieszkańcy województwa nie tylko znają jego działalność, ale mają do Stowarzyszenia zaufanie.

- Obecnie mamy 300 podopiecznych. Są to przede wszystkim dzieci, młodzież, osoby dorosłe i seniorzy. Nikomu nie odmawiamy pomocy. Bo POMAGANIE DODAJE SKRZYDEŁ. Przekazywane nam 1,5 procent przeznaczamy na leczenie i rehabilitację naszych podopiecznych, turnusy rehabilitacyjne, zakupy medyczne, dojazdy do szpitali itp. Potrzeb jest tak wiele. Te środki to bardzo duże wsparcie dla tych starszych podopiecznych, dla dzieci, ich rodziców, ale także dla tych, którzy są niezdolni do samodzielnej egzystencji. Wspieramy też wiele instytucji m.in. Zielonogórski Szpital, Hospicjum, oraz wiele innych podmiotów - mówi dr Grzegorz Hryniewicz, prezes Stowarzyszenia „Warto jest pomagać". - Cieszy to, że z roku na rok coraz więcej osób decyduje się przekazać nam 1,5 proc. Dzięki temu w 2025 r. wpłynęło na konto stowarzyszenia ponad 2,228 mln zł, podczas gdy w 2024 r. było to niespełna 2 mln zł, a jeszcze rok wcześniej prawie 1,774 mln. zł. Pieniądze przesuwane są na subkonta podopiecznych, którzy mają środki na leczenie i powrót do zdrowia oraz szanse na godne życie.

- Podejmujemy wiele działań, adresowanych do różnych grup ludzi. W podsumowaniu naszej całorocznej akcji pomagania organizujemy grudniową galę charytatywną. W tym roku odbędzie się ona już po raz dwudziesty drugi - informuje Grzegorz Hryniewicz. - Nasze stowarzyszenie między innymi właśnie z tych pieniążków - 1,5 proc. - co roku w okolicach sierpnia przygotowuje sto wyprawek szkolnych dla dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących. Dla nas liczy się każda złotówka. Dlatego „Warto jest pomagać" dokłada wszelkich starań, aby środki trafiły do najbardziej potrzebujących.

POMAGASZ, A NIE WYDAJESZ ANI ZŁOTÓWKI

Dr. Hryniewicz dodaje, że warto przekazywać 1,5 procent organizacjom pożytku publicznego, bo zajmuje to niewiele czasu, a jest bardzo ważne.

Po pierwsze - nie wydając ani złotówki - można pomagać, wspierać jakieś ważne dla każdego z nas cele. Jeśli w deklaracji podatkowej nie wskażemy konkretnej organizacji, to pieniądze przekazywane są na rzecz państwa.

Po drugie - warto pomagać organizacjom działającym lokalnie w różnych zakresach, bowiem te środki w pewnym sensie zawsze wracają do nas wszystkich, do mieszkańców województwa.

REKLAMA 0011493068

eprasa.pl b458eb969e

Ciepłe drzwi i okna to niższe rachunki za ogrzewanie

Wiosna to najlepszy moment na wymianę drzwi i okien. Na co warto zwrócić uwagę?

DOM

Prawidłowy montaż drzwi zewnętrznych i okien pozwala uniknąć strat ciepła w domu, a także zabezpiecza budynek przed niekorzystnym działaniem wilgoci.

#Redakcja

Wiosna to idealny moment na realizację prac remontowych, a wymiana okien w tym okresie niesie ze sobą wiele korzyści. Stabilne temperatury wiosenne pozwalają uniknąć problemów związanych z kondensacją wilgoci, które mogą wystąpić zimą. Dodatkowo dłuższe dni umożliwiają ekipom montażowym sprawniejszą realizację zadań. Poza tym zwykle właśnie po okresie zimowym zauważamy różnego rodzaju nieprawidłowości czy usterki. Jeśli okna lub drzwi przepuszczają zimne powietrze, gorzej tłumią hałas lub trudno je otworzyć i zamknąć, to znak, że czas na ich wymianę.

WYBIERAJĄC OKNA, ZWRÓĆ UWAGĘ NA TE WSPÓŁCZYNNIKI

Decydując się na wymianę okien, warto zwrócić uwagę na kilka kluczowych parametrów, które wpływają na komfort użytkowania i efektywność energetyczną budynku.

Pierwszym z nich jest izolacja termiczna. Nowoczesne okna charakteryzują się coraz lepszymi właściwościami termoizolacyjnymi, co przekłada się na niższe rachunki za ogrzewanie. Od 2021 roku dla okien pionowych obowiązuje maksymalny współczynnik przenikalności cieplnej Uw na poziomie 0,9 W/m K.

Kolejnym ważnym parametrem jest izolacja akustyczna. Wartość Rw, określająca poziom tłumienia hałasu, jest szczególnie istotna w przypadku budynków zlokalizowanych przy ruchliwych ulicach. Minimalna wartość Rw powinna wynosić 40 dB, aby zapewnić odpowiedni komfort akustyczny.

Bezpieczeństwo to kolejny aspekt, na który warto zwrócić uwagę. Okna z antywłamaniowymi okuciami i szybami o zwiększonej odporności na wybicie zapewniają dodatkową ochronę budynku. Im więcej warstw szkła i folii, tym większa odporność szyby.

FOT. FREEPIK

Aby proces wymiany okien przebiegł sprawnie, warto zadbać o kilka kluczowych aspektów. Przede wszystkim, warto przeprowadzić audyt energetyczny, który pozwoli ocenić stan obecnych okien i określić wymagania dotyczące nowych modeli. Dzięki temu można dopasować rozwiązania najlepiej odpowiadające potrzebom budynku.

Wybór sprawdzonego producenta i dostawcy to kolejny krok, który zapewnia wysoką jakość okien i profesjonalny montaż.

Dokładne pomiary są kluczowe, dlatego warto powierzyć je fachowcom. Nawet niewielkie błędy mogą prowadzić do problemów z izolacją termiczną i szczelnością.

CIEPŁE DRZWI ZEWNĘTRZNE CHRONIĄ NIE TYLKO PRZED STRATAMI CIEPŁA

Nieszczelne drzwi zewnętrzne mogą generować nawet 20-30% wszystkich strat ciepła w budynku. To oznacza, że wybór odpowiedniej konstrukcji drzwiowej ma ogromne znaczenie dla komfortu i oszczędności energii oraz pieniędzy. Drzwi to inwestycja na lata, dlatego warto postawić na jakość i energooszczędność.

Energooszczędne drzwi zewnętrzne oferują wiele korzyści. Przede wszystkim zmniejszają straty ciepła dzięki solidnej konstrukcji i ciepłemu wypełnieniu, co skutecznie zapobiega ucieczce energii. Dzięki uszczelkom i odpowiedniej budowie drzwi eliminują przeciągi i występowanie zimnych stref, co zwiększa komfort przebywania w domu. Ciepłe drzwi zewnętrzne nie tylko chronią przed stratami ciepła, ale również zapewniają ochronę przed hałasem. Wielowarstwowa konstrukcja i dobre wypełnienie drzwi tłumią dźwięki z zewnątrz, co zapewnia komfort akustyczny w domu. Dodatkowo drzwi te poprawiają bezpieczeństwo, gdyż wyposażone są w antywłamaniowe rozwiązania.

Podsumowując: przy wyborze drzwi zewnętrznych warto zwrócić uwagę na ich budowę oraz materiały, z jakich są wykonane. Kluczowym parametrem jest współczynnik przenikania ciepła (Ud). Im niższa jego wartość, tym lepsza izolacja termiczna. Ciepłe wypełnienie drzwi, takie jak pianka poliuretanowa, zapewnia optymalną izolację termiczną. Drzwi powinny również wyróżniać się wysoką odpornością na działanie wilgoci, promieniowania UV oraz zmienne temperatury. Wysokiej jakości uszczelki eliminują przeciągi i zapobiegają stratom ciepła. Wybierz też ciepły próg - element montowany w posadzce pod drzwiami, który zapobiega powstawaniu mostków termicznych.

REKLAMA 0011490861

eprasa.pl b458eb969e

Regularne dbanie o układ klimatyzacyjny to nie tylko komfort jazdy, ale przede wszystkim ochrona zdrowia

Auto z klimatyzacją to komfort jazdy. Podpowiadamy, jak zadbać o nią wiosną

MOTOFAKTY

Dla użytkowników czterech kółek wiosna jest idealnym czasem przygotowań do nadchodzącej zmiany aury. Warto bowiem odpowiednio wcześniej zadbać o swoje auto, by nie dać się zaskoczyć wysokim temperaturom.

#ip

Na elementach układu klimatyzacyjnego mogą rozwijać się chorobotwórcze bakterie, pleśnie i grzyby

FOT. FREEPIK.PL

Przygotowanie samochodu do nowego sezonu oznacza wymianę opon na letnie oraz wykonanie przeglądu, czyszczenia i ewentualnego serwisu układu klimatyzacji. Jednak konieczność regularnego dbania o układ klimatyzacji wciąż dla wielu nie jest oczywista.

LEPIEJ ZAPOBIEGAĆ NIŻ LECZYĆ

Regularne dbanie o układ klimatyzacji to nie tylko komfort i bezpieczeństwo jazdy przy wysokich temperaturach, ale przede wszystkim dbanie o zdrowie. Na elementach układu rozwijają się chorobotwórcze bakterie, pleśnie i grzyby. - Przeważnie w serwisie pojawiamy się, gdy układ klimatyzacji nie działa, nie działa wystarczająco wydajnie lub gdy przy włączeniu chłodzenia pojawia się bardzo nieprzyjemny zapach pleśni i stęchlizny. Wszystkie wymienione wyżej objawy są dowodem na to, że w serwisie klimatyzacji zjawiliśmy się niestety zbyt późno - wyjaśnia Krzysztof Wyszyński, Würth Polska. Oznacza to, że moment, w którym układ klimatyzacji powinien zostać zdezynfekowany, a filtr kabinowy wymieniony, minął już jakiś czas temu.

Dlatego bardzo ważne jest, aby te czynności wykonywać systematycznie. Taką procedurę należy przeprowadzać przynajmniej raz, a w przypadku samochodów poruszających się przede wszystkim w mieście, nawet dwa razy w roku. O częstsze czyszczenie klimatyzacji i wymianę filtra kabinowego powinny również dbać osoby, które mają alergie. Pleśń i grzyby bardzo mocno uczulają.

PRZEZORNY ZAWSZE UBEZPIECZONY

- Kierowcy posiadający auto z klimatyzacją powinni pamiętać, by raz na 2-3 lata sprawdzić szczelność układu klimatyzacji oraz poziom czynnika chłodniczego. Jeżeli to konieczne, należy dokonać uzupełnienia/wymiany wspominanego czynnika wraz z odpowiednim olejem PAG. W tej chwili wszystkie te czynności są wykonywane przez zautomatyzowane stacje do diagnostyki i napełniania układu klimatyzacji - wyjaśnia Krzysztof Wyszyński. Niestety tego typu urządzenia nie są w stanie zasygnalizować małych nieszczelności, które nie powodują wystarczająco dużych zmian ciśnienia podczas wykonywanych testów. Żeby to sprawdzić, należy podczas „nabijania klimatyzacji" dodać czynnik fluorescencyjny. Wtedy wszystkie nieszczelności będzie można zobaczyć, gdyż po przejechaniu ok. 1000 km z włączoną klimatyzacją, będą one bardzo widoczne jako opalizujące plamy w świetle lampy ultrafioletowej. Wtedy można podjąć decyzję, czy należy wykonać stosowną naprawę, aby w krótkim czasie nie doszło do poważnej awarii, czy też jest to taka nieszczelność, z której naprawą można się jeszcze wstrzymać. Taki test wiąże się co prawda z powtórną wizytą w serwisie, natomiast zysk w postaci zaoszczędzonych pieniędzy oraz nerwów zdecydowanie rekompensuje zainwestowany czas.

REKLAMA 0011484148

PROFESJONALNY SERWIS KLIMATYZACJI

1. Czyszczenie układu systemem Tunap z:

WIRUSÓW · BAKTERII · GRZYBÓW · MIKROORGANIZMÓW

ŚWIEŻE, CZYSTE I POZBAWIONE ALERGENÓW POWIETRZE W PAŃSTWA SAMOCHODZIE.

2. Zmiany czynnika gazowego 3. Naprawy układu klimatyzacji

Bezpieczny dla alergików, astmatyków i małych dzieci.

Stosowane preparaty są zwycięzcą testu przeprowadzonego przez Instytut DS. Astmy i Alergii.

SZANIEC

Automyjnia Szaniec
Gorzów Wlkp., ul. Piłsudskiego, pn. - pt. godz. 8.00 - 16.00
tel. 509 291 910, 603 182 249

eprasa.pl b458eb969e

#krótko

Wielkanocne atrakcje

KŁODAWA - Gminny Ośrodek Kultury w Kłodawie zaprasza na Wielkanocny Kiermasz Palm i Pisanek. Wydarzenie odbędzie się w sobotę 28 marca w Izbie Tradycji Kulturowych w Zdroisku. Start o godzinie 11.00. Nie może Was zabraknąć!

Miejsce na relaks podczas spaceru

KŁODAWA - Dobre wieści dla piechurów i miłośników jednośladów! - Przy naszej nowej drodze pieszo-rowerowej wzdłuż ul. Gorzowskiej w Kłodawie zamontowaliśmy nowe ławki oraz kosze na odpady. To tzw. elementy małej architektury, które będą służyły rowerzystom oraz pieszym. Mają one za zadanie zwiększyć atrakcyjność tej trasy - poinformowała gmina.

FOT. GMINA KŁODAWA

Kibice i zawodnicy od lat czekają na tę inwestycję

Stadion piłkarski w Gorzowie zmieni wygląd. Także na wizualizacji. Będą kolejne zmiany

SPORT

Działacze Warty Gorzów i Stilonu Gorzów wspólnie z prezydentem miasta doszli do porozumienia w sprawie tego, jak ma wyglądać przebudowany stadion piłkarski.

#Jarosław Miłkowski

Sytuacja w sprawie przebudowy stadionu piłkarskiego zmienia się jak w kalejdoskopie. Najpierw trzy lata temu - gdy powstała koncepcja Michała Hecka (znamy ją z wizualizacji) - była mowa o tym, że obiekt ma mieć pojemność na 8-9 tys. widzów.

Ta pierwsza wersja kosztowałaby około 50 mln zł. Miasto uznało, że to za dużo. Zleciło więc optymalizację. Latem zeszłego roku zrobił ją też Michał Heck, który - mówiąc w skrócie - uszczuplił ją o około 30 proc., co spowodowało, że widownia miała liczyć około 6,7 tys. miejsc.

Wizualizacja tej optymalizacji nawet nie powstała, bo miasto jej u gorzowskiego architekta nawet nie zamówiło. W styczniu poznaliśmy za to zupełnie nową koncepcję stadionu. Tym razem przygotowaną przez M-K Projekt Dawid Mołdrzyk. Ona z kolei zakładała trybuny na około 5 tys. widzów, a koszt budowy stadionu na około 26 mln zł.

Tak prezentował się stadion na koncepcji z przełomu 2025/2026

FOT. M-K PROJEKT DAWID MOŁDRZYK

Ta koncepcja nie spotkała się jednak z pozytywnym odbiorem. Padały słowa, że stadion będzie wyglądał jak kurnik czy jak wiata. Teraz okazuje się, że i ta wersja się nie ziści. Powstanie bowiem... kolejna.

JAK MA WYGLĄDAĆ STADION PIŁKARSKI?

Dowiedzieliśmy się, że dwa gorzowskie kluby - Warta Gorzów (gra w III lidze) oraz Stilon Gorzów (IV liga) wspólnie z prezydentem miasta wypracowały porozumienie w sprawie stadionu. Sprawdziliśmy, na co w trakcie kilku spotkań konsultacji i analiz umówiły się obie strony.

Zacznijmy od tego, że stadion - a właściwie jego pierwsza część, czyli trybuna główna od strony ul. Piłkarskiej połączona z budynkiem dla klubów - ma powstać w ramach formuły „zaprojektuj i wybuduj". Dokładny wygląd trybuny i budynku poznamy więc po przygotowaniu projektu. Prawdopodobnie będzie to więc coś jeszcze innego niż zobaczyliśmy na wizualizacji w styczniu. Także, jeśli chodzi o wnętrze obiektu.

- Przede wszystkim będą trzy szatnie, a nie dwie - mówi nam Mariusz Kaczorek, prezes Stilonu Gorzów. Jedna będzie dla zawodników jego klubu, druga dla Warty, a trzecia dla drużyn gości. - Powiększone zostaną też loże - mówi nam z kolei Zbigniew Pakuła, prezes Warty Gorzów.

Inny kolor mają mieć też krzesełka. Na wizualizacji sprzed kilku paru miesięcy były one żółte i niebieskie, a więc w barwach... Stali Gorzów.

Poprawki względem ostatniej koncepcji już są nanoszone.

MURAWA BĘDZIE PODGRZEWANA

Prawdopodobnie zmieni się liczba krzesełek na trybunie od strony ul. Piłkarskiej. W ostatniej wersji było ich 1569. W pierwszym etapie zaplanowane zostało także oświetlenie obiektu. Bez zmian pozostanie natomiast na razie murawa. Prace nad tym, by była podgrzewana, zostaną odłożone na później.

A kiedy to wszystko ma się zacząć materializować?

- W tym roku ma powstać program funkcjonalno-użytkowy - mówi prezydent Jacek Wójcicki. W najbliższych miesiącach mają też zacząć się przygotowania do przetargu.

Aktualna wersja rozbudowy stadionu zakłada, że na pierwszą z trybun trzeba będzie wydać około 30 mln zł.

REKLAMA 0011495353

eprasa.pl b458eb969e

REKLAMA 0011497956

Twórz swoją HISTORIĘ razem z nami.

Grupa Lactalis to największa grupa mleczarska na świecie. Firma rodzinna założona w 1933 r. we Francji.
Wysoka jakość, wyjątkowy smak produktów, rozpoznawalność światowych marek President i Galbani to elementy, które najbardziej wyróżniają Grupę Lactalis.

Poszukujemy osób na stanowiska:

BRYGADZISTA

praca zmianowa – 3 zmiany
(miejsce pracy: Rzepin)

Rozwijaj swoją PASJĘ razem z nami.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:
- Udział w procesie planowania pracy na zmianie;
- Nadzór nad realizacją planu pakowania;
- Kontrola jakości produktu w trakcie pakowowania;
- Optymalizacja zużycia materiału opakowaniowego;
- Rejestracja danych dotyczących obszaru pakowania (parametry i wskaźniki);
- Odpowiedzilaność za właściwe pakowanie i przechowywanie produktów, dbanie o ich odpowiednie zabezpieczenie;
- Utrzymywanie porządku oraz przestrzeganie zasad BHP i higieny produkcji.

NASZE OCZEKIWANIA:
- Mile widziane doświadczenie w pracy przy obsłudze automatycznej linii pakującej;
- Posiadanie uprawnień UDT na wózki widłowe;
- Dobra organizacja pracy;
- Umiejętność pracy w zespole.

OFERUJEMY:
- Zatrudnienie na umowę o pracę;
- Ciekawą pracę w stabilnej międzynarodowej firmie;
- Przyjazne środowisko pracy;
- Atrakcyjny pakiet benefitów, m.in. ubezpieczenie na życie, karta Multisport;
- Możliwość rozwoju zawodowego.

KIEROWCA – kat.C+E

praca zmianowa – 3 zmiany
(miejsce pracy: Rzepin)

Rozwijaj swoją PASJĘ razem z nami.

Zapewniamy codzienny powrót do domu – cenimy Twój czas z rodziną.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:
- Odbiór mleka z gospodarstw rolnych zgodnie z harmonogramem;
- Kontrola parametrów mleka przed załadunkiem (temperatura, ilość, ocena organoleptyczna);
- Załadunek i rozładunek mleka, prowadzenie dokumentacji;
- Odpowiedzialność za powierzone mienie: samochód, wyposażenie samochodu oraz przewożone mleko.

NASZE OCZEKIWANIA:
- Prawo jazdy kat. C+E (aktualne Świadectwo kwalifikacji, badania psychologiczne, orzeczenie lekarskie dopuszczające do kierowania pojazdami ciężarowymi powyżej 3,5 tony, karta kierowcy);
- Doświadczenie w pracy jako kierowca pojazdu ciężarowego w kategorii C+E – min. 1 rok;
- Aktualna książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych;
- Dyspozycyjność, odpowiedzialność, uczciwość;
- Umiejętność pracy w zespole.

OFERUJEMY:
- System pracy: codzienne zjazdy – bez długich delegacji;
- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę;
- Ciekawą pracę w stabilnej międzynarodowej firmie;
- Przyjazne środowisko pracy;
- Atrakcyjny pakiet benefitów, m.in. ubezpieczenie na życie, karta Multisport;
- Szkolenia zawodowe.

LABORANT / LABORANTKA

praca zmianowa – 3 zmiany
(miejsce pracy: Rzepin)

Rozwijaj swoją PASJĘ razem z nami.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:
- Pobieranie i przygotowywanie prób do analiz;
- Wykonywanie badań mikrobiologicznych i fizykochemicznych zgodnie z obowiązującymi procedurami;
- Przeprowadzanie monitoringu środowiska;
- Prowadzenie zapisów z przeprowadzonych badań;
- Analiza otrzymanych wyników;
- Obsługa urządzeń laboratoryjnych.

NASZE OCZEKIWANIA:
- Wykształcenie min. średnie kierunkowe, preferowane wyższe, kierunek: biotechnologia, chemia, technologia żywności;
- Znajomość technik badań laboratoryjnych;
- Aktualna książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych;
- Znajomość obsługi pakietu Microsoft Office.

OFERUJEMY:
- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę;
- Ciekawą pracę w stabilnej międzynarodowej firmie;
- Przyjazne środowisko pracy;
- Atrakcyjny pakiet benefitów, m.in. ubezpieczenie na życie, karta Multisport;
- Możliwość rozwoju zawodowego.

OPERATOR MASZYN PRODUKCYJNYCH

praca zmianowa – 3 zmiany
(miejsce pracy: Rzepin)

Rozwijaj swoją PASJĘ razem z nami.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:
- Obsługa, nadzorowanie i kontrola pracy maszyn produkcyjnych;
- Ustawianie parametrów maszyn zgodnie z recepturą i planem produkcji;
- Kontrola jakości produktu w trakcie procesu;
- Prowadzenie dokumentacji produkcyjnej;
- Praca zgodnie z wymaganiami jakościowymi i ilościowymi;
- Przeprowadzanie drobnych konserwacji i zgłaszanie usterek;
- Utrzymywanie porządku oraz przestrzeganie zasad BHP i higieny produkcji.

NASZE OCZEKIWANIA:
- Doświadczenie w pracy na produkcji (mile widziane przy obsłudze maszyn spożywczych);
- Umiejętność obsługi prostych maszyn i urządzeń technicznych;
- Gotowość do pracy zmianowej;
- Odpowiedzialność, dokładność i umiejętność pracy w zespole.

OFERUJEMY:
- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę;
- Ciekawą pracę w stabilnej międzynarodowej firmie;
- Przyjazne środowisko pracy;
- Atrakcyjny pakiet benefitów, m.in. ubezpieczenie na życie, karta Multisport;
- Możliwość rozwoju zawodowego.

CV prosimy przesyłać na adres: rekrutacja-latteriatinis@pl.lactalis.com lub dostarczyć osobiście do Latteria Tinis Sp. z o.o., ul. Orzeszkowej 44, Rzepin.
W celu uzyskania szczegółowych informacji prosimy zadzwonić pod numer: 539 608 761

Administratorem danych jest Lactalis Polska sp. z o.o. Dane przetwarzamy wyłącznie w celu rekrutacji, także na rzecz spółek z Grupy Lactalis w Polsce. Masz prawo dostępu, sprostowania i usunięcia danych. Pełna klauzula: RODO@pl.lactalis.com

Zostań EKSPERTEM razem z nami.

ODKRYJ NASZE MOŻLIWOŚCI | OBSERWUJ NAS NA

85.500 PRACOWNIKÓW | 150 KRAJÓW | NAJWIĘKSZA GRUPA MLECZARSKA NA ŚWIECIE

Galbani · PRÉSIDENT · Jovi · CASTELLI

LACTALIS POLSKA

eprasa.pl b458eb969e

„Jesteśmy w stanie konkurować z najlepszymi graczami na świecie”

Polska staje się europejskim hubem. Sektor rozwija się w zawrotnym tempie

BIZNES

Europejskie firmy coraz częściej zlecają obsługę klientów, w ramach outsourcingu, podmiotom m.in. w Polsce i Rumunii, wynika z raportu Maximize Market Research.

#Agnieszka Kamińska

Według raportu Maximize Market Research, europejski rynek outsourcingu call center rozwija się dynamicznie, a Polska, Rumunia oraz Wielka Brytania zostały wskazane jako najpopularniejsze destynacje dla firm poszukujących tego typu usług. Wyjaśnijmy, że outsourcing to strategia biznesowa, w której firma zleca wykonywanie określonych zadań wyspecjalizowanym podmiotom zewnętrznym, zamiast realizować je we własnym zakresie. W tym przypadku chodzi o zlecenie obsługi klientów za pośrednictwem m.in. telefonów i komunikatorów internetowych.

– Polska wyróżnia się szczególnie dzięki wykwalifikowanej, wielojęzycznej kadrze oraz korzystnemu położeniu geograficznemu. Z polskich centrów obsługi klienta firmy mogą świadczyć usługi w kilkunastu językach europejskich, zachowując jednocześnie te same strefy czasowe co klienci z Europy Zachodniej i Północnej. To połączenie kompetencji językowych, bliskości kulturowej i konkurencyjnych kosztów sprawia, że Polska staje się kluczowym hubem dla międzynarodowych operacji customer service – wyjaśnia nam Krzysztof Lewiński, prezes Armatis Polska – firmy, która zajmuje się outsourcingiem obsługi klienta i sprzedaży.

Coraz więcej znanych europejskich marek decyduje się na przeniesienie obsługi klienta do polskich centrów outsourcingowych, w szczególności tych działających na terenie całej UE lub w krajach ościennych.

FOT. PEXELS.CP.

– Doskonałym przykładem tej tendencji jest niedawno rozpoczęta współpraca naszej firmy z duńską siecią Flying Tiger Copenhagen. Po kilku miesiącach od uruchomienia współpracy wskaźnik satysfakcji klientów wzrósł powyżej 90%, znacznie przekraczając branżowe standardy. To pokazuje, że nawet firmom z rozwiniętych rynków zachodnioeuropejskich opłaca się korzystać z usług polskich centrów – dodaje ekspert w tej dziedzinie, Krzysztof Lewiński.

FIRMY SĄ W STANIE KONKUROWAĆ Z NAJLEPSZYMI

Według niego, przewagą polskiego rynku jest bliskość geograficzna, korzystanie z zaawansowanych procesów opartych na AI, wielojęzyczność pracowników i ciągle konkurencyjne ceny. – Warto do tego dodać bardzo duże know-how i doświadczenie polskich firm. To sprawia, że jesteśmy w stanie konkurować z najlepszymi graczami na świecie, oferując jednocześnie lepszy stosunek jakości do ceny. Polska branża outsourcingowa w kategorii obsługi klienta i sprzedaży osiągnęła poziom dojrzałości, który pozwala nam obsługiwać najbardziej wymagających klientów z całej Europy – mówi Krzysztof Lewiński.

Na podobny trend wskazywało również badanie „Offshore BPO Confidence Index 2024”, które zostało przeprowadzone wśród dostawców usług Business Process Outsourcing (BPO) i kluczowych firm w regionie. Wskazywało ono przede wszystkim na dostępność wykwalifikowanych i wielojęzycznych pracowników, a także solidnej infrastruktury, jako głównych powodów korzystania z polskich firm zajmujących się obsługą klienta.

REKLAMA 0111497183

eprasa.pl b458eb969e

REKLAMA 0011491574

Ponad 30.000 artykułów!

METALPLAST
GORZÓW

sklep nie tylko
DLA FACHOWCÓW

40 LAT

Nice

automatyka bramowa

automatyka bram przesuwnych
automatyka bram skrzydłowych
automatyka bram garażowych
bramy garażowe
piloty/ akcesoria
szlabany

tel. 724 555 536
ul. Garbary 9,66-400 Gorzów Wlkp
market@metalplastgorzow.pl
metalplastgorzow.pl

W salonie optycznym spotkasz stylistę oprawek, który pomoże Ci w doborze idealnych okularów

Okulary są jak biżuteria. Dobrze dopasowane podkreślą naszą urodę i dodadzą nam stylu

PORADY

Wiele osób traktuje okulary jak zło konieczne, tymczasem dobrze dobrane mogą stanowić element upiększający. Jak dobrać okulary, by stanowiły ozdobę?

#Redakcja

Wielogodzinne wpatrywanie się w monitor komputera czy ekran smartfona wpływa negatywnie na nasz wzrok. Prędzej czy później czeka nas wizyta u okulisty/optometrysty, która często kończy się koniecznością zamówienia okularów. Wiele osób to przytłacza, ale niepotrzebnie! Okulary nie są wcale złem koniecznym. Poza tym, że poprawią nasz komfort i będą chronić nasz wzrok (tu ważne jest dobranie profesjonalnych szkieł w salonie optycznym, a nie zakup okularów w sklepie), mogą stać się też nieodzownym elementem naszego wizerunku. Tym, co podkreśla nasz wygląd i urodę. Aby tak było musisz jednak trzymać się kilku zasad przy ich wyborze, a najlepiej (a nawet koniecznie!) udać się do profesjonalnego salonu optycznego, w którym spotkacie stylistę oprawek okularowych. To właśnie taka osoba będzie w stanie wybrać dla was najlepsze okulary.

OKULARY, A TYP URODY

● Pani Wiosna

Jeżeli jesteś blondynką o jasnej cerze w kolorze kości słoniowej lub delikatnego złota, czasem ozdobioną piegami, a twoje oczy mają kolor niebieski, zielony, szarozielony, szaroniebieski lub jasnobrązowy, to jesteś Panią Wiosną. Dobierając oprawki, wybierz ciepłe kolory - złoty, jasny brąz, beżowy, łososiowy, czerwony, miedziany lub koralowy.

● Pani Lato

Przedstawicielki tego typu urody mają włosy blond lub popielaty, a ich oczy są piwne, szare lub niebieskie. Cera ma zazwyczaj porcelanowy, lekko różowy albo beżowy odcień. Oprawki, które będą najbardziej pasowały, powinny mieć zdecydowane kolory - jasnoniebieski, różowy, fioletowy, lawendowy, biały, jasnoszary, ciemnobrązowy.

Okrągłe, kanciaste, kwadratowe... wybór oprawek do okularów jest ogromny!

FOT. PEXELS.OCM

● Pani Jesień

Ma zazwyczaj rude lub rudawe włosy. Może być tycjanowską blondynką lub szatynką z włosami o miedzianym odcieniu. Pani jesień ma złotawy, brzoskwiniowy odcień cery z tendencją do piegów, oczy zielone, niebieskie, piwne, brązowe lub szare. Najlepiej jest jej w ciepłych, jesiennych kolorach, dlatego powinna wybrać oprawki złote, bursztynowe, koralowe, pomarańczowe, zielone, oliwkowe, w odcieniach brązu, wanilii czy w kolorach ziemi.

● Pani Zima

Dla tego typu urody charakterystyczna jest jasna skóra i ciemne włosy. Oczy mają intensywny kolor - niebieski, zielony lub brązowy. Pani zimie dobrze jest w zdecydowanych, zimnych kolorach - dlatego najlepiej będą wyglądały w oprawkach srebrnych, czarnych, białych, szarych i niebieskich.

OKULARY, A KSZTAŁT TWARZY

Jeżeli jesteś posiadaczką twarzy okrągłej, najlepszym wyborem będą kanciaste oprawki. Nie chodzi tu oczywiście o wąskie, prostokątne szkła, ale o geometryczne, twarde linie, które optycznie wydłużą twarz.

Jeśli twoja twarz jest trójkątna, czyli zwężająca się ku dołowi, powinnaś unikać zbyt dużych okularów. Świetnie sprawdzą się delikatne owalne modele z wąskimi ramkami, które wyrównają proporcje między górną i dolną częścią twarzy.

W przypadku kwadratowej twarzy o ostrych rysach priorytetem jest ich złagodzenie. Postaw na owalne i okrągłe okulary, dzięki czemu twoja twarz będzie delikatniejsza.

Posiadaczki owalnej twarzy nie muszą zbytnio martwić się doborem okularów do ich rysów, ponieważ w tym przypadku praktycznie każdy model będzie wyglądał korzystnie. W tym przypadku można poeksperymentować!

REKLAMA 0011488390

Kolory, które nosisz na twarzy – czyli jak dobrać oprawki, które wydobędą Twoje piękno?

1. To nie okulary Cię postarzają – tylko ich kolor
Znasz to uczucie, gdy przymierzasz nowe oprawki i zamiast efektu „wow" widzisz w lustrze kogoś zmęczonego, poszarzałego? Nie jesteś jedyna. Wiele kobiet przychodzi do nas z przekonaniem, że „w okularach wyglądają źle". A prawda jest taka, że to nie oprawki są złe – tylko ich kolor może być dla Ciebie po prostu… niewłaściwy.

2. Analiza kolorystyczna – sekret świeżości i harmonii
Analiza kolorystyczna to narzędzie, które pozwala dopasować kolory oprawek do Twojego typu urody – czyli cery, koloru włosów i oczu. Nie chodzi o modne kolory sezonu, ale o to, które Tobie służą. Odcień ramki może rozświetlić cerę, podkreślić kolor oczu, a nawet sprawić, że wyglądasz młodziej i bardziej promiennie. Dobrze dobrane oprawki działają jak makijaż – tylko że przez cały dzień i bez demakijażu 😉

3. Jak to działa w praktyce? Zaskakująco prosto!
Czasem wystarczy zamienić ciemny bordo na chłodny śliwkowy, beż na karmel, a zgaszony róż na koral – i nagle cała twarz wygląda inaczej! Analiza kolorystyczna nie zabiera dużo czasu, nie wymaga specjalnego przygotowania, a efekty są widoczne od razu. To właśnie dzięki niej wiele naszych klientek mówi: „Wreszcie wiem, dlaczego wcześniej nic mi nie pasowało".

4. Oprawki to najważniejszy dodatek – wybieraj je z głową
Nie zapominaj: okulary to coś, co nosisz każdego dnia, na środku twarzy. To więcej niż biżuteria, więcej niż torebka – to Twój znak rozpoznawczy. Dlatego warto dobrać je tak, by podkreślały Ciebie, a nie tylko wpisywały się w sezonową modę. U nas dobór oprawek to nie przypadek – to wspólna droga: od typu urody po styl życia, makijaż, a nawet odcień szminki.

5. Chcesz zobaczyć różnicę? Wpadnij do nas
W naszym salonie w Gorzowie Wlkp. łączymy wiedzę optyczną z modą i kolorystyką. Pokazujemy, że okulary mogą być czymś więcej niż koniecznością – mogą być Twoją ozdobą i sprzymierzeńcem urody. Jeśli chcesz przekonać się, w jakich barwach Twoja twarz naprawdę rozkwita – umów się na wizytę i daj się zaskoczyć efektem.

OPTYK *familijny*
ul. Piłsudskiego 46D, Gorzów Wlkp.
690-046-146
Umów wizytę online: www.myglasson.com/optyk-familijny

eprasa.pl b458eb969e

Kiedy trzeba udać się do audiologa, by rozpocząć leczenie?

Ten problem ma połowa seniorów w Polsce. Sprawdź, czy jesteś zagrożony utratą słuchu

ZDROWIE

Badanie słuchu powinno być wykonywane przez osoby po 50. roku życia raz do roku. Tymczasem statystyki pokazują, że blisko połowa starszych Polaków nie sprawdzała swojego słuchu od co najmniej 3 lat.

#Marta Siesicka - Osiak

Według szacunków WHO do 2050 roku problemy ze słuchem będzie miała 1 na 4 osoby na świecie

FOT. PEXELS.COM

Polacy słyszą coraz gorzej, a problem ten pogarsza się wraz z wiekiem. Wynika to m.in. z ciągłego hałasu, który towarzyszy nam na co dzień. Sytuacji nie poprawia fakt, że seniorzy rzadko bywają na kontrolach u specjalistów, którzy mogą ocenić stan ich słuchu. Prowadzi to do stopniowego pogłębiania się niedosłuchu.

Jak wynika z badań zrealizowanych na potrzeby ogólnopolskiej kampanii zdrowotnej „Nie musisz krzyczeć!", organizowanej przez Amplifon, problemów ze słyszeniem w codziennych sytuacjach doświadczyła już blisko połowa (49 proc.) osób po 60. roku życia.

Z tych samych statystyk wynika, że co czwarty badany nigdy nie kontrolował swojego słuchu, co w skali kraju daje blisko 3 milionów nigdy niediagnozowanych pod tym kątem osób po sześćdziesiątce.

Dlaczego badanie słuchu jest takie ważne? Ponieważ umożliwia wczesne wprowadzenie leczenia, które zdecydowanie podniesie jakości życia pacjenta. Zignorowanie problemu może w niektórych przypadkach doprowadzić do całkowitej utraty słuchu. Profilaktyczne badania słuchu powinny być przeprowadzane raz do roku przez osoby, które ukończyły 50 lat oraz co pół roku po 60 r.ż. Niezależnie od wieku do wizyty u audiologa powinny skłonić nas nie tylko dolegliwości bólowe, ale także dyskomfort związany z gorszym słyszeniem, pojawiający się w codziennych sytuacjach.

PRZYCZYNY, SKUTKI I METODY LECZENIA UTRATY SŁUCHU

Pogarszanie się słuchu wraz z wiekiem jest procesem naturalnym. Zdarzają się jednak sytuacje, które mogą doprowadzić do szybszego i znacznego pogorszenia słyszenia. W grupie podwyższonego ryzyka znajdują się osoby, które:

- mają obciążenia genetyczne i w dzieciństwie przeszły z powikłaniami niektóre choroby np. świnkę,
- są narażone na regularną ekspozycję na głośne dźwięki o natężeniu 85 dB lub wyższym - często problem ten dotyczy osób pracujących w rolnictwie czy fabrykach i może powodować nieodwracalne ubytki słuchu,
- przyjmują określone leki, m.in. duże dawki aspiryny, innych środków przeciwbólowych, przeciwmalarycznych lub diuretyków pętlowych - może to skutkować tymczasową utratą słuchu.
- cierpią z powodu niedoboru żelaza - przy niskim poziomie żelaza włoski słuchowe w aparacie słuchu, które przenoszą drgania fal dźwiękowych, stają się kruche i łatwo ulegają uszkodzeniu pod wpływem hałasu. Może być to przyczyną ubytków słuchu u osób młodszych.

Skutki pogorszenia słuchu są odczuwalne przede wszystkim w życiu codziennych i powinny być niezwłocznie konsultowane z lekarzem. Według badań przeprowadzonych na potrzeby kampanii „Nie musisz krzyczeć!" seniorzy najczęściej odczuwają dyskomfort w sytuacjach takich jak:

- oglądanie telewizji lub słuchania muzyki (30 proc.),
- ogólna komunikacja z innymi (21 proc.),
- porozumienie się z najbliższymi (11 proc.),
- załatwienie spraw urzędowych (10 proc.),
- kontakt z wnukami i/lub rodziną (8 proc.).

W zależności od rodzaju zaburzeń słuchu podejmuje się różne rodzaje terapii. Część z nich przy odpowiednio wczesnej diagnozie może być leczona farmakologicznie. Poważniejsze ubytki wymagają noszenia aparatu słuchowego (wzmacniacza słuchu) lub założenia implantu ślimakowego lub implantu ucha środkowego.

REKLAMA 0011477258

eprasa.pl b458eb969e

REKLAMA 0011497630

BASENY / ZADASZENIA / PRZYKRYCIA

PRIMEPOOLS
info@primepools.eu
www.primepools.eu
+48 500 400 535

Przydomowy basen to wygoda, zdrowie i rozrywka w jednym

Zamień ogród w wakacyjny kurort.
Spełnij marzenie o swoim... basenie!

DOM

O przyjemności spędzania letniego czasu nad wodą, nie trzeba nikogo przekonywać. By w upalne dni cieszyć się pływaniem, możemy zbudować basen w ogrodzie.

#Redakcja

Budując własny basen w ogrodzie zapewnimy sobie relaks oraz zagwarantujemy spokój i intymność. Wbrew pozorom budowa basenu w przydomowym ogrodzie wcale nie musi wykraczać poza możliwości naszego portfela. Mało tego! To wcale nie musi być skomplikowana procedura, bo jeśli powierzchnia basenu nie będzie wynosić więcej niż 50 metrów kwadratowych, to nie potrzebujemy też pozwolenia na jego budowę. Tę wakacyjną przyjemność możemy więc zafundować sobie przy optymalnych kosztach i bez zbędnej papierologii. Brzmi dobrze, prawda?

GDZIE ZBUDOWAĆ BASEN

Wybierając lokalizację musimy uwzględnić kilka ważnych rzeczy:

FOT. PEXELS.COM

- miejsce powinno być naturalnie nasłonecznione,
- lepiej unikać bliskiego sąsiedztwa drzew i krzewów – liście i gałązki będą zanieczyszczać wodę w basenie,
- nośność gruntu,
- poziom wód gruntowych.

Badanie nośności gruntu i określenie poziomu wód gruntowych należy zlecić specjalistycznej firmie. Pamiętajmy również, żeby w miejscu budowy basenu nie przebiegały żadne instalacje ani korzenie.

ROZMIAR I KSZTAŁT BASENU

Określając parametry basenu pamiętajmy o zasadzie, że im będzie on większy, tym droższa okaże się jego eksploatacja. Na niski komfort użytkowania basenu wpływ może mieć nieregularny kształt, który utrudni pływanie oraz jego przykrycie. Z tego powodu najlepiej sprawdza się klasyczny basen prostokątny.

Standardowa głębokość basenów w Polsce wynosi 1,5 metra, jeżeli jednak zamierzamy skakać do wody, trzeba będzie zrobić basen co najmniej o 1 metr głębszy. Pamiętajmy też, że basen można wbudować w teren lub ustawić bezpośrednio na ziemi.

TO TEŻ WARTO WIEDZIEĆ

Najpierw miejcie koncepcję: gdzie ma być basen, jak ma mniej więcej wyglądać. Później skontaktujcie się z profesjonalną ekipą, która taki basen wykona. Z fachowcami omówicie dobór odpowiedniej technologii. Takiej, która będzie dla was odpowiednia też ze względów finansowych. Umówcie wizytę, przejdźcie do działania i cieszcie się swoim własnym basenem!

REKLAMA 0111470604

eprasa.pl b458eb969e

#krótko

Tego lata znów będziemy bawić się na Wartowni

ROZRYWKA -Wartownia to duże plenerowe wydarzenie, podczas którego scena należy do znanych i lubianych artystów, organizowane są rozmaite warsztaty, występują stand - uperzy. To flagowa wakacyjna impreza - miejsce spotkań i zabawy pod gołym niebem zarówno dla gorzowian, jak i dla mieszkańców okolicznych miejscowości. Pierwszy raz ze znajomymi spotkacie się na Wartowni 19 czerwca, a ostatni 30 sierpnia. Czeka Was więc kilkanaście imprezowych weekendów w klimatycznym miejscu. A co będzie się działo? Jak co roku, atrakcji i znanych nazwisk nie zabraknie.

W opublikowanym line-up'ie czytamy, że wystąpią m.in.: Abradab, Fabijański, Kalwi & Remi, Malik Montana, Miqro, Slums Attack: Peja & Dj Decks, Słoń i Westbam.

Będzie też okazja do śmiechu - Wartownie odwiedzą standuperzy. Z kolei miłośnicy aktywności, będą mogli wziąć udział w Techno Jodze.

(RED)

Te budynki od lat popadają w ruinę. Jest jednak szansa, że w końcu przestaną szpecić okolicę

Zamurowane drzwi i zabite okna. Kolejne kamienice zostaną wyburzone?

Z MIASTA

Opuszczone kamienice na gorzowskim Zawarciu od lat budzą niepokój i irytację wśród mieszkańców. Wszystko wskazuje na to, że niebawem kolejne rudery w tej części miasta zostaną zrównane z ziemią.

#Magdalena Marszałek

Kolejne ruiny przy ulicy Przemysłowej w Gorzowie mają zostać wyburzone

FOT. MAGDALENA MARSZAŁEK

Pustostany przestaną szpecić okolicę. W ich miejscu mogą stanąć nowe bloki

FOT. MAGDALENA MARSZAŁEK

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej rozpoczął formalne starania o wyburzenie kolejnych budynków, które od dawna stoją puste. W lutym złożył wniosek o pozwolenie na rozbiórkę trzech kamienic oraz pięciu towarzyszących im obiektów gospodarczych przy ulicy Przemysłowej.

- Budynki są wyłączone z użytkowania i nie ma ekonomicznego uzasadnienia, aby je remontować. Ich konstrukcja jest poważnie uszkodzona, a naprawa byłaby nieopłacalna. Obiekty w obecnym stanie stanowią realne zagrożenie - wyjaśnia Paweł Nowacki, dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gorzowie.

PUSTOSTANY SZPECĄ OKOLICĘ

Okolice ulicy Przemysłowej w ostatnich latach zaczęły się zmieniać. W sąsiedztwie powstają nowe budynki mieszkalne i infrastruktura, która powoli odmienia oblicze tej części Zawarcia. Na tle modernizowanej przestrzeni stare kamienice coraz wyraźniej kontrastują z nową zabudową. - Konsekwentnie realizujemy plan likwidacji budynków, które nie nadają się już do remontu. Tak jest również w przypadku tych kamienic. W ich sąsiedztwie powstaje nowa zabudowa i naturalne jest, że teren powinien zostać uporządkowany - podkreśla Paweł Nowacki.

CO POWSTANIE W TYM MIEJSCU?

Po wyburzeniu budynków, uprzątnięciu gruzu i przygotowaniu działek teren wróci do miasta. Niewykluczone, że zostanie przekazany Gorzowskiemu Towarzystwu Budownictwa Społecznego na realizację kolejnej inwestycji mieszkaniowej. Nowe budynki mają zapewnić mieszkańcom nowoczesne lokale o znacznie wyższym standardzie niż stare kamienice, które przez lata stopniowo popadały w ruinę. Projekt wpisuje się w szerszy plan rewitalizacji tej części miasta.

CZEKAJĄ NA ZIELONE ŚWIATŁO

Plany związane z rozbiórką starych kamienic są, ale na razie nie wiadomo, kiedy dokładnie rozpoczną się prace. Kluczowa będzie decyzja miejskiego konserwatora zabytków. - Jesteśmy na etapie uzgodnień. Złożyliśmy odpowiednie wnioski i czekamy na wytyczne konserwatora. Dopiero po ich otrzymaniu będziemy mogli podjąć ostateczną decyzję o rozpoczęciu rozbiórki - mówi dyrektor ZGM.

REKLAMA 0011484378

eprasa.pl b458eb969e

REKLAMA 0011495393

ogrodowomi.pl

Wiosenne promocje

- Kruszywa
- Kamienie ozdobne
- Kostki brukowe
- Tarasy
- Ogrodzenia

płyta tarasowa wymiar 30x60x5 cm
cena 80 zł/m²

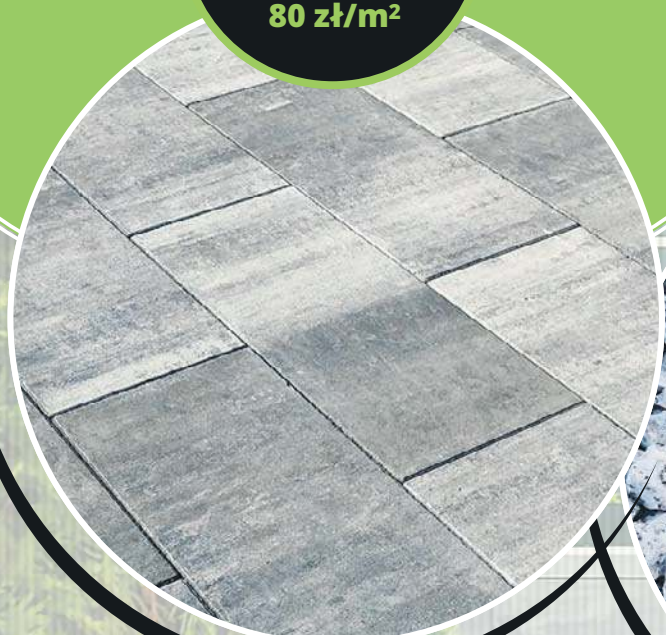

grys granitowy
cena 240 zł/tona

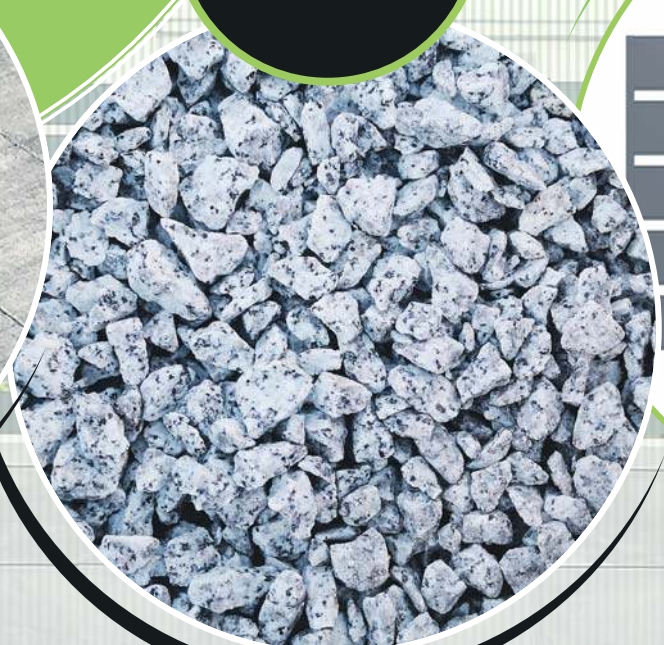

przęsło antracyt 200x150 cm
cena 490zł/sztuka

KŁODAWA tel. 577 01 01 36

Czwartek // www.naszemiasto.pl //
facebook.com/naszemiastopl // twitter/nasze_miasto // gazeta bezpłatna

naszemiasto.pl

26.03.2026

HALLO **NOWA SÓL**

pogoda na dziś

max 9°C min -2°C

#w naszym mieście

Miliony złotych na remonty i budowę dróg w powiecie nowosolskim

STR. 3

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

#w naszym mieście

Willę Gruschwitza czeka kapitalny remont. Co tu będzie?

STR. 10

FOT. ELIŻA GNIEWEK - JUSZCZAK

#w naszym mieście

Na Święcie Solan wystąpią same gwiazdy!

STR. 4

FOT. PIĘTKA MIESZKO AKPA

REKLAMA

0011490413

FONMED
APARATY SŁUCHOWE
od 1997

ZBADAJ SWÓJ SŁUCH I BEZPŁATNIE

przetestuj aparat słuchowy u siebie w domu

NASZE GABINETY:

ZIELONA GÓRA
ul. Sikorskiego 6, 68 320 27 82

NOWA SÓL
ul. Wojska Polskiego 43 z, 68 356 15 51

To jest produkt medyczny, używaj go zgodnie z instrukcją i etykietą

FONMED.PL

FONMED
APARATY SŁUCHOWE

DIAGNOSTYKA SŁUCHU DZIECKA

Kompleksowa
DIAGNOSTYKA SŁUCHU DZIECI:
- Videootoskopia
- Tympanometria
- otoemisja akustyczna
- ABR, ASSR
- Zaburzenia Przetwarzania Słuchowego

Nasz gabinet:
ZIELONA GÓRA ul. Sikorskiego 6
602 766 204

fonmed.pl

eprasa.pl b458eb969e

02

#hallo

26.03.2026

Kalendarz Świąt Nietypowych podpowiada nam, że dziś obchodzimy Międzynarodowy Dzień Szpinaku. A więc... na zdrowie i smacznego! :)

„GDY W PALMOWĄ NIEDZIELĘ SŁOŃCE ŚWIECI, PEŁNE BĘDĄ STODOŁY, BECZKI I SIECI"
PRZYSŁOWIE LUDOWE

 # w sieci

FOT. MATEUSZ POJNAR

Społecznicy z Nowej Soli, Siedliska i Bytomia Odrzańskiego w sobotę 21 marca wzięli udział w Akcji Czysta Odra. - Myślę, że brakuje podstawowej edukacji albo dodatkowych kar. Tzw. turystyka alkoholowa zostawia po sobie najwięcej śmieci – mówił nam Ada Bednarek z Fundacji Panopticum, która zorganizowała nowosolską odsłonę wydarzenia. Więcej na naszemiasto.pl.

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45
tel. 502 499 074
redakcja.warszawa@naszemiasto.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY
Sandra Soczewa

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.
Tomasz Bocheński

BIURO REKLAMY
Zielona Góra, al. Niepodległości 25, 510 026 991

BIURO OGŁOSZEŃ
Zielona Góra, al. Niepodległości 25
tel. 512 212 994, tel. (68) 324 88 11

PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY
Zenon Nowak

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

DRUK
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

REKLAMA 0011497332

mediKA
SKLEP ORTOPEDYCZNO-MEDYCZNY

SKLEP CZYNNY:
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZINACH
pon.-pt. 8.00-16.00
sob. 9.00-13.00

POTRZEBUJESZ:
- łóżko rehabilitacyjne,
- materac przeciwodleżynowy,
- wózek inwalidzki,
- podpórkę, balkonik, kule,
- pieluchy, pieluchomajtki, jednorazowe podkłady higieniczne
- pielęgnacyjne środki stomijne

WIESZ, ŻE TE PRODUKTY MOŻESZ MIEĆ ZA DARMO

Pomożemy w załatwieniu formalności. Nie masz możliwości dojazdu do sklepu?

ZADZWOŃ DO NAS, PRZYWIEZIEMY POTRZEBNE PRODUKTY POD WSKAZANY ADRES.

Realizujemy dofinansowania PCPR i PFRON
REFUNDACJA NFZ
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

OFERUJEMY:
- produkty ortopedyczne
- produkty rehabilitacyjne
- produkty profilaktyczne
- sprzęt stomijny
- peruki, kosmetyki do pielęgnacji peruk
- protezy piersi
- biustonosze i stroje kąpielowe dla Amazonek
- produkty higieniczne
- produkty dla dzieci
- wyroby ochronne dla stóp
- wyroby kompresyjne
- koncentraty tlenu, inhalatory, ciśnieniomierze, termometry

WYNAJEM
- łóżka
- wózki inwalidzkie
- podpórki
- kule

Nowa Sól, ul. Gimnazjalna 13 wejście od ul. Towarowej
796 752 278, 695 380 054
medyczny.medika@gmial.com

REKLAMA 0011493690

Statek Laguna rozpoczyna sezon wodniacki 2026!

Załoga statku zaprasza na wyjątkowe rejsy po malowniczych terenach Doliny Środkowej Odry.

Pływamy z portów w Nowej Soli, Głogowie oraz Cigacicach / Krępie.

Sezon rozpoczyna się już w kwietniu i trwa do 31 października - tym razem będzie naprawdę wyjątkowy, bo oprócz planowanych rejsów biletowanych, przygotowaliśmy dla pasażerów wiele rejsów tematycznych.

Oferujemy także: specjalną ofertę dla szkół i przedszkoli, grup zorganizowanych oraz czarter statku na wyłączność - z możliwością organizacji imprez okolicznościowych.

Harmonogram znajduje się na **rejsypoodrze.pl** oraz w mediach społecznościowych.

STATEK LAGUNA
REJSY PO ODRZE

Do zobaczenia na pokładzie!

Kontakt w sprawie rejsów:
+48 531 013 193

Śledź nas na bieżąco!

eprasa.pl b458eb969e

Lubuskie samorządy dostały pieniądze na drogi - największe dofinansowanie trafiło do powiatu nowosolskiego

Miliony złotych na remonty dróg w regionie

REGION

Lubuskie samorządy otrzymały kolejne środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W tym roku to blisko 90 mln zł - ta kwota pozwoli na realizację ponad 40 inwestycji.

#Magdalena Marszałek

Pieniądze zostały podzielone niemal po równo pomiędzy samorządy powiatowe i gminne. Na inwestycje powiatowe przeznaczono 43 miliony złotych, które zostaną rozdysponowane na dwadzieścia zadań. Z kolei gminy otrzymają 44 miliony złotych na realizację dwudziestu sześciu projektów. W praktyce oznacza to budowę, przebudowę lub remont ponad siedemdziesięciu kilometrów dróg w województwie lubuskim.

- Można by zapytać, czy to proporcja idealna, skoro gmin jest więcej. Warto jednak pamiętać, że każdy powiat zarządza setkami kilometrów dróg, często o kluczowym znaczeniu komunikacyjnym. To właśnie te trasy łączą miasta powiatowe z mniejszymi miejscowościami i siedzibami gmin - podkreśla wojewoda Marek Cebula.

KTÓRE DROGI MAJĄ PIERWSZEŃSTWO?

Realizacja inwestycji ma przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo mieszkańców. Przy ocenie wniosków decydują jednak nie tylko parametry techniczne, ale również realne potrzeby lokalnych społeczności.

- Analizowane jest między innymi znaczenie danej drogi, a więc to, jak wpływa ona na skomunikowanie miejscowości i jakie problemy komunikacyjne pomaga rozwiązać. Pamiętajmy, że wiele dróg pełni w regionie rolę absolutnie kluczową. Często są to jedyne trasy zapewniające mieszkańcom dostęp do podstawowych usług publicznych takich jak szkoły, żłobki, przedszkola, świetlice wiejskie czy ośrodki zdrowia - mówi wojewoda.

KTO I ILE DOSTANIE?

Największe dofinansowanie otrzyma powiat nowosolski. Do samorządu trafi blisko 10 milionów złotych na trzy inwestycje. Najbardziej kosztownym zadaniem będzie kontynuacja rozbudowy drogi powiatowej na odcinku Królikowice-Bytom Odrzański, na którą powiat dostał blisko 4,5 miliona złotych. Kolejne ponad 3 miliony złotych zostanie przeznaczone na dalszą rozbudowę skrzyżowania ulic Zielonogórskiej, Chrobrego, Grobla, Okrężnej i Nowszej w Nowej Soli. Ponad dwa miliony złotych pójdą natomiast na rozbudowę drogi powiatowej w miejscowości Rejów.

W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg zrobionych ma być 46 inwestycji

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

TU TEŻ BĘDĄ INWESTYCJE ZA MILIONY

Znaczące wsparcie otrzyma również powiat żarski. Do samorządu trafi blisko 6 milionów złotych, które zostaną przeznaczone na realizację dwóch zadań drogowych. To przebudowa drogi powiatowej na odcinku Królów-Jasionów-Niwica oraz kontynuacja przebudowy i rozbudowy drogi powiatowej w miejscowości Nabłoto. W gronie samorządów z najwyższym dofinansowaniem znalazł się także powiat gorzowski. Otrzyma ponad 5,4 miliona złotych na dalszy etap remontu drogi powiatowej na odcinku Mościczki-Mościce-Kamień Wielki oraz drogi na trasie Kamień Wielki-Kamień Mały. Drugie zadanie obejmuje natomiast remont drogi powiatowej w miejscowości Ściechów.

KASA RÓWNIEŻ DLA GMIN

Wśród gmin największe wsparcie finansowe trafi do Świebodzina. Samorząd otrzyma blisko 9 milionów złotych na kontynuację przebudowy drogi gminnej na odcinku Rusinów-Gościkowo Kolonia. Ponad 4 miliony złotych zasili budżet gminy Nowa Sól, gdzie środki zostaną przeznaczone na dalszą realizację budowy drogi gminnej w miejscowości Wrociszów. Znaczące dofinansowanie uzyska także gmina Witnica. To ponad 3 miliony złotych na przebudowę ulicy Strzeleckiej.

POTRZEBY WCIĄŻ SĄ OGROMNE

Od 2019 roku w województwie lubuskim w ramach funduszu rozdysponowano już ponad 801 milionów złotych. Dzięki tym środkom zrealizowano niemal 450 projektów gminnych i blisko 190 inwestycji powiatowych. Potrzeby jednak wciąż pozostają ogromne.

- Skala potrzeb drogowych w regionie jest bardzo duża i w praktyce nigdy się nie kończy. Infrastruktura drogowa to żywy organizm. Drogi naturalnie się zużywają, a warunki atmosferyczne dodatkowo przyspieszają ten proces. Szczególnie wymagający jest okres zimowy. Do tego dochodzi intensywny ruch, który obciąża konstrukcję dróg. Dlatego tak istotne jest systematyczne inwestowanie nie tylko w nowe odcinki, ale również w remonty i modernizacje istniejących tras - tłumaczy Marek Cebula.

Umowy z beneficjentami tegorocznych środków są już finalizowane. Po ich podpisaniu samorządy będą mogły przystępować do ogłaszania przetargów. Tymczasem jeszcze w tym roku planowany jest kolejny nabór wniosków w ramach rządowego programu. Informacje o wysokości środków dla województwa lubuskiego mają pojawić się w połowie lipca.

REKLAMA 0011496442

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy

składam Państwu najserdeczniejsze życzenia spokoju i radości.
Niech te wyjątkowe dni będą czasem wytchnienia i refleksji nad tym,
co w życiu najważniejsze:
nad siłą rodziny, wzajemną życzliwością, a także nad pokojem
i bezpieczeństwem, których tak bardzo dziś potrzebujemy.

Życzę Państwu, aby spotkania przy wielkanocnym stole
umacniały rodzinne więzi, przynosiły wiele ciepła i radości
oraz pozwalały pielęgnować piękne polskie tradycje.

W imieniu własnym oraz całej administracji rządowej
województwa lubuskiego życzę Państwu
spokojnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Wesołego Alleluja!

Marek Cebula

WOJEWODA LUBUSKI

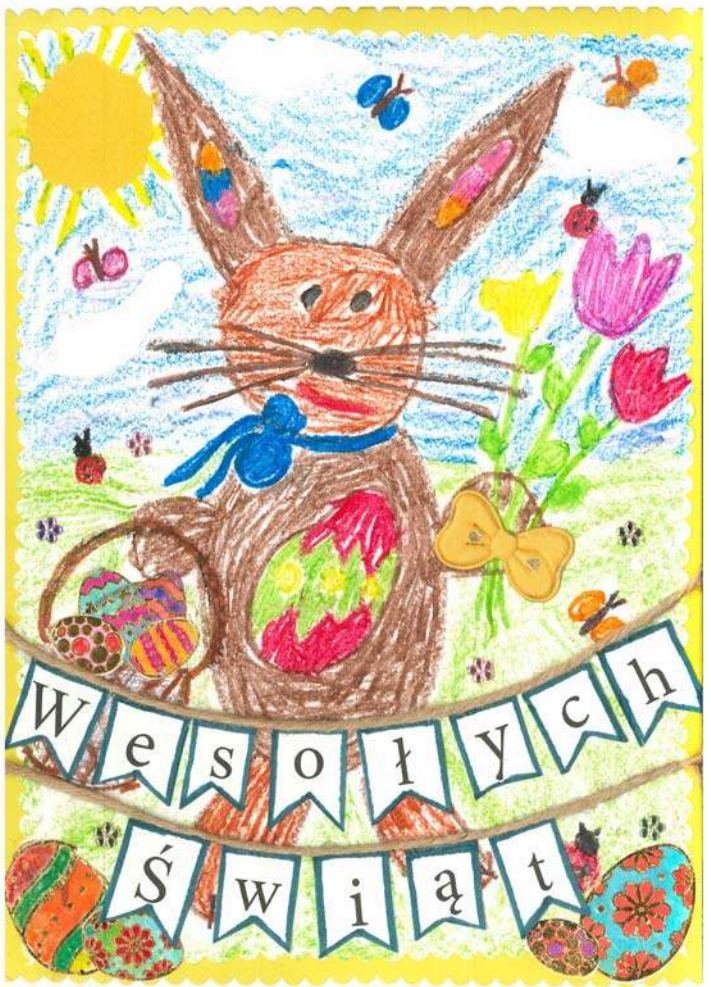

Autor: Kacper Kubicki (6 lat), Miejskie Przedszkole nr 37 „Pozytywka”
w Zielonej Górze, I miejsce w Konkursie na Kartkę Wielkanocną

eprasa.pl b458eb969e

#rozrywka

Wiemy, kto wystąpi na Święcie Solan!

NOWA SÓL - W pierwszy dzień wiosny prezydent Nowej Soli Beata Kulczycka ujawniła gwiazdy tegorocznego Święta Solan. Dni miasta w tym roku rozpoczną się 12 czerwca i potrwają do 14 czerwca.

- Przed nami trzy dni pełne muzyki, emocji i dobrej energii. Przygotowaliśmy program, w którym każdy znajdzie coś dla siebie – od rapu i popu, przez rock, aż po największe przeboje, które łączą pokolenia - mówi prezydent Nowej Soli.

W piątek 12 czerwca scena będzie należeć do: Modelek, Kubańczyka i Happysad.

13 czerwca na scenie pojawią się: Kuba i Kuba, Blacha 2115, Bletka i ReTo.

W niedzielę 14 czerwca zaśpiewają: Bryska i Maryla Rodowicz.

- To będzie święto nas wszystkich – dodaje Beata Kulczycka. - Pełne radości, spotkań i wspólnego świętowania w sercu Nowej Soli. Zapiszcie te daty w kalendarzach.

(MP)

Profesjonalne zaplecze pozwoli szkolić zawodowców

Nowoczesne pracownie dla Elektryka. To w nich młodzi będą zdobywać fach

EDUKACJA

W projekcie Lubuska Szkoła Przyszłości uczestniczy także powiat nowosolski. Na doposażenie „Elektryka" pójdzie ponad 5 mln zł, a dofinansowanie wynosi 4,3 mln zł.

#Mateusz Pojnar

Łączny koszt projektu urzędu marszałkowskiego to blisko 25 mln zł. Ma spowodować, że szkoły branżowe zaczną przypominać nowoczesne miejsca znane z firm.

Uczeń po zakończeniu nauki w szkole nie będzie musiał uczyć się od nowa obsługiwania sprzętu, wykorzystywania różnych narzędzi, bo na takich będzie pracował podczas praktycznych zajęć.

W powiecie nowosolskim zyska Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego „Elektryk". Chodzi o wyposażenie pracowni w kierunkach elektryk, technik budownictwa, informatyk, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, mechatronik i programista.

Członkini zarządu województwa lubuskiego Anna Chinalska i starosta powiatu nowosolskiego Mariusz Stokłosa

FOT. JACEK KATOŚ

Planowana realizacja projektu ma zacząć się lada chwila, a potrwa do czwartego kwartału przyszłego roku.

„LEPSZYCH PROJEKTÓW NIE MOŻEMY SOBIE WYOBRAZIĆ"

Starosta powiatu nowosolskiego Mariusz Stokłosa podkreśla, że u nas pójdzie na ten cel łącznie ponad 5 mln zł, z czego dofinansowanie wynosi 4,3 mln zł.

- Dzięki tym pieniądzom nasi uczniowie nabędą nowe umiejętności, które w konsekwencji pomogą im odnaleźć się na rynku pracy - mówi „naszej redakcji Stokłosa.

- Już dziś „Elektryk" współpracuje z firmami i uczniowie to bardzo cenią. Ze szkoły wychodzi w pełni wykształcony pracownik. To zadanie proponuje nam bardzo dobre możliwości. Jako samorząd szczebla powiatowego, czyli najbiedniejszego, z najmniejszymi dochodami, lepszych projektów nie możemy sobie wyobrazić. Dlatego ukłony w stronę zarządu województwa, który dostrzega potrzeby powiatów.

NOWOCZESNE PRACOWNIE

Z kolei członkini zarządu województwa lubuskiego Anna Chinalska podkreśla wagę tego projektu dla całego regionu.

- Będziemy mieli specjalistów w najnowszych branżach.Uczniowie szkół branżowych i technicznych wykształcą się w ważnych zawodach jak robotyka, mechatronika, technologie IT. Starostwa lub ich jednostki kupią wyposażenie bardzo nowoczesnych pracowni - wyjaśnia A. Chinalska.

REKLAMA 0011497501

pbo®
BUDOWNICTWO DEWELOPER

Domki w Nowej Soli

Dom 129,65 m² dla Twojej rodziny w nowej cenie
Wielkanocna promocja
trwa do 17.04 - nie przegap.

Mieszkania w Nowej Soli

Wprowadź się bez czekania.
Nowa Sól, ul. Ekonomiczna 4 i 4A
Klucze od zaraz!

Biuro sprzedaży: ul. Botaniczna 75
691 838 932 • mieszkania@pbozg.pl • deweloper.pbozg.pl
PBOZielonaGora

eprasa.pl b458eb969e

Przed nami 32. edycja Targów Budownictwa, Wyposażenia Wnętrz i Ogrodów. To największe takie wydarzenie w regionie

Budujesz, remontujesz? A może szukasz inspiracji na piękny ogród?

DOM

Czeka Cię budowa domu albo generalny remont? A może chcesz odmienić swój ogród? Jeśli tak, to musisz pojawić się na 32 Targach Budownictwa Wnętrz i Ogrodów, które już niebawem odbędą się w Zielonej Górze.

#Redakcja

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Już po raz 32. Targi Budownictwa Wnętrz i Ogrodów w Zielonej Górze otwierają swoje podwoje dla wszystkich, którzy marzą o własnym domu, planują remont lub szukają inspiracji do urządzenia wnętrz oraz ogrodów. To jedno z najważniejszych i największych wydarzeń branżowych w regionie, które od lat przyciąga zarówno profesjonalistów, jak i indywidualnych inwestorów. Wydarzenie to cieszy się ogromną renomą, a w tym roku czeka nas jego wyjątkowa edycja.

Nie chcemy trzymać Was jednak dłużej w niepewności, więc już teraz zdradzimy, gdzie i kiedy odbędzie się to wydarzenie. W swoich kalendarzach możecie sobie zapisać tę datę: 18-19 kwietnia. I w tym roku niespodzianka: targi odbędą się w Centrum Rekreacyjno-Sportowym w Zielonej Górze.

WIELU WYSTAWCÓW I INWESTORÓW W JEDNYM MIEJSCU

- Nasze targi to jedyne wydarzenie tej skali na Ziemi Lubuskiej, które łączy branżę budowlaną, projektantów wnętrz i specjalistów od ogrodów - informuje Lubuskie Centrum Targowe, organizator targów. W tym roku wydarzenie odbędzie się pod patronatem prezydenta Zielonej Góry. Przy tej edycji LCT aktywnie współpracowało z miastem przy organizacji wydarzenia, a także konferencji (piszemy o niej w dalszej części artykułu).

Prezydent Marcin Pabierowski nie tylko objął patronatem 32. Targi Budownictwa Wyposażenia Wnętrz i Ogrodów, ale będzie też ich aktywnym uczestnikiem. Jego zaangażowanie w tę inicjatywę ma na celu pogłębienie współpracy z przedsiębiorcami, którzy będą obecni na targach. Cel jest jeden: gospodarczy rozwój Zielonej Góry. Podczas targów będzie więc okazja do tego, by bezpośrednio porozmawiać z prezydentem miasta o swoich doświadczeniach, przemyśleniach, czy też bolączkach związanych z prowadzeniem własnej działalności w mieście.

Nie bez powodu organizatorzy targów znaleźli dla nich też nową lokalizację. Zapewni ona większy komfort dla wszystkich uczestników tego wydarzenia. Centrum Rekreacyjno-Sportowe to hala widowiskowo - sportowa (idealna na większe stoiska i spektakularne prezentacje) i hala treningowa do koszykówki (dodatkowa przestrzeń wystawiennicza, na której również odbędą się prelekcje).

Dzięki dużej przestrzeni w jednym miejscu będzie można spotkać przedstawicieli różnych branż. Dla klientów i inwestorów to świetne rozwiązanie: jednego dnia, w jednym miejscu, bez jeżdżenia po mieście i okolicach, będą mogli zaczerpnąć języka u kilku fachowców i firm. Poznać ich oferty, oszacować kosztorysy. Z kolei przedsiębiorcy i usługodawcy będą mogli nawiązać znajomości, które w przyszłości mogłyby zaowocować biznesowymi relacjami.

DLACZEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ TEGO WYDARZENIA?

Dla kogo są te targi? W praktyce - dla każdego, kto ma w głowie choć jeden pomysł związany z domem, mieszkaniem albo ogrodem.

Jeśli jesteś w trakcie budowy domu, to świetna okazja, żeby zobaczyć na żywo najnowsze technologie, materiały i rozwiązania energooszczędne. Zamiast przeglądać dziesiątki stron w internecie, możesz porozmawiać bezpośrednio z fachowcami, dopytać o szczegóły i porównać różne opcje w jednym miejscu.

Planujesz remont mieszkania? Tu też znajdziesz coś dla siebie. Inspiracje do wnętrz, podłogi, meble na wymiar, oświetlenie czy dodatki - wszystko w zasięgu ręki. Czasem wystarczy jedno stoisko, żeby znaleźć pomysł, który całkowicie odmieni przestrzeń.

A może urządzasz ogród? Na targach odkryjesz rozwiązania, które pomogą stworzyć miejsce do odpoczynku - od altan i zadaszeń tarasów, przez systemy nawadniania, aż po dekoracyjne elementy małej architektury. To dobra okazja, żeby zobaczyć, co faktycznie sprawdzi się w Twojej zielonej przestrzeni.

Nie zapomniano też o kwestiach finansowych. Jeśli zastanawiasz się, jak sfinansować budowę czy remont i „skąd na to wszystko wziąć?", na miejscu spotkasz doradców, którzy podpowiedzą, jakie są możliwości - od kredytów mieszkaniowych po różnego rodzaju dotacje. Z pewnością znajdą dla Ciebie optymalne rozwiązanie. Takie, które pomoże Ci spełnić swoje marzenie, ale też nie nadwyręży Twojego domowego budżetu.

Krótko mówiąc: niezależnie od tego, na jakim etapie jesteś - wyjdziesz stamtąd z konkretną wiedzą, kontaktami i pomysłami.

I jeszcze jedna, bardzo ważna informacja: wstęp na targi jest darmowy.

OD FUNDAMENTÓW AŻ PO DACH

Targi obejmują właściwie wszystko, co wiąże się z budową i wykończeniem domu - od pierwszych prac przy fundamentach aż po detale, które nadają wnętrzom charakter.

Spacerując między stoiskami, trafisz na firmy oferujące materiały budowlane - od systemów ociepleń, przez pokrycia dachowe, aż po gotowe konstrukcje drewniane czy prefabrykaty. To dobra okazja, żeby zobaczyć różnice na własne oczy i porównać rozwiązania, które na co dzień ogląda się tylko w katalogach.

Nie zabraknie też stolarki okiennej i drzwiowej. Znajdziesz tu nowoczesne, energooszczędne okna, drzwi, bramy garażowe czy systemy przesuwne.

Jeśli jesteś na etapie wykańczania wnętrz, przygotuj się na sporą dawkę inspiracji. Podłogi drewniane, dekoracyjne posadzki, sufity napinane czy kamienne blaty - wszystko w różnych stylach i wykończeniach. Do tego meble na wymiar, oświetlenie i dodatki, które pomagają stworzyć spójną przestrzeń z charakterem.

Na miejscu poznasz również rozwiązania, które wpływają na komfort codziennego życia i koszty utrzymania domu - pompy ciepła, rekuperację, klimatyzację czy instalacje oparte na odnawialnych źródłach energii. Nie zabraknie też firm zajmujących się instalacjami sanitarnymi, systemami filtracji wody czy rozwiązaniami do zagospodarowania deszczówki.

Dużą część targów zajmie strefa ogrodowa. Znajdziesz tam altany, pergole, zadaszenia tarasów, baseny czy elementy małej architektury, które pomagają stworzyć funkcjonalną i estetyczną przestrzeń wokół domu.

A jeśli szukasz fachowej pomocy - również ją tu znajdziesz. Na targach obecni będą specjaliści od izolacji, renowacji, wykończeń oraz projektanci wnętrz i biura architektoniczne, którzy mogą pomóc przełożyć pomysł na konkretny projekt.

Krótko mówiąc: niezależnie od tego, czy jesteś na początku drogi, czy dopinasz szczegóły - znajdziesz tu wszystko, czego potrzebujesz, żeby ruszyć dalej.

EKSPERCI OPOWIEDZĄ O SPRAWACH WAŻNYCH

Podczas tegorocznych targów odbędzie się konferencja pod hasłem „SMART CITY - Miejskie rozwiązania przyszłości".

- Konferencja stanowi prestiżowe forum wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami administracji publicznej, ekspertami oraz liderami sektora technologicznego. Wydarzenie dedykowane jest kluczowym wyzwaniom nowoczesnej urbanistyki, koncentrując się na wdrażaniu innowacji podnoszących jakość życia i bezpieczeństwo obywateli - informuje LCT.

Podczas spotkania eksperci opowiedzą m.in. o inteligentnych systemach zarządzania miastem, nowoczesnych rozwiązaniach w obszarze budownictwa oraz suwerenności energetycznej oraz projektowaniu przestrzeni przyjaznej młodym pokoleniom. Każdy ze słuchaczy będzie mógł zgłębić temat technologii, które kształtują miasta jutra.

REKLAMA 0011495488

eprasa.pl b458eb969e

Powstał przy siedzibie strażaków

Magazyn zarządzania kryzysowego otwarty. Jest tu sprzęt wart fortunę

Z MIASTA

Za nami otwarcie powiatowego magazynu ochrony ludności i obrony cywilnej w Nowej Soli. Już teraz ma 550 m kw. Wiemy, jaki sprzęt tam trafił.

#Mateusz Pojnar

FOT. MATEUSZ POJNAR

Rok temu wojewoda lubuski przyznał powiatowi nowosolskiemu na ten cel blisko 2,3 mln zł. 1,6 mln miało do dyspozycji starostwo, reszta kasy trafiła bezpośrednio do powiatowej komendy straży pożarnej. Pieniądze pozwoliły na modernizację i adaptację pomieszczeń w budynku koło siedziby strażaków oraz na zakup sprzętu, który jest potrzeby w czasie różnych kryzysów. To choćby: agregaty prądotwórcze, magazyny energii, osuszacze, plecaki ratownicze, piły, nagrzewnice, defibrylatory, sprzęt medyczny, hale namiotowe, beczkowóz, ciągnik z przyczepą. Magazyn ma teraz 550 m kw, a ma pojawić się jeszcze antresola, która powiększy jego powierzchnię o ponad 70 m kw.

Na otwarciu magazynu był m.in. wojewoda Marek Cebula. - Magazyny zarządzania kryzysowego w całym województwie są dla nas z jednej strony wyzwaniem, z drugiej to miejsca, które zapewniają, że podczas jakiegokolwiek kryzysu możemy skorzystać z tego sprzętu - mówił wojewoda. - A wyzwań jest wiele. Tylko ostatnie lata to m.in. pandemia, kryzys ekologiczny na Odrze, powódź, pożar w Przylepie, przybycie do naszego województwa osób uciekających przed wojną.

Cebula zaznaczał ważną rolę ludzi, którzy odpowiadają w samorządzie za zarządzanie kryzysowe. - Wojewoda nie da rady zarządzać żadnym kryzysem bez udziału powiatów, gmin czy sołectw. Na system musimy patrzeć kompleksowo - dodał.

Starosta powiatu nowosolskiego Mariusz Stokłosa przypomniał, że magazyn był tu już wcześniej, ale nie spełniał standardów. -

Dziś możemy powiedzieć, że ta modernizacja się udała - ocenił. - Wyposażenie naszego magazynu już jest zadowalające, ale liczę na to, że środki na ten rok pozwolą nam dokupić jeszcze więcej sprzętu. Już dziś możemy powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że jesteśmy zabezpieczeni.

- Mam nadzieję, że magazyn będzie służył jak najdłużej jako symbol naszej gotowości do działania, a niekoniecznie samego działania - życzyła Maja Nowak, pełnomocniczka rządu ds. osób niepełnosprawnych, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz posłanka z Bytomia Odrzańskiego.

Przydomowy basen to wygoda, zdrowie i rozrywka w jednym

Zamień ogród w wakacyjny kurort. Spełnij marzenie o swoim... basenie!

DOM

O przyjemności spędzania letniego czasu nad wodą, nie trzeba nikogo przekonywać. By w upalne dni cieszyć się pływaniem, możemy zbudować basen w ogrodzie.

#Redakcja

FOT. PEXELS.COM

Budując własny basen w ogrodzie zapewnimy sobie relaks oraz zagwarantujemy spokój i intymność. Wbrew pozorom budowa basenu w przydomowym ogrodzie wcale nie musi wykraczać poza możliwości naszego portfela. Mało tego! To wcale nie musi być skomplikowana procedura, bo jeśli powierzchnia basenu nie będzie wynosić więcej niż 50 metrów kwadratowych, to nie potrzebujemy też pozwolenia na jego budowę. Tę wakacyjną przyjemność możemy więc zafundować sobie przy optymalnych kosztach i bez zbędnej papierologii. Brzmi dobrze, prawda?

GDZIE ZBUDOWAĆ BASEN

Wybierając lokalizację musimy uwzględnić kilka ważnych rzeczy:

- miejsce powinno być naturalnie nasłonecznione,
- lepiej unikać bliskiego sąsiedztwa drzew i krzewów - liście i gałązki będą zanieczyszczać wodę w basenie,
- nośność gruntu,
- poziom wód gruntowych.

Badanie nośności gruntu i określenie poziomu wód gruntowych należy zlecić specjalistycznej firmie. Pamiętajmy również, żeby w miejscu budowy basenu nie przebiegały żadne instalacje ani korzenie.

ROZMIAR I KSZTAŁT BASENU

Określając parametry basenu pamiętajmy o zasadzie, że im będzie on większy, tym droższa okaże się jego eksploatacja. Na niski komfort użytkowania basenu wpływ może mieć nieregularny kształt, który utrudni pływanie oraz jego przykrycie. Z tego powodu najlepiej sprawdza się klasyczny basen prostokątny.

Standardowa głębokość basenów w Polsce wynosi 1,5 metra, jeżeli jednak zamierzamy skakać do wody, trzeba będzie zrobić basen co najmniej o 1 metr głębszy. Pamiętajmy też, że basen można wbudować w teren lub ustawić bezpośrednio na ziemi.

TO TEŻ WARTO WIEDZIEĆ

Najpierw miejcie koncepcję: gdzie ma być basen, jak ma mniej więcej wyglądać. Później skontaktujcie się z profesjonalną ekipą, która taki basen wykona. Z fachowcami omówicie dobór odpowiedniej technologii. Takiej, która będzie dla was odpowiednia też ze względów finansowych. Umówcie wizytę, przejdźcie do działania i cieszcie się swoim własnym basenem!

REKLAMA 0011494854

REKLAMA 0011497625

eprasa.pl b458eb969e

W 2025 r. na konto stowarzyszenia wpłynęło ponad 2,228 mln zł, podczas gdy w 2024 r. było to niespełna 2 mln zł

Pomaganie dodaje stowarzyszeniu skrzydeł! Ważna jest każda złotówka

PODATKI

W 2026 r. każdy, kto rozlicza roczne zeznanie podatkowe, ma prawo do przekazania 1,5 proc. podatku dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego.

 # Bożena Kończal

„Warto jest pomagać" organizuje warsztaty dla ludzi w różnym wieku

FOT. 123RF

Warto dobrze się zastanowić jakiej organizacji przekazać swoje pieniądze. Wiele osób twierdzi, że najlepiej obdarować 1,5 procentem Organizację Pożytku Publicznego działającą w najbliższym otoczeniu. Dlaczego? Ponieważ możemy łatwo sprawdzić, na co Twoje pieniądze zostały wykorzystane.

WARTO JEST POMAGAĆ

Jedną z organizacji pożytku publicznego na rzecz, której Lubuszanie chętnie przekazują 1,5 proc. podatku jest Stowarzyszenie „Warto jest pomagać" z siedzibą w Zielonej Górze. Istnieje od 2008 roku i dało się poznać ze swego zaangażowania w niesienie wsparcia chorym i potrzebującym pomocy. Mieszkańcy województwa nie tylko znają jego działalność, ale mają do Stowarzyszenia zaufanie.

- Obecnie mamy 300 podopiecznych. Są to przede wszystkim dzieci, młodzież, osoby dorosłe i seniorzy. Nikomu nie odmawiamy pomocy. Bo POMAGANIE DODAJE SKRZYDEŁ. Przekazywane nam 1,5 procent przeznaczamy na leczenie i rehabilitację naszych podopiecznych, turnusy rehabilitacyjne, zakupy medyczne, dojazdy do szpitali itp. Potrzeb jest tak wiele. Te środki to bardzo duże wsparcie dla tych starszych podopiecznych, dla dzieci, ich rodziców, ale także dla tych, którzy są niezdolni do samodzielnej egzystencji. Wspieramy też wiele instytucji m.in. Zielonogórski Szpital, Hospicjum, oraz wiele innych podmiotów - mówi dr Grzegorz Hryniewicz, prezes Stowarzyszenia „Warto jest pomagać". - Cieszy to, że z roku na rok coraz więcej osób decyduje się przekazać nam 1,5 proc. Dzięki temu w 2025 r. wpłynęło na konto stowarzyszenia ponad 2,228 mln zł, podczas gdy w 2024 r. było to niespełna 2 mln zł, a jeszcze rok wcześniej prawie 1,774 mln. zł. Pieniądze przesuwane są na subkonta podopiecznych, którzy mają środki na leczenie i powrót do zdrowia oraz szanse na godne życie.

- Podejmujemy wiele działań, adresowanych do różnych grup ludzi. W podsumowaniu naszej całorocznej akcji pomagania organizujemy grudniową galę charytatywną. W tym roku odbędzie się ona już po raz dwudziesty drugi - informuje Grzegorz Hryniewicz. - Nasze stowarzyszenie między innymi właśnie z tych pieniążków - 1,5 proc. - co roku w okolicach sierpnia przygotowuje sto wyprawek szkolnych dla dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących. Dla nas liczy się każda złotówka. Dlatego „Warto jest pomagać" dokłada wszelkich starań, aby środki trafiły do najbardziej potrzebujących.

POMAGASZ, A NIE WYDAJESZ ANI ZŁOTÓWKI

Dr. Hryniewicz dodaje, że warto przekazywać 1,5 procent organizacjom pożytku publicznego, bo zajmuje to niewiele czasu, a jest bardzo ważne.

Po pierwsze - nie wydając ani złotówki - można pomagać, wspierać jakieś ważne dla każdego z nas cele. Jeśli w deklaracji podatkowej nie wskażemy konkretnej organizacji, to pieniądze przekazywane są na rzecz państwa.

Po drugie - warto pomagać organizacjom działającym lokalnie w różnych zakresach, bowiem te środki w pewnym sensie zawsze wracają do nas wszystkich, do mieszkańców województwa.

REKLAMA 0011493075

eprasa.pl b458eb969e

Wysoka zawartość zanieczyszczeń w wodach deszczowych spływających z hałdy to realne zagrożenie dla środowiska

Bomba ekologiczna w Nowej Soli ma ponad 20 lat. Kto ją wreszcie rozbroi?

Z MIASTA

Powołanie się na art. 26a ustawy o odpadach ma otworzyć drogę do ubiegania się o pieniądze na utylizację hałdy. Starostwo podnosi, że leży to w kompetencjach urzędu marszałkowskiego. Ten drugi z kolei twierdzi, że w kompetencji starostwa.

#Mateusz Pojnar

Hałda ma 1,6 ha. Leży na działkach skarbu państwa. Zostały oddane w użytkowanie wieczyste,potem wydzierżawione przez firmę Pol-Eko-Tech - miała uruchomić instalacje do przerobu odpadów ropopochodnych na paliwo alternatywne i materiał opałowy dla cementowni.Wojewoda w 2001 dał zezwolenie na prowadzenie odzysku odpadów, wśród nich kwaśnych smół. W 2005 r., po kontroli Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, zezwolenie zostało cofnięte. WIOŚ nakazał usunąć zgromadzony materiał. Firma od ponad 20 lat tego nie zrobiła. Niebezpieczne miejsce znajduje się na terenie z wysokim poziomem wody gruntowej. To sprzyja przenikaniu zanieczyszczeń do wód. W opracowaniu starostwa, które powstało po badaniach w 2023 r., czytamy, że są znaczne przekroczenia substancji niebezpiecznych w dolnej warstwie gruntu.

- Wyniki badań wód opadowych i roztopowych znajdujących się na terenie zalegania smoły wskazują na kilkusetkrotnie wyższą zawartość wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych w stosunku do wody pobranej z terenu zakładu Dozamet - alarmują twórcy raportu. - Wysoka zawartość zanieczyszczeń w wodach deszczowych spływających z hałdy stanowi realne zagrożenie dla środowiska wodno-gruntowego. Substancje niebezpieczne są wymywane i zachodzi jeszcze większe niebezpieczeństwo skażenia gruntu i wód płynących w pobliżu Czarnej Strugi i Odry.

FOT. MICHAŁ BIGOS

Ostatnio w magistracie odbyło się spotkanie ws. hałdy. Było ono pokłosiem wizyty prezydent Beaty Kulczyckiej i senatora Wadima Tyszkiewicza w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, gdzie rozmawiali o możliwości powołania się na art. 26a ustawy o odpadach i udowodnieniu, że hałda to zagrożenie życia i zdrowia. To miałoby otworzyć nową opcję - można byłoby wnioskować o pieniądze na utylizację.

- Gdy miasto tworzyło plan ogólny, zagospodarowanie sąsiednich działek było opiniowane negatywnie przez WIOŚ i powiatowy sanepid, właśnie ze względu na obecność w okolicy szkodliwych odpadów - mówiła prezydent. - Namawiano nas, żeby z urzędu wszcząć procedurę 26a i dać sobie szansę na utylizację hałdy - dodała. Starostwo dwukrotnie składało fiszkę na dofinansowanie z pieniędzy rezerwy celowej państwa. Wojewoda negatywnie zweryfikował wnioski, bo nabór był przeznaczony dla przedsięwzięć, dla których została wydana decyzja na podstawie wcześniej wspomnianego artykułu.Kto ma wszcząć procedurę?Jest spór. Miasto zawnioskowało do starosty. Ten stoi na stanowisku, że powinien ją rozpocząć marszałek.Nikogo z urzędu marszałkowskiego nie było na spotkaniu, ale do miasta przyszło stamtąd pismo.

- Wskazują starostę jako właściwy organ do podjęcia czynności zmierzających do usunięcia odpadów - mówiła Kulczycka.

- 26a to warunek podstawowy - zaznaczał senator Tyszkiewicz. - Jeżeli tego nie zrobimy, to zapomnijmy o czymkolwiek. Utylizacja hałdy może kosztować kilkadziesiąt milionów.

- Musimy spełnić wymogi formalne - dodał Tyszkiewicz.

- Deklaruję podjęcie wszystkich działań w zakresie prawa, które mają skutkować jej usunięciem - powiedział starosta Mariusz Stokłosa. - Jeżeli okoliczności mówią, że ma to zrobić starosta, to to zrobi. Ale nie mogę pozwolić sobie na rażące naruszenie prawa i w opinii prawników to marszałek jest władny, by wydać taką decyzję.

Szokujące dane: nowosolanie wydali ponad 55 milionów złotych na alkohol! Wychodzi prawie 2 tysiące złotych na dorosłego mieszkańca. To niechlubny rekord

SPOŁECZNE

22,4 mln zł na piwo, 5,6 mln na wino i 27 mln na wódkę – tyle w 2025 r. wydali mieszkańcy Nowej Soli. Powiedzieć, że dane z raportu magistratu są alarmujące, to nic nie powiedzieć.

#Mateusz Pojnar

W ub. roku mieszkańcy wydali łącznie dokładnie 55 185 799,31 zł na napoje wyskokowe - czytamy w raporcie przygotowanym przez urząd miasta. To daje 1944 zł na jedną pełnoletnią osobę.

Np. w 2022 r. łączna kwota wynosiła 55,9 mln zł, ale w magistracie zauważają, że wówczas liczba mieszkańców była wyższa, więc prawie 2 tys. na głowę to niestety rekord.

Nowa Sól się kurczy, ale wydajemy więcej na alkohol...
FOT. JACEK KATOS

SKĄD TEN WZROST?

Nowa Sól się kurczy, ale wydajemy więcej na alkohol. Gdzie należy szukać źródła problemu?

- To wynik złożonych zjawisk ekonomicznych, zmian w zachowaniach konsumenckich i wysokiej dostępności trunków - komentuje raport Gabriela Juncewicz, pełnomocniczka ds. rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii w Nowej Soli.

Przyczyną ma być m.in. wzrost dostępności ekonomicznej. - Podwyżki cen alkoholu nie nadążają za wzrostem wynagrodzeń i poziomem inflacji - tłumaczy Juncewicz. - Jeszcze w 2019 r. za przeciętną płacę można było kupić 866 litrów piwa albo 213 półlitrowych butelek wódki, względnie 206 standardowych butelek wina. W 2024 r. kolejno: 1109 l piwa, 251 butelek (0,5 l) wódki i 330 butelek wina - podkreśla urzędniczka.

Mówi też o tzw. trendzie premiumizacji: coraz częściej wybieramy droższe alkohole, więc płacimy więcej. Coraz popularniejsze są gotowe drinki i wódki smakowe.

- Dochodzi do tego dostępność punktów sprzedażowych. Na jeden przypada średnio 309 mieszkańców. Stosowane są reklamy i promocja napojów alkoholowych. Podczas kontroli punktów stwierdzono przypadki prowadzenia premiowanej sprzedaży alkoholu - mówi pełnomocniczka. - Takie działania bezpośrednio stymulują zwiększenie zakupów poprzez oferowanie dodatkowych korzyści konsumentom. Choć podwyżka akcyzy ma w założeniu ograniczać spożycie, w praktyce przekłada się na wzrost przychodów ze sprzedaży, bo producenci i sprzedawcy przenoszą wyższe koszty podatku na konsumentów. Nawet jeśli fizyczna ilość sprzedanego alkoholu nie rośnie znacząco, to cena za każdą jednostkę produktu jest wyższa, co podbija końcową sumę wydatków.

ALKOHOL I MŁODZIEŻ

Magistrat przeprowadził diagnozę. Problem jest powszechny, a akceptacja społeczna dla picia - wysoka.

43,6 proc. dorosłych nowosolan odpowiedziało, że w ciągu trzech lat w ich otoczeniu wzrosło spożycie alkoholu. Szczególnie niepokoi to, że 62,7 proc. uczniów szkół ponadpodstawowych „deklaruje kontakt z alkoholem". Prawie 60 proc. z nich zna w swoim kręgu kogoś, kto pije regularnie.

„Spożywanie alkoholu jest postrzegane jako bardzo lub raczej popularne przez 60 proc. uczniów tej grupy" - czytamy w raporcie.

To nie koniec złych wiadomości. - Inicjację alkoholową przeszło 25,5 proc. uczniów podstawówek, przy czym alarmujący jest wiek pierwszego kontaktu: dla 24,4 proc. z tej grupy stało się to poniżej 10. roku życia - wylicza Juncewicz.

MAŁPKA ZA MAŁPKĄ...

W październiku ub. roku napisaliśmy o tym, że Ministerstwo Finansów opublikowało raport dotyczący wpływów z opłaty za sprzedaż alkoholu o pojemności nie większej niż 300 ml, czyli w butelkach potocznie zwanych małpkami.

Została wprowadzona w 2021 r. Przedsiębiorca prowadzący hurtową sprzedaż napojów alkoholowych, który zaopatruje przedsiębiorcę z zezwoleniem na sprzedaż detaliczną alkoholu przeznaczonego do spożycia poza miejscem sprzedaży w butelkach nieprzekraczających wspomnianego 300 ml, płaci dodatkowo opłatę.

Od 1 stycznia do 30 września 2025 łączna kwota przekazana do lubuskich samorządów to grubo ponad 8 mln zł. W analogicznym okresie w 2024 to było niespełna 8 mln.

Problem dostrzegały ekspedientki nowosolskich sklepów. Pani Anna, która pracuje w jednym z tych na Zatorzu, mówiła nam, że małpki najczęściej kupują mężczyźni. Ale zauważyła też, że sięga po nie coraz więcej kobiet.

- Najwięcej schodzi czystych, z miętą, do tego grejpfrutowe i cytrynowe - opowiadała. - Kupują je i piją o każdej porze dnia, ale najczęściej w godzinach popołudniowych i wieczornych. To stali klienci.

Skąd bierze się taka popularność alkoholu w niedużych butelkach?

- Bo dla niektórych małpki są na jeden łyczek - rozkładała ręce pani Anna. - Tak, to jest problem społeczny, ludzie dużo piją. Najwięcej oczywiście w weekendy.

Ekspedientka podkreślała, że niektórzy jej klienci to ludzie, po których nie spodziewałaby się regularnych zakupów małpek. I że status społeczny nie odgrywa tutaj znaczącej roli.

- Mamy klienta lekarza, który często się u nas zaopatruje - wspominała.

Pani Zuzanna pracuje z kolei w sklepie w centrum miasta. Potwierdzała: małpki kupują najczęściej mężczyźni.

- Najbardziej schodzą czyste - opowiadała. - Klienci kupują głównie po południu, a jak zbliża się weekend, to przychodzą do nas już od godz. 13.00. To rzeczywiście jest problem. Również z tego względu, że jak wypiją, to dochodzi czasem do nieprzyjemnych sytuacji...

eprasa.pl b458eb969e

REKLAMA 0011496104

ALTANY ZADASZENIA

Zadaszenia tarasów | Ogrody zimowe Carporty | Zabudowy tarasów

TWÓJ TARAS MOŻE BYĆ KOMFORTOWY PRZEZ CAŁY ROK

Więcej zdjęć z realizacji znajdziesz na www.Facebook.com/AltanyZadaszenia

Solidne wykonanie – wybór dla każdego

DREWNO
(dla miłośników naturalnego stylu):
- konstrukcje klejone
- tradycyjne połączenia: czopy i jaskółczy ogon
- trwałość, estetyka i rzemieślnicza jakość

ALUMINIUM
(dla wygody i nowoczesności):
- brak konieczności malowania
- odporność na warunki atmosferyczne
- minimalistyczny design

SPOTKAJMY SIĘ
na 32. Targach Budownictwa, Wnętrz i Ogrodów
18-19.04.2026
Hala CRS
Zielona Góra

Stwórz przestrzeń do relaksu niezależnie od pogody
Zadzwoń już dziś
Darmowa wycena i doradztwo
600 935 884

eprasa.pl b458eb969e

Ma tu powstać nowoczesne centrum edukacji artystycznej

Stara willa Gruschwitza do remontu. Szkoła muzyczna będzie miała tu swój nowy dom

Z MIASTA

Nowosolską szkołę muzyczną czeka przeprowadzka do willi Gruschwitza w parku Odry. - Nowa siedziba przyczyni się do naszego rozwoju – mówi wicedyrektor szkoły Adam Świdziński.

#Mateusz Pojnar

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego poinformowało o rozpoczęciu trzeciego etapu projektu termomodernizacji szkół artystycznych. Przejdą ją 33 budynki należące do 29 placówek z całej Polski. Łączna wartość inwestycji przekracza 120 mln zł.

Zakres prac obejmie m.in. ocieplenie obiektów, wymianę okien i drzwi zewnętrznych, modernizację wewnętrznej instalacji ogrzewania i systemów wentylacji, wymianę oświetlenia na energooszczędne czy budowę instalacji fotowoltaicznej.

Jedyną lubuską szkołą z dofinansowaniem w tym rozdaniu jest Państwowa Szkoła Muzyczna I st. im. Grażyny Bacewicz w Nowej Soli. Pieniądze pójdą na termomodernizację willi Gruschwitza. Budynek powstał w 1850 r., należał do słynnego właściciela fabryki nici.

WILLĘ PRZEJĄŁ SKARB PAŃSTWA

Miasto od lat chciało, by szkoła muzyczna przeniosła swoją siedzibę do willi Gruschwitza. W maju ub. roku ministerstwo dało zielone światło. Budynek, który niszczał, zostanie wyremontowany. Termomodernizacja będzie jednym z elementów remontu.

Ma tu powstać nowoczesne centrum edukacji artystycznej, nowy punkt na mapie kulturalnej Nowej Soli.

Resort kultury jest organem prowadzącym szkołę - przejął na siebie remont i dostosowanie willi do jej potrzeb. Nieruchomość trafiła już do skarbu państwa. - To jeden z najambitniejszych i najbardziej wymagających projektów, jakie miałam szansę realizować na rzecz miasta - mówiła przed rokiem prezydent Beata Kulczycka. - Jest podyktowany olbrzymim społecznym oczekiwaniem i potrzebą. Już niedługo wszyscy będziemy świadkami zmiany oblicza tego miejsca. Warto było i co więcej - warto nadal kontynuować to dzieło.

Nowosolska szkoła muzyczna jako jedyna w Lubuskiem dostała pieniądze z tego ministerialnego programu

FOT. ELIZA GNIEWEK - JUSZCZAK

ZNACZĄCY KROK

Do zakończenia inwestycji szkoła muzyczna nadal będzie funkcjonować w dwóch dotychczasowych budynkach: przy ul. Zjednoczenia i Kołłątaja. Docelowo przejmie je miasto.

Uczniowie nie mają tu dobrych warunków do nauki. Korytarze są tak wąskie, że żeby ludzie się minęli, muszą czasem przechodzić bokiem. A żeby przejść z jednego budynku do drugiego, uczniowie pokonują ponad kilometr.

- Zależy nam na tym, żeby przeprowadzka doszła do skutku jak najszybciej i zajęcia odbywały się w jednym obiekcie. To dla nas bardzo ważne - mówi Adam Świdziński, wicedyrektor szkoły. - Przenosiny na pewno poprawią komfort pracy uczniów i nauczycieli. Szkoła w dwóch oddalonych od siebie budynkach to też problemy logistyczne. Nowa siedziba przyczyni się do rozwoju placówki.

Świdziński dodaje, że decyzja o dofinansowaniu termomodernizacji to bardzo znaczący krok.

- Inwestycja wiąże się z wieloetapowymi pracami - podkreśla. - Dyskutujemy nad kolejnymi elementami, jesteśmy w kontakcie z urzędem miasta, konserwatorem, z ministerstwem i aktualizujemy projekt. Dzieje się dużo. Wszystko idzie w dobrą stronę.

Kiedy szkoła przeniesie się już do willi? Na dziś to perspektywa kilku lat. Inwestycja łącznie może kosztować 40-50 mln zł.

REKLAMA 0011497347

eprasa.pl b458eb969e

Wartość zakupionego urządzenia to 300 tys. zł

Nowoczesny sprzęt trafił do szpitala w Nowej Soli. Ma trzy głowice, co umożliwia szeroki zakres badań

ZDROWIE

Z nowoczesnego USG korzystają już lekarze i pacjenci szpitala w Nowej Soli. Aparat trafił na oddział chorób wewnętrznych. - Różnica między naszym poprzednim, kilkunastoletnim urządzeniem a tym nowym jest ogromna – ocenia dr Przemysław Kwiatkowski.

#Mateusz Pojnar

FOT. UM NOWA SÓL

- Inwestycję w nowy sprzęt USG wsparły samorządy - podkreśla dyrektor szpitala w Nowej Soli Jarosław Sieracki. - Łącznie przekazały 252 tys. zł. Brakującą część dołożyła nasza placówka ze środków własnych.

Najwięcej przekazało miasto Nowa Sól - 150 tys. zł. Kożuchów dołożył 30 tys., Otyń także 30 tys., podobnie jak gmina wiejska Nowa Sól. Nowe Miasteczko - 7 tys. zł, a Kolsko - 5 tys.

- Zdrowie i życie mieszkańców to sprawy absolutnie fundamentalne - mówiła podczas małej uroczystości w szpitalu prezydent Nowej Soli Beata Kulczycka. - Samorząd ma dużą odpowiedzialność za tworzenie warunków, które pozwalają szpitalowi skutecznie leczyć pacjentów. Dlatego miasto zdecydowało się pokryć połowę kosztów zakupu tego urządzenia. Sprzęt jest bardzo ważny, ale najważniejsi są ludzie, którzy z niego korzystają. Dziękuję lekarzom i całej załodze medycznej szpitala za codzienną pracę i odpowiedzialność za zdrowie mieszkańców.

Lekarze zaznaczają, że nowy aparat poprawił możliwości diagnostyczne oddziałów.

- Różnica między naszym poprzednim, kilkunastoletnim urządzeniem a tym nowym jest ogromna - mówił dr Przemysław Kwiatkowski, internista, nefrolog i kierownik oddziału nefrologii i stacji dializ oraz zastępca kierownika oddziału chorób wewnętrznych.

Trzy głowice umożliwiają szeroki zakres badań: diagnostykę płuc i jamy brzusznej, ocenę węzłów chłonnych, stawów i tarczycy czy badania kardiologiczne.

- Coraz więcej badań wykonujemy i oceniamy samodzielnie, bez konieczności konsultowania się z radiologami - mówił dr Kwiatkowski. - Aparat wykorzystujemy także przy różnych procedurach zabiegowych, takich jak nakłucia czy biopsje.

- Urządzenie jest używane permanentnie przez cały dzień. Służy zarówno oddziałowi chorób wewnętrznych, jak i endokrynologii - zaznaczała dr Marzena Plucińska, kierownik oddziału chorób wewnętrznych w nowosolskim szpitalu. - Wykonujemy dzięki niemu biopsje wątroby, nerek czy innych narządów. Oceniamy płuca, jamę brzuszną i prowadzimy diagnostykę wielu poważnych chorób.

#handel

Na sielskim ryneczku kupisz to, co zdrowe

REGION

W Siedlisku powstanie mały targ, na którym swoje produkty będą mogli sprzedawać miejscowi rolnicy. Już czujecie ten klimat?

#Mateusz Pojnar

Gdy wójt Siedliska Daniel Kołtun wrzucił na swój profil na Facebooku przykładowe wizualizacje małego targu, który mógłby stanąć w gminie, było dużo pozytywnych komentarzy.

Wójt pewnego dnia spotkał rolniczkę, która sprzedawała swoje produkty z samochodu za przystankiem autobusowym. Była inspiracją. - Stoiska spowodowałyby, że sprzedawcy byliby bardziej widoczni. Pomyślałem, że minitarg stworzy fajny, sielski klimat - mówi.

Przewertował gminne dokumenty i okazało się, że już w 2022 r. rada podjęła uchwałę, która wyznaczyła miejsce do prowadzenia handlu przez rolników. Powstał też regulamin. Sprzedaż miała być prowadzona w piątki i soboty. Ale pomysł nie został zrealizowany.

Teraz powraca. Targ ma powstać koło poczty, w centrum Siedliska, gdzie były ostatnio prowadzone nasadzenia zieleni.

- W ub. roku podpisaliśmy z Zarządem Dróg Wojewódzkich tzw. umowę estetyzacyjną, która daje nam możliwość szerokiego upiększania przestrzeni przy drodze wojewódzkiej - tłumaczy Kołtun. - W tym roku planujemy kontynuację prac przy pasach zieleni i zagospodarowanie skweru w rejonie planowanego targowiska. Ważne jest to, że zdrowa, ekologiczna żywność bezpośrednio od producentów jest dziś coraz bardziej poszukiwana, szczególnie w dobie wysoko przetworzonych produktów.

- Chcemy stworzyć estetyczne, przyjazne miejsce, które będzie żyło nie tylko handlem, ale i spotkaniami i rozmowami - zapowiada wójt. - Zrobimy to tak naprawdę bez ponoszenia wydatków. Z palet zrobimy kilka stoisk i z jakiegoś projektu postaramy się o pieniądze na parasole, które będziemy mogli wykorzystywać też przy różnych imprezach. Zobaczymy, czy pomysł się przyjmie.

Targowisko czynne przez cały tydzień ma ruszyć wiosną.

REKLAMA 0011486118

Rozliczenia podatkowe w Niemczech i w Polsce - firmy oraz osoby prywatne.

PUNKTY OBSŁUGI KLIENTA:

BERLIN
Hertzbergstr. 20
12055 Berlin - Neukölln
tel. +49 30 600 594 34
GODZ. OTWARCIA:
pon.-pt. 10.00-20.00
sob.-niedz. na termin

POLSKA
tel. +48 717 230 474
www.madfinanse.pl
biuro@madfinanse.pl

Zgorzelec
ul. Lubańska 10 E/8
tel. +48 756 138 953
GODZ. OTWARCIA:
pon.-pt. 8.00-16.00

Słubice
Al. Niepodległości 24B/1
tel. +48 957 377 535
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt. 8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

Szczecin
ul. Gorzowska 66/2
tel. +48 91 404 00 66
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt. 8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

Kraków
ul. Tyniecka 158
tel. +48 12 28 34 001
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt. 8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

NASZA OFERTA OBEJMUJE:
• ROZLICZENIA PODATKOWE DLA FIRM
• KORESPONDENCJĘ URZĘDOWĄ
• KINDERGELD
• UBEZPIECZENIA
• ZWROT PODATKU
• ROZLICZENIA DLA OSÓB PRYWATNYCH
• WYPEŁNIANIE FORMULARZY
• PROWADZISZ LUB CHCESZ ZAŁOŻYĆ FIRMĘ W NIEMCZECH? - Świadczymy usługi szybko, kompleksowo, w przystępnej cenie

MAD DANIEL Rechtsanwaltsgesellschaft mbH
MAD FINANSE
TEL. +48 95 737 75 35
www.madfinanse.pl

eprasa.pl b458eb969e

REKLAMA 0011496409

JK HAUS
WIĄZAR SYSTEM

NOWE OSIEDLE DOMÓW w Szprotawie przy ul. Podgórnej.

OSIEDLE DOMÓW JEDNORODZINNYCH
ZADZWOŃ: +48 535 855 555

67-300 SZPROTAWA UL. NA GÓRZE
WWW.JKHAUS.PL

Nasza firma zajmuje się **produkcją domów szkieletowych oraz wiązarów dachowych.**
Siedziba firmy znajduje się w **Wiechlicach** przy ul. Przemysłowej 20.

e-mail: wiechlice@jkhaus.pl **+48 535 855 555**

eprasa.pl b458eb969e